# Naiwnych nie sieją...

Fot. Marek Woźniak

GAZETA NOWA ★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

Magazyn

Alpo SG

nr 216 (522) 16 stron 2.000 zł

piątek 09.10.1992 — ARNOLDA, LUDWIKA, SYBILLI

sobota 10.10.1992 — FRANCISZKA, PAULINY, TOMIŁA

niedziela 11.10.1992 — ALDONY, DOBROMIŁY, EMILA

**KRONIKA**

9 PAŹDZIERNIKA **1920** — Łamiąc podpisaną w Suwałkach umowę polsko—litewską oddziały polskie pod dowództwem gen. Żeligowskiego zajęły Wilno. **1939** — ZSRR i Litwa podpisały układ o pomocy wzajemnej. Na jego podstawie Litwa otrzymała znajdujące się do 17 września 1939 r. w granicach Polski Wilno i Wileńszczyznę. 10 PAŹDZIERNIKA **1939** — Komenda "Obrońców Polski" wydała w Warszawie pierwszą gazetkę konspiracyjną pt "Polska żyje". **1947** — Memorandum S. Mikołajczyka do Stalina na temat Polski. Bez odpowiedzi. 11 PAŹDZIERNIKA **1938** — Dekret prezydenta Mościckiego o zjednoczeniu Zaolzia z Polską.

**HOROSKOP**

**Ur. 9** października nie znoszą żadnych ograniczeń. Często zmieniają upodobania i przyzwyczajenia. W uczuciach również nie są stali, szybko nudząc się kolejnymi partnerami. Chętnie emigrują. **Ur. 10** października z wielką rezerwą podchodzą do wszystkiego co nowe. Zawsze dowcipnie i z ironią odsłaniają słabe punkty w zamierzeniach innych, ale rzadko kiedy sami decydują się na realizację śmiałych planów. **Ur. 11** października znakomicie sobie radzą w każdym biznesie. Większość majątku przeznaczają na ochronę przyrody i cele społeczne, gdyż nie zdarza się by odmówili pomocy potrzebującym.

# Blokada granicy w Olszynie

**W środę, 7 bm ogodzinie 18.30 kierowcy samochodów ciężarowych rozpoczęli blokadę przejścia granicznego w Olszynie. Jak poinformowali, jest to kolejny protest przeciwko ignorancji władz i opieszałości celników w usprawnieniu odprawy i ruchu na wszystkich przejściach zachodniej granicy kraju.**

Do blokady przystąpili solidarnie wszyscy kierowcy, informując się nawzajem przez radio. Podkreślali, że kilkunastogodzinne wyczekiwania na odprawę na przejściach granicznych trwa od dwóch lat. Zwracali uwagę na opłakane warunki sanitarne, brak wody i strach przed nadchodzącymi chłodami jesieni i zimy. Padały określenia: traktują nas jak zwierzęta; nikt z nami się nie liczy; śpimy w budzie, żremy z michy...

Kierowcy protestowali ponadto przeciwko wpuszczaniu bez kolejki swych kolegów, zazwyczaj z państw zachodnich. Sugerowali, że polscy celnicy pobierają łapówki za odprawy poza kolejnością. Żądano większej przepustowości granicy, powiększenia załogi, która zajmuje się odprawą oraz sprawniejszej organizacji pracy urzędników celnych.

Uzasadnione oburzenie protestujących wywołała informacja podana wczoraj rano w radiowej "Trójce", z której wynikało, że blokada jest efektem pieniactwa czterech pijanych kierowców. Nikt na miejscu nie potrafił jednak określić źródła tej informacji. Nie wiedział tego także przybyły do Olszyny **Tadeusz Fuchs**, zastępca dyrektora Urzędu Celnego w Rzepinie. Kierowcy zażądali "odszczekania" tej informacji.

## Negocjacje

Wczoraj, 8 bm około godziny 11.00 delegacja protestujących kierowców spotkała się z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Celnego w Rzepinie, Zarządu Dróg Publicznych. Na spotkaniu obecny był także zastępca komendanta Komendy Rejonowej Policji w Żarach oraz przedstawiciele strony niemieckiej.

**Dieter Nakajew**, naczelnik Urzędu Celnego w Forst ze zrozumieniem i powagą odniósł się do wszystkich postulatów kierowców, tym bardziej, że graniczne korki powstają również po tamtej stronie granicy. Zapewnił, że do końca bieżącego roku po niemieckiej stronie zakończona zostanie budowa parkingu (teren byłego lotniska), zwiększy się liczba pasów dojazdowych i tym sposobem napięcie zostanie rozładowane.

## Były to bodaj jedyne konkretne obietnice

**Joerg Adelberg**, zastępca komendanta policji granicznej zapewnił natomiast, że spróbuje wpłynąć na policję lokalną, która poprzez częste konwojowanie samochodów niemieckich umożliwia im przekraczanie granicy poza kolejnością. Wygląda to w ten sposób, że przekracza ją pięciu Niemców, następnie jeden Polak. Niestety, wyjaśnienia i tłumaczenia zastępcy szefa UC w Rzepinie nie zadowoliły kierowców. Były bardzo ogólnikowe i enigmatyczne. Tadeusz Fuchs powiedział, że postulaty będą szczegółowo analizowane, a meldunek przesłany do prezesa GUC. Korki na granicy motywował niewielkimi w stosunku do potrzeb rozmiarami tego przejścia oraz czasowym zamknięciem z powodu remontu oddziału w Zgorzelcu. Kierowcy, którzy korzystali dotychczas z tamtego przejścia stanowią obecnie dodatkowe obciążenie Olszyny.

Innym problemem jest ograniczona liczba celników, której nie można powiększyć ze względu na ograniczone środki finansowe.

Tadeusz Fuchs zapewnił, że do połowy grudnia zakończona zostanie budowa wiaty i instalacja kilku nowych kontenerów do obsługi celnej, które mają ją usprawnić. Trwa poza tym budowa trzeciego pasa autostrady. Nieznany jest jeszcze termin rozpoczęcia budowy terminalu (parking dla samochodów ciężarowych, z zapleczem, rampami, stacjami obsługi dla odpraw celnych), w każdym razie nastąpi nie wcześniej, niż w przyszłym roku.

Fot. Marek Woźniak

## Głaskanie pod włos

Kierowcy twierdzili, że wszystkie obietnice polskiej strony znane im są przynajmniej od roku, toteż odnosili się do nich z rezerwą. Pod adresem zastępcy szefa padło zdanie: "Pan nas tylko głaszcze, a za jakiś czas będzie to samo". Protestujący zaproponowali przenieść spedycję na stronę niemiecką. Rozwiązanie takie istnieje z pozytywnym skutkiem na przejściu w Zgorzelcu, gdzie nie odnotowuje się tak drastycznych korków na granicy. Innym antidotum miałoby być według kierowców ustawienie kiosków spedytorskich kilometr przed przejściem. Tam można by dokonywać formalności związanych z legalizacją dokumentów, następnie spokojnie już, bez napięcia, po przybiciu pieczątki, wjeżdżać na stronę niemiecką.

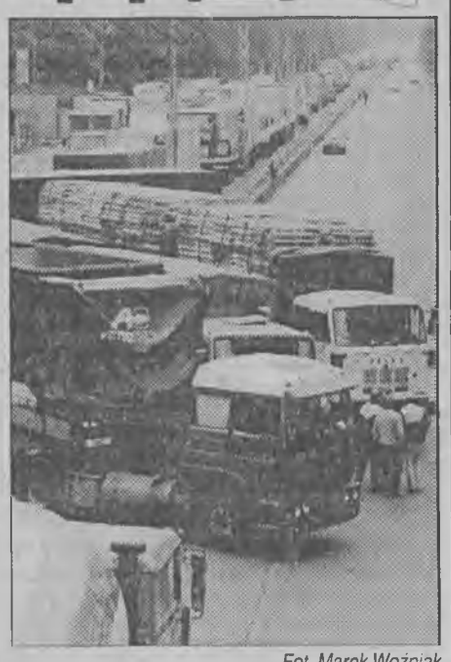

Fot. Marek Woźniak

Niestety polscy urzędnicy nie wykazywali zainteresowania takim pomysłem. Podobno nasze przepisy nie zezwalają na lokalizowanie kiosków przy autostradzie, ale **Antoni Klimek**, dyrektor Wydziału Infrastruktury Technicznej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze zapewnił, że podejmie działania w sprawie usprawnienia zachodnich przejść granicznych i zobowiązał się wykonać w Olszynie do końca roku sanitariaty i prysznice.

## Godność

Często zdarza się ostatnio, że zachodni przedsiębiorcy rezygnują z usług polskich przewoźników, chociaż cenowo są niezwykle konkurencyjni. Ze względu na wyczekiwanie na granicy i czasową niemożność wywiązania się z zobowiązań, polscy kierowcy tracą wiarygodność i jednocześnie sprzed nosa umykają im miliardy złotówek. Pozostaje jeszcze jedna, nie mniej ważna kwestia. Chodzi o godne traktowanie człowieka.

cd str. 2

## DZIŚ W NUMERZE

PROGRAM TVP I SAT na cały tydzień

DZIEJE SKINA SK...SYNA s. 9

Tej hecy się nie boję s. 9

SIŁA GWIAZDY JEST PRZEMOŻNA s. 10

Najpierw zadzwonił do redakcji, później przyszedł i powiedział: "Jestem inwigilowany" PODEJRZANY s. 10

BYKI Z ETYKI s. 11

NIE CHCĘ JUŻ RÓL PAPIEROWYCH KOCHANKÓW ROZMOWA Z EMILIANEM KAMIŃSKIM S. 12

Banki i banczki s. 14

MINI NOWA s. 15

NIEPOWAŻNA s. 16

STO PRZYPADKÓW DLA WSIOLATKÓW s. 16

# Tele-losy Moniki Kern

**(obsługa własna)**

**Od kilku dni w drugim programie telewizji zapowiadano reportaż poświęcony Monice Kern. Program miał się znaleźć w "Ekspresie reporterów" w środowy wieczór. Niestety, tego dnia "Ekspres" rozpoczął się z niedużym opóźnieniem, a Monika Kern i jej chłopak nie pojawili się na ekranie ani na sekundę.**

W czwartek udało nam się połączyć z autorką programu **Blanką Danilewicz**, która poinformowała, że emisja została wstrzymana decyzją prezesa radiokomitetu **Janusza Zaorskiego**. Decyzja została wydana dopiero w środę po południu, red. Danilewicz nie zna okoliczności w jakich ją podejmowano. Poprosiła tylko abyśmy w jej imieniu przeprosili tych telewidzów, którzy z przyczyn od niej niezależnych nie mogli obejrzeć reportażu.

Inny pracownik telewizji, który chciał zachować anonimowość powiedział nam jednak, że w środę ok. południa wicemarszałek **Kern** odwiedził prezesa w jego gabinecie. Od wizyty do przekazania decyzji o wstrzymaniu redakcji reportażu minęło parę godzin. Zdaniem naszego informatora z faktu tego wynika, że być może prezes Zaorski nie ugiął się pod naciskiem Kerna, a decyzję podjął dopiero wówczas gdy otrzymał polecenie z wyższego szczebla, po dalszych interwencjach wicemarszałka.

Padła sugestia, że śladów należy szukać w biurze prezydenta. Tam jednak poinformowano nas krótko, że "nic tu niewiadomo na ten temat, a poza tym ten urząd nie zajmuję się telewizją".

Sam wicemarszałek Kern nie kontaktuje się z prasą od środy.

Autor reportażu, **Waldemar Wiśniewski**, którego udało nam się zastać w Telewizji Łódzkiej gdzie zrealizowano materiał powiedział, że nie po raz pierwszy miał kłopoty z pokazaniem programu dotyczącego Moniki. W ubiegły piątek na łódzkiej antenie ukazał się dziesięciominutowy materiał, który pokazano wreszcie po licznych przeszkodach wywołanych interwencjami marszałka u szefa łódzkiej TV, **Tomasza Filipczaka**. "Mimo wszystko dziwi mnie, że zakazano emisji — w reportażu nie było nic niemoralnego czy bulwersującego, Monika nie powiedziała w nim nic więcej niż dotychczas" — stwierdził Waldemar Wiśniewski.

Przez całe czwartkowe przedpołudnie sekretarki prezesów informowały, że szefowie znajdują się na kolegium redakcyjnym.

"Dotychczas dowiedzieliśmy się, że wicemarszałek Kern ma prywatną prokuraturę w Łodzi, teraz wiemy, że posiada też prywatną telewizję" — powiedziała **Izabela Malisiewicz-Gąsior**, matka **Macieja**, chłopaka Moniki, którego wcześniej Kern oskarżał o uprowadzenie córki. (sg)

## Obradował Komitet Społeczny Rady Ministrów

# Separacja zamiast rozwodu

Komitet Społeczny Rady Ministrów na czwartkowym posiedzeniu zaakceptował opracowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt nowelizacji ustaw: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego oraz Prywatne prawo międzynarodowe. Przewiduje on wprowadzenie instytucji separacji małżeńskiej.

Formalne skutki orzeczenia o separacji byłyby takie same, jak przy rozwodzie (rozdział majątkowy, konieczność uregulowania władzy rodzicielskiej), z tym że osoby pozostające w separacji nie mogłyby zawierać innego związku małżeńskiego.

Jak powiedział po posiedzeniu KSRM **Włodzimierz Ryms**, dyrektor departamentu prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, wprowadzenie tej instytucji, stosowanej od dawna na Zachodzie i znanej z polskiego przedwojennego prawa wyznaniowego, ułatwi uregulowanie stosunków rodzinnych wielu osobom żyjącym w faktycznej separacji, które nie mogą lub nie chcą uzyskać rozwodu.

Według W. Rymsa, wprowadzenie instytucji separacji spowoduje spadek liczby spraw o rozwód (obecnie wszczynanych jest co roku 70-100 tys. takich spraw). Ocenia się, że sądy wydawałyby rocznie kilkanaście tysięcy orzeczeń o separacji.

KSRM zaakceptował także projekty, dostosowujące przepisy polskie dotyczące tzw. "adopcji zagranicznych" do Konwencji Praw Dziecka. Proponowane zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym mają zapobiec zwiększaniu się liczby adopcji dzieci polskich przez obywateli obcych państw. Rodziny polskie miałyby zapewnione pierwszeństwo przy adopcji. "W żadnym kraju nie było tylu przysposobień dzieci przez cudzoziemców, co w Polsce" — podkreślił W. Ryms. Co roku kilkaset dzieci polskich adoptują obywatele obcych państw.

Komitet Społeczny Rady Ministrów na czwartkowym posiedzeniu zaakceptował także projekt nowelizacji Kodeksu cywilnego, przewidującej m.in. zwiększenie odpowiedzialności materialnej za naruszenie dóbr osobistych.

KSRM zaakceptował również projekt stanowiska rządu wobec poselskiego projektu nowelizacji prawa o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych. (PAP)

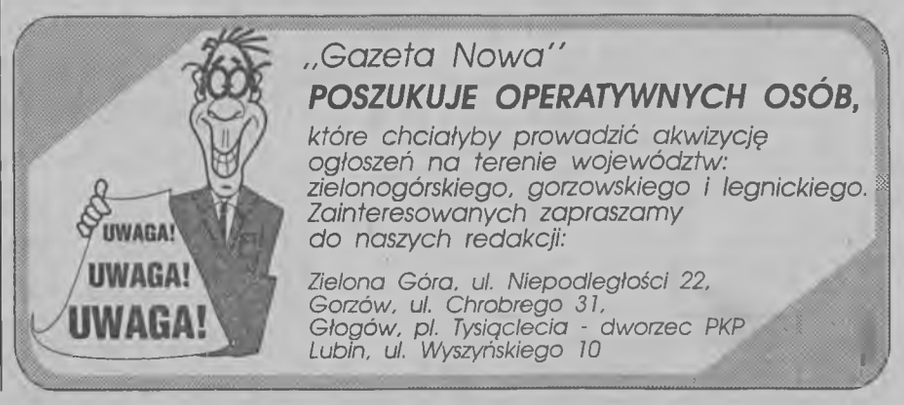


„Gazeta Nowa"

POSZUKUJE OPERATYWNYCH OSÓB,

które chciałyby prowadzić akwizycję ogłoszeń na terenie województw: zielonogórskiego, gorzowskiego i legnickiego. Zainteresowanych zapraszamy do naszych redakcji:

Zielona Góra, ul. Niepodległości 22,
Gorzów, ul. Chrobrego 31,
Głogów, pl. Tysiąclecia - dworzec PKP
Lubin, ul. Wyszyńskiego 10

# pap-em

## po mapie

### Zmasowany atak Serbów

**SARAJEWO.** Siły serbskie, zachęcone zdobyciem Bosańskiego Brodu, podjęły w czwartek zmasowany atak artyleryjski na kolejne miasta na północy Bośni.

Najdramatyczniejsze chwile przeżywa Gradaczac, gdzie ogień artyleryjski i wzniecone przezeń pożary nie oszczędziły domów mieszkalnych, szpitala ani budynków publicznych.

Serbowie panują już właściwie nad całym ważnym strategicznie terytorium.

### Poszukiwania czarnej skrzynki

**AMSTERDAM.** Najnowszy, ciągle niepełny bilans ofiar katastrofy izraelskiego jumbo-jeta w Amsterdamie to dalszych 40 zabitych. Wśród zgliszcz budynku i spalonych resztek samolotu odnaleziono ciała 16 mężczyzn, 11 kobiet i 6 dzieci. Siedem ciał jest tak zwęglonych i zniekształconych, że niesposób określić, ani płci ani wieku ofiar. Ponad 200 osób nadal uważa się za zaginionych.

Ratownicy nie odnaleźli jeszcze drugiej czarnej skrzynki — rejestrującej rozmowy w kabinie pilotów.

### Długi za ropę

**MOSKWA.** Rosyjski minister ds. energii i paliw Wiktor Czernomyrdin ostrzegł w środę, że jeśli byłe republiki radzieckie nie zapłacą Moskwie za ropę, jej dostawy mogą być odcięte.

Czernomyrdin powiedział, że idące w biliony rubli (640 bilionów — prawie 2 biliony dolarów) długi państw Wspólnoty, a także Gruzji i poradzieckich państw bałtyckich wobec Rosji muszą zostać uregulowane do poniedziałku.

### Baker wyszedł z cienia

**SAN ANTONIO.** W środę pojawił się publicznie u boku Busha szef sztabu Białego Domu James Baker, odwołany w końcu sierpnia przez prezydenta ze stanowiska sekretarza stanu celem pokierowania kampanią wyborczą swego szefa. Od tej pory Baker pozostawał praktycznie w cieniu poświęcając się wyłącznie koordynacji batalii o reelekcję Busha.

W związku ze zniknięciem z publicznej areny Bakera, polityka pragnącego uchodzić za człowieka sukcesu, któremu nawet przypisuje się aspiracje prezydenckie, złośliwcy w Waszyngtonie zaczęli się głośno zastanawiać, czy przypadkiem były sekretarz stanu nie chce zdystansować się od tracącej rozmach kampanii wyborczej Busha.

### Exodus uchodźców z Suchumi

**SUCHUMI.** Gruzińscy mieszkańcy stolicy Abchazji Suchumi masowo opuszczają to miasto w miarę, jak zbliżają się do niego siły separatystów abchaskich. Z Suchumi zbiegło już około 20% mieszkańców.

### Suchocka w Komisji EWG

**BRUKSELA.** Polska chciałaby przystąpić do Wspólnoty Europejskiej za 10 lat, sama przygotowuje się do tego, ale też domaga się sprecyzowania kryteriów członkostwa oraz pomocy w ich spełnieniu — o tym właśnie rozmawiała w czwartek z przewodniczącym i członkami Komisji EWG premier Hanna Suchocka, której towarzyszył minister do spraw kontaktów ze Wspólnotą Jan Krzysztof Bielecki.

Rozmowy z komisją dotyczyły spraw, które trzeba załatwić po drodze (do członkostwa) — oświadczyła pani premier wychodząc ze spotkania z szefem Komisji EWG Jacquesem Delorsem i jego zastępcami Fransem Andriessenem i Henningiem Christophersenem.

Polska zabiega o pożyczkę 1 miliarda ECU (1 ECU równa się 1,3 USD) na "rozwiązanie problemu deficytu (budżetowego) i stabilizację ekonomiczną". Wreszcie, jak wyjaśnił po spotkaniu minister Bielecki, Polska proponuje także przeznaczenie niewykorzystanego 1 miliarda USD funduszu stabilizacji złotówki na inwestycje w dziedzinie infrastruktury.

W czwartek wieczorem Hanna Suchocka powróciła do kraju.

# Blokada granicy w Olszynie

*cd ze str. 1*

Z Polski wyjeżdżają brudni, zmarznięci, zmęczeni kolejnymi nieprzespanymi nocami.

Na kilka lub kilkanaście następnych dni. Problem jest o tyle wymowniejszy, iż opłaty za przejazdy stanowią niebagatelne kwoty. Koncesja roczna od jednego samochodu kosztuje 40 milionów, dodatkowo, za każde przekroczenie granicy płaci się 630 tysięcy złotych.

Aby zmienić taką sytuację, ustawili się w Olszynie w 15-kilometrowej kolejce i solidarnie zorganizowali blokadę. Oprócz Polaków uczestniczyli w niej także kierowcy niemieccy, rosyjscy, bułgarscy, były samochody z rejestracją holenderską, rumuńską i szwajcarską.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

***

W czwartek o godz. 19.00 rozmowy zakończyły się. Blokada została zniesiona. Postulaty kierowców mają być w większości zrealizowane w możliwie jak najkrótszym czasie. Już w tej chwili drobni handlowcy posługujący się busami i półciężarówkami będą odprawiani osobno. Do końca miesiąca przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego mają podać do publicznej wiadomości plan rozbudowy przejścia w Olszynie.

Ok. 21.00 ruszyły samochody osobowe.

Po kilku dniach jazdy w kraju wkraczają w takim stanie za granicę.

## Kiszczak:

# Sierżant Kapusta wykonałby to lepiej

**Gen. Czesław Kiszczak powiedział w październiku 1984 na odprawie kierowniczej kadry MSW, że "przysłowiowy sierżant Kapusta lepiej wykonałby postawione przed nim zadanie, niż uczynili to pracownicy Departamentu IV MSW" — zeznał 8 bm. świadek Stefan S., b. szef SB z Bydgoszczy, w kolejnym dniu procesu genenerałów Władysława Ciastonia i Zenona Płatka przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie. Termin przesłuchania gen. Kiszczaka wyznaczony został na 14 bm.**

Stefan S. zeznał także, że już 20 października 1984 r. (dzień po uprowadzeniu ks. J. Popiełuszki) poinformował telefonicznie oficera operacyjnego gabinetu szefa MSW o tym, że przy bydgoskim kościele, w którym ksiądz miał swoje ostatnie kazanie, zauważono samochód należący do Departamentu IV MSW. "Kiszczak dawał mi do zrozumienia, że nie chce ze mną rozmawiać" — powiedział Stefan S. Dodał, że wkrótce potem Kiszczak "zaczął go represjonować", np. w 1987 r. "uniemożliwiono mu wyjazd na placówkę do Berlina Wschodniego".

Marek R. — b. naczelnik Wydziału IV w bydgoskiej KW MO — zaprzeczył przed sądem zeznaniom Stefana S. (swego przełożonego w KW MO), że już 20 października można było ustalić, że samochodem widzianym przed kościołem był wóz z MSW.

Kolejne przesłuchania świadków rozpoczną się w poniedziałek, 12 bm. (PAP)

# Zagrożony immunitet posła Zalewskiego

Wicedyrektor Departamentu Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Niewielski 8 bm. "nie zaprzeczył", że do ministerstwa wypłynął wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu wobec posła Porozumienia Centrum — **Macieja Zalewskiego.**

"Ministerstwo Sprawiedliwości nie skierowało takiego wniosku do Sejmu i nie wiadomo czy skieruje" — powiedział Niewielski.

"Wniosek prokuratury jest tylko po to, aby umożliwić wysłuchanie wyjaśnień posła" — dodał wicedyrektor.

Niewielski wyraził ubolewanie, że wiadomości na ten temat przedostały się do prasy. Jego zdaniem, wszelkie informacje dotyczące uchylenia immunitetu poselskiego oraz innych działań podjętych wobec każdego z posłów, zanim nie zostaną skierowane do uprawnionego do tego organu, jakim jest w tym przypadku Sejm, również "objęte są immunitetem". (PAP)

# „Literacki" Nobel

Szwedzka Akademia Literatury ogłosiła w czwartek w Sztokholmie, że laureatem literackiej Nagrody Nobla za rok 1992 został 62-letni poeta, dramaturg, krytyk teatralny, Derek Walcott.

Walcott jest profesorem języka angielskiego i wykładowcą literatury na Uniwersytecie w Bostonie, w Stanach Zjednoczonych.

Uroczyste wręczenie mu Nagrody Nobla, wraz z czekiem na kwotę 6,5 mln koron szwedzkich (1,2 mln dol.), odbędzie się podczas uroczystej ceremonii 10 grudnia w Sztokholmie, w rocznicę śmierci w 1896 roku fundatora noblowskich nagród Alfreda Nobla. (PAP)

# Mieszkaniowe „odszkodownia"

Ok. 50 bln zł musiałby wydać budżet państwa, żeby w pełni zrewaloryzować wkłady na książeczkach mieszkaniowych — stwierdza Ministerstwo Budownictwa w swoim opracowaniu pt. "Nowy ład mieszkaniowy". Zdaniem resortu, możliwości uruchomienia tak znacznych kwot są niewielkie, ze względu na brak środków w budżecie.

Wobec tej sytuacji ministerstwo proponuje inne formy "odszkodowań" dla posiadaczy książeczek mieszkaniowych. Jedną z nich byłoby np. skrócenie czasu oszczędzania w nowym systemie kontraktowym.

Pewną formą rekompensat są możliwości stworzone w ustawie o zmianie niektórych warunków przygotowania inwestycji budownictwa w latach 1991-1995. Osobom rezygnującym z kolejki do mieszkań spółdzielczych i decydującym się na samodzielną budowę, ustawa daje m.in. możliwość skorzystania z dotacji w wysokości 10% kosztów standardowego mieszkania oraz przydział działek budowlanych poza trybem przetargowym. (PAP)

# Sejmowe komisje zdecydowały

◆ Sejmowa Komisja Nadzwyczajna, powołana do rozpatrzenia projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego uznała 8 bm., że zabiegi przerywania ciąży (dopuszczalne tylko w celu ratowania życia matki) mogą być wykonywane jedynie w warunkach szpitalnych.

Posłowie przegłosowali również wprowadzenie zmian w Kodeksie Cywilnym, dodając artykuł, że dziecko poczęte ma zdolność prawną.

W myśl tego artykułu, jeśli urodzi się żywe uzyskuje ono prawa i zobowiązania majątkowe. Po długotrwałej dyskusji nad punktem drugim tego artykułu, mówiącym, że dziecko będzie mogło żądać naprawienia szkód doznanych przed swoim urodzeniem, posłowie zdecydowali, że odnosiłoby się to wyłącznie do szkód dotyczących uszczerbku na zdrowiu.

◆ Sejmowa Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów pozytywnie oceniła sprawozdanie z działalności NIK w ub.r. w części dotyczącej kontroli gospodarki finansowej państwa i przedsiębiorstw. Zwrócono natomiast uwagę na zbyt małe wykorzystanie w procesie legislacyjnym wniosków zawartych w materiałach pokontrolnych NIK.

◆ Sprawa ekstradycji do USA 6 Polaków, aresztowanych w RFN pod zarzutem złamania embargo na sprzedaż broni Irakowi "budzi zastrzeżenia co do legalności" stwierdził Zbigniew Romaszewski podczas obrad senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Jego zdaniem zarzuty te nie są do końca sprecyzowane i jasne. Komisja postanowiła się zwrócić do UOP o wyjaśnienie wątpliwości związanych z tą sprawą.

◆ Senacka Komisja Rolnictwa za szczególnie istotne w rządowym projekcie założeń polityki społeczno-gospodarczej na 1993 r. uznała odrębne potraktowanie problemów rolnictwa i oparcia ustroju rolnego na rodzinnych gospodarstwach rolnych. (PAP)

## Starsi panowie dwaj

# Siedział za niewinność

Sprawa wydaje się banalna, ale... W październikową noc, w ubiegłym roku, do kurnika znajdującego się na zapleczu domu przy jednej z nowosolskich ulic, zakradło się dwóch drobnych złodziejaszków. Obaj panowie nie byli już pierwszej młodości. Jan B. miał 53 lata i w przeszłości był karany. Za szereg drobnych przestępstw odsiedział niedawno pięć lat. Jego wspólnik Kazimierz J. miał 58 lat i nigdy wcześniej nie miał do czynienia z wymiarem sprawiedliwości. Kolega od kieliszka prosił go o przysługę, więc nie śmiał odmówić.

Złodzieje posługując się kluczem francuskim, odcięli kłódkę, weszli do kurnika i wynieśli w torbach, po ukręceniu łbów, sześć kur. Gdy panowie zadowoleni szli z łupem do czekających na nich kilka bloków dalej przyjaciółek, zostali zatrzymani przez przechodniów, którzy zorientowali się, że mają do czynienia ze złodziejami i oddali ich w ręce policji.

Pod koniec grudnia ub.r. do Sądu Rejonowego w Nowej Soli wpłynął akt oskarżenia przeciwko Janowi B. i Kazimierzowi J. Sprawcy przyznali się do przestępstwa. Wartość sześciu kur sąd wycenił na 90 tys. zł.

Ponieważ Jan B. był recydywistą, otrzymał wyrok 1 roku pozbawienia wolności do odsiadki, 500 tys. zł grzywny, plus pokrycie kosztów sądowych. Współnik Kazimierz J. dostał identyczną karę, ale w zawieszeniu.

W trakcie odsiadywania wyroku Jan B. zwrócił się do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze z prośbą o rewizję i zawieszenie odbywania kary. Motywował to złym stanem zdrowia i leczeniem szpitalnym.

18 września 1992 r. przed Sądem Wojewódzkim odbyła się rozprawa. Zespół orzekający doszedł do wniosku, że popełnione przestępstwo zawiera znikomy stopień szkodliwości społecznej i postępowanie umożył. Wielokrotny recydywista Jan B. wyszedł na wolność "czysty", natomiast na jego wspólniku Kazimierzu J., który nie wnosił o rewizję, nadal ciąży, zasądzony w grudniu 1991 r., wyrok w zawieszeniu.

Miejmy nadzieję, że był to odosobniony przypadek, bo jeśli nie, to tego rodzaju postępowanie jest naśmiewaniem się z ludzi, którzy przełamując własny strach starają się dopomóc organom ścigania. Lepiej, by nie ustalił się w społeczeństwie stereotyp, że w każdej chwili skazany i odsiadujący wyrok przestępca — recydywista, może napisać pismo z prośbą o rewizję wyroku i po wyjściu na wolność rozgłaszać, iż siedział za niewinność.

Edward JABŁOŃSKI

# Mundurowe emerytury

Sejm przyjął 8 bm., w trzecim czytaniu ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy niektórych służb państwowych.

W myśl ustawy podstawę wymiaru emerytury stanowi przeciętne uposażenie z ostatnich 4 kwartałów poprzedzających kwartał, w którym nastąpiło zwolnienie żołnierza lub funkcjonariusza ze służby. Ustawa wprowadza ograniczenia w zakresie nabywania uprawnień emerytalno-rentowych przez te grupy zawodowe.

Ograniczenia sprowadzają się m.in. do wprowadzenia górnej granicy podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych w wysokości 250% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce oraz wydłużenia okresu, z którego ustala się podstawę wymiaru emerytury i renty inwalidzkiej. Wyłącza się z podstawy wymiaru równowartość umundurowania.

Wskaźnik wzrostu emerytury za każdy rok służby po 15 latach wyznaczono na 2,6%. Emerytura po 15 latach służby wynosi 40% podstawy jej wymiaru. Podwyższa się ją dodatkowo o 2% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio na samolotach naddźwiękowych, okrętach podwodnych, w charakterze nurków i płetwonurków oraz w zwalczaniu fizycznym terroryzmu.

Izba odrzuciła wniosek mniejszości zmierzający do podwyższenia górnej granicy podstawy wymiaru emerytury z 250 do 350%.

Sejm przyjął poprawkę, w myśl której nie traktuje się jako służby w Wojsku Polskim, służby w informacji wojskowej oraz służby w latach 1944-56 w jednostkach organizacyjnych lub na stanowiskach związanych ze stosowaniem represji wobec osób podejrzanych lub skazanych za działalność podjętą na rzecz suwerenności i niepodległości RP w sądownictwie wojskowym i prokuraturze wojskowej.

Ustawa stanowi, że za równorzędną ze służbą wojskową w WP traktuje się przypadające od 1 września 1939 roku okresy działalności w ruchu oporu z wyłączeniem tajnego nauczania.

Wniosek mniejszości, by ten punkt ustawy mówił o działalności w formacjach zbrojnych związanych z Polskim Państwem Podziemnym, co, czego nie ukrywali wnioskodawcy, miałoby wyeliminować spod działania ustawy żołnierzy AL i GL, Izba odrzuciła.

Sejm przychylił się do wniosku mniejszości, by służba w charakterze funkcjonariusza organów bezpieczeństwa państwa, porządku i bezpieczeństwa publicznego z wyjątkiem służby w Urzędzie Bezpieczeństwa i Komitecie Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944-56 dawała uprawnienia emerytalne z tej ustawy. (PAP)

**Wobec zgłoszenia licznych poprawek do projektu ustawy o radiofonii i telewizji Sejm postanowił w czwartek skierować projekt do komisji sejmowych. Dopiero po opracowaniu propozycji poprawek nastąpi 3 czytanie i ewentualne przyjęcie ustawy**

# Telewizja w Sejmie

Projekt przewiduje powstanie dwóch sektorów radia i telewizji: publicznego i komercyjnego. Tzw. Radiokomitet będzie zlikwidowany. Zostanie utworzony nowy, konstytucyjny organ państwowy — Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. W myśl projektu rada ma składać się z 9 członków powoływanych w równej liczbie przez Sejm, Senat i prezydenta.

Z wyjątkiem RdR, kluby parlamentarne opowiedziały się za przyjęciem projektu ustawy, choć zgłaszały zarazem sporo zastrzeżeń i proponowały pewne zmiany. Zdaniem pos. **Marka Macieja Siwca**, skład rady powinien być taki, by mogły być w niej reprezentowane również ugrupowania opozycyjne. "Można było mieć radio i telewizję, a i tak stracić władzę" — replikowała pos. **Iwona Śledzińska-Katarasińska** na twierdzenie, że centralnie sterowane RTV odpowiadało również nowej władzy.

"Nie chcemy telewizji dyspozycyjnej wobec władzy, ale profesjonalnej, nowoczesnej" — podkreślił pos. **Andrzej Zarębski**. Pos. **Ryszard Czarnecki** postulował wprowadzenie do projektu zapisów o respektowaniu przez publiczne radio i TV tradycji chrześcijańskich, religijnych uczuć odbiorców i zasad moralnych.

(PAP)

# Targowy Drzonków

Hala sportowa w ośrodku COS w **Drzonkowie** koło Zielonej Góry na cztery dni zamieniła się w halę targową. Wczoraj właśnie otwarto tam pierwsze **Regionalne Targi Budownictwa, Handlu i Wytwórczości "BIS 92"**, w których, prócz firm krajowych biorą udział wystawcy z Niemiec.

Oferta pokazana w Drzonkowie jest bardzo szeroka — od materiałów budowlanych i najnowszych urządzeń współczesnej elektroniki po nasiona i pasmanterię. Poza firmami z Zielonej Góry zauważyliśmy stoiska przedsiębiorstw z Gorzowa, Głogowa i Lubina, a także wielu innych miast. Wystawcy niemieccy kompletny system budownictwa z gazobetonu, którego zastosowanie czterokrotnie skraca czas budowy.

Wczoraj także rozpoczęły się pierwsze rozmowy o interesach. Pierwszy targowy wieczór uczestnicy spędzili korzystając z obiektów drzonkowskiego ośrodka.

Szerzej o targach — w poniedziałek. (jp)

# Gorbaczow na bruku

Policja nie wpuściła w czwartek rano ponad 100 pracowników fundacji Michaiła Gorbaczowa do pomieszczeń tej fundacji, które prezydent Boris Jelcyn przekazał w środę rządowi Rosji.

Rzecznik Gorbaczowa Władimir Polakow poinformował przez telefon agencję AFP, że około 30 policjantów zabroniło pracownikom wstępu do budynku fundacji badań społeczno-gospodarczych, utworzonej w grudniu 1991 roku przez Gorbaczowa w pomieszczeniach przejętych po dawnej szkole kadr partyjnych KPZR.

Pomieszczenia fundacji zostały przekazane Akademii Finansów, podległej rządowi rosyjskiemu. Zarządzenie upoważnia akademię do wynajęcia fundacji Grobaczowa 1.000 m kwadratowych jednego z budynków na zasadach handlowych.

Po przybyciu do siedziby fundacji swego imienia, Gorbaczow został przepuszczony przez kordon milicyjny. Starając się zachować spokój Gorbaczow stwierdził wobec zgromadzonego przed budynkiem tłumu, że decyzja pozbawiająca fundację siedziby jest "arbitralna i głupia" i dowodzi "pogardy rządu" dla byłego prezydenta ZSRR.

Gorbaczow zagroził skierowaniem sprawy do sądu stwierdzając, że władze rosyjskie potraktowały personel fundacji jak szpiegów lub członków tajnego sprzysiężenia.

25 parlamentarzystów Rady Europy (spośród dwustu) podpisało w czwartek petycję zawierającą apel pod adresem władz Rosji, by anulowały decyzję ograniczającą wolność Michaiła Gorbaczowa.

Członkowie Rady Europy stwierdzają w niej m.in., że ograniczenie prawa do swobodnego poruszania się byłego sekretarza generalnego zostało spowodowane powodami politycznymi. (PAP)

REDAKTOR DEPESZOWY
Małgorzata Szwałek

# Jak efektywnie zarządzać firmą?

W dniach od 8 do 10 sierpnia trwa seminarium polsko-niemieckie zorganizowane przez Związek Pracodawców Regionu Zielonogórskiego, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Zrzeszenie Pracodawców Berlina i Brandenburgii przy wsparciu Fundacji Polsko-Niemieckiej. Zajęcia, pod ogólną nazwą: "Jak efektywnie zarządzać firmą?", są prowadzone przez wybitnych niemieckich specjalistów — praktyków życia społecznego, m.in. przez dyrektora personalnego koncernu "Simensa" dr Wittke i dyrektora Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Chemicznego dr Weizherta. Uczestnicy seminarium mają okazję poszerzyć swoją wiedzę na temat regulacji prawnych tworzenia układów zbiorowych, indywidualnego i kolektywnego prawa pracy, polityki personalnej i rynku pracy, wzajemnych relacji między organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi, polityki taryfowej i jej praktycznego znaczenia.

Zapytaliśmy dyrektora koncernu "Simensa" dr Wittke: — **Jakie najważniejsze warunki muszą być spełnione, aby efektownie zarządzać firmą?**

— W pierwszym rzędzie są to warunki ramowe, czyli system gospodarczy. Musi być gospodarka wolnorynkowa. Niezbędna jest konkurencja, nasze przedsiębiorstwo odniosło sukces ekonomiczny ponieważ oferujemy naszym klientom wyroby na najwyższym poziomie. Firma powinna zatrudniać pracowników o wysokim morale i kwalifikacjach. Chcę podkreślić, że nie można osiągnąć sukcesu, bez odpowiedniego motywowania ludzi do pracy. Ważne jest poparcie społeczne, mam tu na myśli głównie problemy ochrony środowiska.

**— Wprowadzeniu gospodarki wolnorynkowej w Polsce towarzyszą liczne bankructwa, jak pogodzić to z tym co pan powiedział?**

— System gospodarki wolnorynkowej polega na tym, że na rynku mogą utrzymać się tylko najlepsze firmy, oferujące dobry towar po niskich cenach. Wiele bankructw w Polsce jest wskazówką, że przedsiębiorstwa są nieoptymalnie zarządzane. Przyczyną jest też fakt, że wprowadzanie gospodarki wolnorynkowej jest procesem długotrwałym. Przekształcenia systemu gospodarczego na wschodzi Europy nie można dokonać tylko za pomocą polityki wolnorynkowej. Pracownicy wymagają socjalnego zabezpieczenia, konieczny jest ograniczony interwencjonizm państwowy. W Niemczech stworzyliśmy równowagę między polityką rynkową i socjalną.

**— Czy interwencjonizm powinien objąć także handel zagraniczny?**

— Najwyżej w małym stopniu. Każde ograniczenie w handlu zagranicznym nie jest dobre, państwa zachodnie, w tym RFN, stały się bogate poprzez wolność w handlu zagranicznym.

Włodzimierz STOBRAWA

KORONY, MOSTY PORCELANOWE
PROTEZY SZKIELETOWE
najnowsze metody leczenia zębów
oferuje:
LEK. STOM. ANDRZEJ KIEDROWSKI
Głogów, ul. Oriona 6/1
tel. 34-71-09
w godz. 10.00 — 20.00.
03-04525

## 997

### Kradzieże

W nocy ze środy na czwartek dokonano włamania do domku jednorodzinnego przy ul. Wilsona w Zaborze. Złodzieje weszli do mieszkania przez okno w piwnicy. Ukradli "tylko" sześć sztuk poroża jelenia o wartości 20 mln złotych. Wygląda na to, że była to "praca zlecona".

Tej samej nocy włamano się do sklepu spożywczego przy ul. Moniuszki w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 16. Przestępcy zabrali artykuły wartości ponad 12 mln zł.

W nocy z siódmego na ósmego bm. ukradziono dwa samochody marki volkswagen, o numerze rej. ZGV 8977 w Zielonej Górze z ul. Węgierskiej i w Świebodzinie z parkingu przy ul. Sulechowskiej — nr rej. ZGU 1143.

### Napad

8 bm. około godziny 0.30 na drodze dojazdowej z Droszkowa do Starego Kisielina pasażerowie napadli na kierowcę, który wiózł ich z "Drink Baru" w Droszkowie. Pobili go i i zabrali mu 100 tys. zł.

### Wypadki

8 października o 4.45 kierowca fiata 125p nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy we mgle i uderzył w słup koło posesji przy ul. Grunwaldzkiej w Żarach. Kierowca doznał ran ciętych twarzy i wstrząsu mózgu. Przebywa w szpitalu w Żarach.

W czwartek o 7.15 w Lipinkach Łużyckich 19-letnia Joanna R. kierująca fiatem 126p wpadła w poślizg, w wyniku którego pojazd kilkakrotnie przekoziołkował. Samochód uległ całkowitemu zniszczeniu, a dziewczyna z ciężkimi obrażeniami przebywa w szpitalu w Żarach. W.S.

## EXPRESS

●**AGENCJA** Krawczak poleca bardzo duży wybór mieszkań, domów, budów, parceli. Zielona Góra, Centrum Biznesu, tel. 710-81 do 86. *(01-27439)*

●**LOKAL** (25 m kw.), al. Wolności 10, do wynajęcia. Głogów, tel. 33-37-93 po 20.00. *(01-27425)*

●**M-2** (centrum, wszystkie wygody, Głogów), zamienię na podobne w Gubinie. Gubin, tel. 76 od 18.00. *(01-27426)*

SPRZEDAM 126p rok 1980 po remoncie. Wiadomość Sklep Zastawa ul. Dąbrowskiego 57 Zielona Góra, 9.00-17.00. *(01-27438)*

●**TANIO** sprzedam atrakcyjną suknię ślubną z welonem i rękawiczkami. Zielona Góra, Ogrodowa 24c/20 po 15.00. *(01-27440)*

●Działkę budowlaną w Bobowicku, koło Międzyrzecza - sprzedam. Wiadomość Międzyrzecz ul. Piastowska 10a/8

●Do wynajęcia pomieszczenia biurowe w centrum Gorzowa ( 2 pokoje). Wiadomość Gorzów tel. 225-56

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★
GAZETA NOWA
nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65–048 Zielona Góra
tel. 710–77, fax 722–55, tlx 432263

REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI

| | | |
|---|---|---|
| Głogów | pl. Tysiąclecia, dworzec PKP | tel. 33–29–11 |
| Gorzów | ul. Chrobrego 31 | tel. 226–25, 271–49 |
| Lubin | ul. Wyszyńskiego 10 | tel. 42–42–54 |

BIURA OGŁOSZEŃ

REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI

SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC – ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF – ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

WYDAWCA
Alpo sc
TEL. (68) 666-00
FAX (68) 666-22
TLX 432220
ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

## Mistrzynie świata zaczęły znakomicie

W czwartek w Budapeszcie rozpoczęły się mistrzostwa świata kobiet w pięcioboju nowoczesnym. Znakomicie wystartowała reprezentacja Polski broniąca złotego medalu. Pierwszą konkurencję — szermierkę wygrała **Iwona Kowalewska** — 1.088 pkt. przed **Sabine Krapf** (Niemcy) — 1.066 pkt. Na miejscach 7 i 8 uplasowały się **Dorota Idzi** i **Anna Sulima** — po 956 pkt.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Polska — 3.000 pkt. przed Niemcami i Węgrami — po 2.758 pkt.

## Remis z AZS Gdańsk i dużo emocji

**W hali zielonogórskiej Novity odbył się w czwartek zaległy mecz I ligi tenisistów stołowych, w którym miejscowy Lumel zremisował z AZS AWF Gdańsk 5:5. Gospodarze wystąpili bez kontuzjowanego Tomasza Redzimskiego (przejechał jednak z gdańskiego ośrodka i z ławki dopingował kolegów), co znacznie drużynę osłabiło. Ku zadowoleniu około 100 widzów (to pewnie rekord na meczu ligowym) do końca trwała zacięta rywalizacja.**

Po pierwszej turze singli było 2:2, po deblach — 3:3, w drugiej części gier pojedynczych drużyny również podzieliły się punktami. Remis w meczu, ale zwycięstwo tenisa stołowego. To była dobrze pojęta propaganda tej dyscypliny sportu.

Wyniki gier, na pierwszym miejscu zielonogórzanie: **Krzysztof Kaczmarek — Piotr Szafranek** 0:2, **Daniel Sagan — Jaromir Pyrek** 2:1, **Lucjan Błaszczyk — Michał Dziubański** 2:0, **Andrzej Kopecki — Dariusz Kich** 0:2, Błaszczyk/Kaczmarek — Dziubański/Szafranek 0:2, Kopecki/Sagan — Kich/Pyrek 2:0, Błaszczyk — Szafranek 2:1, Kopecki - Pyrek 0:2, Sagan — Kich 2:1, Kaczmarek — Dziubański 0:2.

(RS)

## SERWIS W PIGUŁCE

◆ Rozegrana w Belgradzie 16 partia szachowego meczu **Bobby Fischer** (USA) — **Boris Spasski** (Francja) zakończyła się po 34 posunięciach zwycięstwem Fischera, który prowadzi w meczu 6:3.

◆ W rewanżowym meczu pierwszej rundy Pucharu Koraca koszykarze Stali-Bobrek Bytom pokonali BK TTS Trenczyn 88:70 (53:28) i grają dalej (pierwszy mecz 96:83 dla Stali).

◆ Argentyńczyk **Diego Maradona** zdobył pierwszego gola dla swego nowego klubu — FC Sevilla w zwycięskim meczu ligowym z Saragossą (1:0). Bramka padła w 52 minucie z karnego.

◆ Włoch **Claudio Chiappucci** wygrał 1 etap odbywającego się w Kolumbii kolarskiego wyścigu zawodowców — Clasico RNC, pokonując dystans 176 km dookoła Medellin w czasie 3:35.15. W tym samym czasie sklasyfikowano duży peleton.

◆ Dwaj czołowi piłkarze szczecińskiej Pogoni — rozgrywający **Dariusz Adamczuk** i napastnik **Robert Dymkowski** otrzymali karty powołania do wojska. Pogoń zamierza podjąć starania o odroczenie obu zawodnikom służby wojskowej lub zamianę jej na zastępczą.

◆ Na stadionie AWF w stolicy piłkarska reprezentacja Polski (do lat 15) pokonała w towarzyskich meczach swych rówieśników z Rumunii 2:0 (1:0) i 1:0 (0:0).

◆ Nie miały szczęścia polskie zespoły podczas losowania rozgrywek II rundy europejskich pucharów w piłce ręcznej. W Pucharze Europy Start Elbląg spotka się z LC Bruehl St. Gallen (Szwajcaria), w Pucharze Zdobywców Pucharów — Pogoń Szczecin z Rostselmasz Rostow n/Donem (Rosja), a AZS AWF Wrocław z Politechnikiem Mińsk (Białoruś).

◆ Polskie tenisistki stołowe przegrały w Hasselt z Belgią 3:4, w meczu europejskiej superligi grupy "B".

◆ Polski wspinacz **Krzysztof Wielicki** zdobył szczyt Manasłu 8.163 m leżący w Himalajach w centralnym Nepalu.

◆ W drugiej rundzie turnieju ATP w Atenach wicemistrz olimpijski z Barcelony Hiszpan **Jordi Arese** wyeliminował Austriaka **Horsta Skoffa** zwyciężając 6:2, 6:4.

◆ W meczu pierwszej rundy półfinałowej odbywających się w Budapeszcie mistrzostw Europy w bocce reprezentacja Polski przegrała ze Szwajcarią 0:3.

◆ Po wyścigu o Grand Prix Ameryki w klasyfikacji FICP (Międzynarodowa Federacja Kolarstwo Zawodowego) prowadzi nadal Hiszpan **Miguel Indurain** - 2539 pkt przed **Claudio**

## SPORTOWE ROZMAITOŚCI

### „Ludzki" hotelarz

Podczas gdy hotelarze w Lillehammer przygotowują się do wyciągnięcia z kieszeni olimpijskich turystów jak największej ilości gotówki, jeden z właścicieli pensjonatu oferuje gościnę... za darmo.

Ta "czarna owca" hotelarstwa, niejaki **Ove Nielsen**, oświadczył, że oddaje do dyspozycji gości igrzysk 90 miejsc noclegowych w swym rzeczywiście gościnnym domu. **"To jest moja humanistyczna demonstracja przeciw naszemu faszystowsko-konsumpcyjnemu społeczeństwu"** — powiedział pan Nielsen, z pochodzenia Duńczyk.

**"Być miłym i dobrym dla wszystkich to ostatnia nadzieja świata"** — dodał. Na koniec poinformował, że ma komplet zamówień.

### Piłka i dziennikarstwo

Znakomity angielski piłkarz **Gary Lineker** podpisał dwuletni kontrakt w Japonii i zrezygnował z występów w reprezentacji narodowej. O swoich planach na dalszą przyszłość G. Lineker mówi tak: — **Nie chcę być ani trenerem, ani menedżerem. Najprawdopodobniej po zakończeniu kariery sportowej zacznę zajmować się dziennikarstwem sportowym. W ten sposób nie stracę kontaktu z moją ukochaną dyscypliną. Już teraz nie biorę udziału w rozgrywkach ligi angielskiej, ale komentuję jej mecze dla naszej telewizji.**

### A mówili, że tylko 2 minuty

Dziennikarze francuskiej telewizji długo nie mogli namówić znanego piłkarza **Jean-Philippe'a Papina**, żeby ten udzielił im wywiadu. Gwiazda AC Milan długo nie miała czasu... W końcu Papin wyraził zgodę, gdy szef telewizyjnej ekipy powiedział: Jean-Philippe, telewidzowie nie mogą się doczekać. Całe nagranie będzie trwało tylko dwie minuty! Piłkarz zgodził się i w sumie stał przed kamerą ... 20 minut.

### O diamentową rakietę

Tradycyjny turniej o diamentową rakietę (ufundowaną przez miejscowych jubilerów) organizowany w Antwerpii, w tym roku po raz pierwszy włączono do cyklu imprez zawodowych (ATP). Dyrektorem imprezy, która odbędzie się od 9 do 15 listopada, został znany niegdyś francuski tenisista **Patrice Dominguez**. Zapowiada on start amerykańskiego kwartetu — **Andre Agassi, Jim Courier, Michael Chang** i **Jimmy Connors**. Będzie też Czech **Petr Korda**, Hiszpanie **Sergi Bruguera, Jordi Arse, Emilio Sanchez** i **Carlos Costa**, Francuz **Guy Forget**, Niemiec **Michael Stich** i Rosjanin **Aleksander Wołkow**. Suma nagród wyniesie 1.110.000 dolarów. Aby otrzymać rakietę wysadzaną diamentami (jej wartość również grubo przekracza milion dolarów) należy wygrać w Antwerpii trzykrotnie w ciągu pięciu kolejnych lat.


**Komornik Sądu Rejonowego w Zielonej Górze**
**Rewir II, ul. Boh. Westerplatte 11**
**zawiadamia, że**
**w dniu 12.10.1992 r. o godz. 10.00**
**w lokalu dłużnika ul. Zamkowa 1, 66-003 Zabór,**
**odbędzie się w trybie art. 867 Kpc**

**I LICYTACJA**

**ruchomości należących do dłużnika Mirosława Mrozkowiak**

**składających się z:**

| | |
|---|---|
| 1. Zestaw do ćwiczeń siłowych typ "Olimp" — | 60.000.000 zł |
| 2. Sunlaitch — | 15.000.000 zł |
| 3. Piec do sauny — | 2.000.000 zł |
| 4. Zestaw barowy komplet stolik + 2 fotele — | 1.500.000 zł |
| 5. Komplet ogrodowy 4 elementy — | 800.000 zł |

**Cena wywoławcza stanowi 75 % ceny oszacowania.**
**Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie oznaczonym j.w.**
**Płatne tylko gotówką.**

01-27398


### Smolarek pomaga i jest gotów grać

# Znowu kłopoty Andrzeja Strejlaua

**Trener reprezentacji Polski, Andrzej Strejlau przyzwyczaił się już chyba do kłopotów z zebraniem narodowej jedenastki przed ważnymi egzaminami międzypaństwowymi. Tym razem sytuacja jest wyjątkowo groźna — 14 bm. w Rotterdamie czekają na biało-czerwonych znakomici Holendrzy, na czele z Marco van Bastenem, Dennisem Bergkampem i Frankiem Rijkaardem. W zdecydowanej większości krajów w najbliższych dniach piłkarskie ekstraklasy pauzują, stąd wydawać się mogło, że przynajmniej tym razem kluby bez większych ceregieli puszczą polskich zawodników.**

Tymczasem z Lizbony dotarła wiadomość, że **Andrzej Juskowiak** nie będzie gotów do gry w najbliższą środę (przemęczenie, groźba kontuzji). W tej sytuacji "awaryjnie" sięgnięto do kadry **Jarosława Araszkiewicza** z poznańskiego Lecha. Znowu są kłopoty z "Grekami" — **Józefem Wandzikiem** i **Krzysztofem Warzychą** (grecka liga jednak gra). Jeśli nie stawią się dziś (w piątek) w Rotterdamie — będzie spory kłopot. Zdesperowany sternik reprezentacji wspomniał nawet o ewentualności sięgnięcia — już w Holandii — po grającego w FC Utrecht 36-letniego **Włodzimierza Smolarka**.

Słynny napastnik teamu **Antoniego Piechniczka** od kilku lat gra w drużynie Utrechtu i w bieżącym sezonie sprawozdawcy bardzo go chwalą za strzelecką skuteczność. On zadbał o odpowiednie warunki treningowe i zakwaterowanie dla naszej reprezentacji. Pomysł zgrupowania ekipy przez kilka dni poza Polską jest czymś nowym, ale w realiach naszej reprezentacji (ponad połowa to "cudzoziemcy") jednak zasadny. Tym sposobem odpada jedna męcząca podróż. Zatem niech nasi piłkarze w Rotterdamie spokojnie trenują, a my życzmy im w środowym meczu np. remisu, który będzie wartościowym sukcesem.

(RS)

◆ W "polskiej" — II europejskiej grupie eliminacyjnej MŚ '94 — jedenastka San Marino przegrała u siebie z Norwegią 0:2 (0:2).

Tabela

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Norwegia | 3 | 6 | 14:1 |
| 2. Polska | 1 | 2 | 1:0 |
| 3. Holandia | 1 | 0 | 1:2 |
| 4. Turcja | 1 | 0 | 0:1 |
| 5. San Marino | 2 | 0 | 0:12. |

◆ W V grupie eliminacyjnej piłkarskich MŚ '94 jedenastka Islandii uległa w Reykjaviku Grecji 0:1 (0:1).

◆ W eliminacyjnym meczu piłkarskich MŚ '94 (gr. VI) reprezentacja Szwecji pokonała Bułgarię 2:0 (0:0).

## SPORTOWY WEEKEND

### Żużel

◆ W ostatnich tegorocznych spotkaniach I ligi, gorzowska Stal zmierzy się ze Stalą Rzeszów, a KS Morawski Zielona Góra z Yawalem Częstochowa. Oba mecze odbędą się w niedzielę (początek godz. 14.00).

### Piłka ręczna

◆ W meczu I ligi, szczypiorniści Zagłębia Lubin podejmą Hutnika Kraków. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 11.00 (sala przy ul. Legnickiej).

◆ W spotkaniu I ligi piłkarki ręczne Zagłębia Lubin podejmą Bałtyk Gdynia. Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 16.00.

### Motocross

W niedzielę o godz. 12.30 na torze motocrossowym w Głogowie-Górkowie odbędzie się IX i X eliminacja motocrossowych mistrzostw strefy północno-zachodniej oraz jubileuszowy XV puchar Głogowa z udziałem zawodników krajowych i zagranicznych.

Udział zapowiedzieli m.in. uczestnicy rajdu Inków w Peru — **Zbigniew Przybyła** i **Ryszard Gancewski**, ubiegłoroczny wicemistrz świata w rajdach enduro **Andrzej Tomiczek** i aktualny wicemistrz świata w rajdach enduro głogowianin **Maciej Wróbel**. Zaproszono także ekipy z Niemiec, Austrii, Czecho-Słowacji i Węgier.

Zakończono już tegoroczne eliminacje mistrzostw Polski w rajdach enduro, gdzie zawodnicy APZM Głogów zdobyli tytuł drużynowego wicemistrza Polski. Indywidualnie Maciej Wróbel zdobył tytuł mistrza Polski w klasie 125 ccm senior, a **Wojciech Rencz** — w klasie powyżej 125 ccm junior. Natomiast **Wiktor Iwański** w klasie 125 ccm junior zajął drugie miejsce. Ponadto zawodnicy głogowscy zdobyli zespołowo tytuł II wicemistrza Polski w motocrossie.

### Piłka nożna

◆ W II lidze, Stilon Gorzów podejmie Miedź Legnica (sobota godz. 15.00).

◆ III liga: Celuloza Kostrzyn — Błękitni Stargard Szczeciński (niedziela godz. 12.00), Lubuszanin Drezdenko — Pogoń Barlinek (niedziela godz. 11.00), Dąb Dębno — Polonia Piła (sobota godz. 14.00), Chrobry Głogów — Piast Nowa Ruda (sobota godz. 15.00), Stal Chocianów — Piast Iłowa (niedziela godz. 15.00).

◆ Klasa międzyokręgowa seniorów: Pogoń II Barlinek — Arkonia Szczecin (niedziela godz.11.00), Meprozet Stare Kurowo — Pogoń II Szczecin (niedziela godz. 14.00), Zjednoczeni Przytoczna — Polonia Condor Nowy Tomyśl (niedziela godz. 14.00), Łucznik Strzelce Krajeńskie — Orkan Ptaszkowo (niedziela godz.14.00), Pogoń Świebodzin — Armex-Promień Żary (niedziela godz. 14.00), Lechia-Polmozbyt Zielona Góra — Chojnowianka (sobota godz. 15.00), Fadom Nowogród — Mirex Prochowice (niedziela godz. 13.00), Unia Żary — Czarni Żagań (sobota godz. 14.00), Sparta Grębocice — Zamet Przemków (niedziela godz. 15.00).

◆ Klasa międzyokręgowa juniorów: Pogoń Świebodzin — Zagłębie I Lubin (niedziela godz. 11.00), Lechia Zielona Góra — Kania Gostyń (sobota godz. 13.00), Górnik Polkowice — Miedź Legnica (niedziela godz. 12.00), Dozamet Nowa Sól — Czarni Żagań (niedziela godz. 11.00), Zryw Zielona Góra — Chrobry Głogów (niedziela godz. 11.00), Stal Chocianów — Kuźnia Jawor (sobota godz. 15.00), Zagłębie II Lubin — Polonia Leszno (niedziela godz. 11.00).

### Koszykówka

◆ W II lidze mężczyzn Warta Gorzów podejmie na hali ZKS Stilon przy ul.Czereśniowej drużynę Wybrzeża Gdańsk. Początek meczu w sobotę o godz. 15.00.

### Siatkówka

◆ W inauguracyjnej kolejce spotkań I ligi mężczyzn, Stilon Gorzów podejmie Chemika Kędzierzyn. Mecze odbędą się w hali przy ul.Czereśniowej w sobotę o godz. 18.00 i w niedzielę o godz. 11.00.

◆ W II lidze Orzeł Międzyrzecz spotka się ze Stalą Grudziądz. Mecze odbędą się w hali JW 2626 w Międzyrzeczu o godz. 17.00 (sobota) i 11.00 (niedziela).

### Kolarstwo

◆ W Bieganowie odbędzie się V memoriał Wiesława Janikuli. Wyścigi zostaną rozegrane w następujących kategoriach: młodzik, junior młodszy, junior i senior. Początek sobotnich zawodów godz. 11.00, a w niedzielę o godz. 10.00.

### Lekka atletyka

◆ W niedzielę w Przytocznej odbędzie się ogólnopolski bieg im. Tomasza Hopfera. Uroczyste otwarcie imprezy na stadionie Zjednoczonych o godz. 10.00, a start do biegu głównego na dystansie 10 km. o godz. 10.45. Wcześniej odbędą się biegi dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych.

Prawo startu w biegu głównym mają zawodnicy i zawodniczki, którzy ukończyli 16 lat i posiadają aktualne badania lekarskie.

### Tenis stołowy

◆ W II lidze mężczyzn, Tajfun Gorzów w sobotę o godz. 10.00 zmierzy się z Błękitnymi Stargard, a o godz. 17.00 z MDK Białogard. Oba mecze odbędą się w sali III LO w Gorzowie przy ul. Kosynierów Gdyńskich (koło ronda).


Cebulki tulipanów 10 szt. - barwne opakowanie, 8.000 zł. Hurt-Detal. "Flomar" Zielona Góra, Strzelecka 7. *(01-25590)*

●**DOSTAWCĘ** zniczy, artykułów ogrodniczych w przystępnych cenach - szukam. Zielona Góra, Stroma 14 po godz. 16.00. *(01-27324)*
●**ODSPRZEDAM** technologię wyrobów gipsowych w tym krasnali. Nowa Sól, Dąbrowskiego 7/4. *(01-27376)*
●**POSIADAM** kapitał 100 mln. Oczekuję propozycji. Oferty BO Zielona Góra. *(01-27399)*
●**PRODUKCJA zniczy w szerokim asortymencie. Głogów 33-24-87, 33-35-39.** *(03-04455)*

Szukam wspólnika z wkładem około 50 mln, cel - działalność gospodarcza. Kożuchów tel. 750. *(01-27240)*

## 03 DLA DOMU

●**DYWANY**, chodniki z kraju i importu. Największy wybór. Konkurencyjne ceny. PH "RYWAL" Nowa Sól ul. Kościuszki 33 (Dom Kultury I piętro). *(01-26770)*
●**KRĘGI** na studnie, studzienki, szamba, pokrywy dostarcza "Budbet". Bobrowice tel. 92. *(01-27091)*
●**NOWĄ** suszarkę SP-16, chłodzierkę używaną sprzedam. Nowa Sól tel. 41-22. *(01-27250)*
●**PALMĘ** wys. 2 m tanio sprzedam. ZG tel. 228-93 od 8.00 do 14.00. *(01-27233)*

## 04 ELEKTRONIKA

●**COMMODORE** 64 - komplet z magnetofonem sprzedam. Zielona Góra, tel. 648-32. *(01-27393)*

## 05 HOBBY

●**DOGI** szczenięta rodowodowe, czarne, arlekiny, ogiera wielkopolskiego 2,5 letniego - licencja sprzedam. Kopanica 147 tel. 275. *(01-25940)*
●**DZIAŁKĘ** ogrodniczą 400 m kw. Oferta dla zmotoryzowanych. Atrakcyjna cena posezonowa. Oferty BO Zielona Góra. *(01-27097)*
●**POWIĘKSZALNIK** "Krokus 4N Color", głowicę filtracyjną GFA3, suszarkę dwustronną i inne wyposażenie sprzedam. Nowa Sól, Wandy 11/3, tel. 47-08. *(01-27423)*

## 06 KOMUNIKATY

●**CUKIER** - do nabycia w Eltor-Pol. Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106, tel. 620-56 oraz w Sulęcinie, ul. M. Dudka 15a. Zapraszamy od 7.00-15.00. *(01-27247)*

## 07 LOKALE

●"Alfadom" mieszkania, domy, parcele - kupno-sprzedaż, wyceny, zamiany, wynajem - duży wybór ofert. ZG, al. Niepodległości 36 tel. 707-64. *(01-27157)*
●**AGENCJA** Krawczak poleca bardzo duży wybór domów, mieszkań, budów, parceli. Zielona Góra, Centrum Biznesu tel. 710-81 do 86. *(01-26988)*
●**LOKAL** nadający się na hurtownię w Żarach - sprzedam lub nawiążę współpracę. Zielona Góra, ul. Morelowa 26/7. *(01-27128)*
●M-3 wynajmę. Głogów 34-10-03. *(03-04471)*
●**MIESZKANIE** dwupokojowe około 38 m kw. lub jednopokojowe kupię. ZG. tel. 34-24. *(01-27418)*
●**MIESZKANIE** dwupokojowe w Gorzowie kupię. Gorzów tel. 226-25 (do 17.00). *(02-03404)*
●**MIESZKANIE** dwupokojowe zamienię na trzypokojowe lub większe. ZG, os. Pomorskie 7D/14 tel. 29-200. *(01-27193)*
●**MIESZKANIE** własnościowe 50 m kw. X p. zdecydowanie sprzedam. Zielona Góra, 1 Maja 9/61 po 16.00. *(01-27083)*
●**POSZUKUJĘ** do wynajęcia M-3, M-4 z telefonem. Kontakt Zielona Góra tel. 618-23. *(01-27375)*
●**POSZUKUJĘ** kawalerki w Nowej Soli do wynajęcia. Zapłacę za rok z góry. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-27285)*
●**ŻARY** - mieszkanie 45 m kw. zamienię na większe lub inne propozycje. Żagań, tel. 27-75 do 14.00. *(01-26774)*

Wydzierżawię pomieszczenie w centrum Leszna. Leszno, Narutowicza 129, tel. 20-71-04. *(03-04507)*

## 08 MATRYMONIALNE

●"Amor" Polskie Biuro Matrymonialne - Postbus 95 4724ZH WOUW - Holandia bezpłatnie kojarzy Polki z Holendrami. Przyślij ofertę ze zdjęciem. *(02-03394)*
●"Halszka" 68-200 Żary skrytka 12. Już ponad 10 lat kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Wysyłamy fotokatalogi. *(01-27340)*
●**ATRAKCYJNA** o miłym usposobieniu zielonogórzanka lat 34 rozwiedziona - mieszkanie - samochód pozna kulturalnego pana o podobnych warunkach materialnych. Oferty BO Zielona Góra. *(01-27404)*
●**SPOTKANIE** z Holendrami w Holandii w listopadzie organizuje "Femina" Biuro Matrymonialne. Informacja: Gorzów, ul. Piłsudskiego 4/18, tel. 325-175. *(02-03366)*
●**WDOWIEC** emerytowany lat 66 z mieszkaniem pozna panią w odpowiednim wieku, może być ze wsi. Oferty BO Zielona Góra. *(01-27234)*

## 10 NAUKA

●**STUDENTKA** Filologii Germańskiej udziela lekcji z j. niemieckiego. Głogów, Poczdamska 4a/2 (poniedziałki, soboty). *(03-04481)*

## 11 NIERUCHOMOŚCI

●**DOM**, zabudowania gospodarcze, działka (50 a) - sprzedam. Dobrzejowice 48. *(03-04505)*

Dwie działki budowlane pod zabudowę szeregową w "Zielonej Kotlinie" - sprzedam. Gorzów tel. 325-648 lub ul. Fredry 11/3. *(02-03406)*

Działkę rekreacyjno-ogrodową w Sławie - sprzedam. Głogów 34-54-62 po 18.00. *(03-04477)*

●**DZIAŁKI** budowlane po 1000 m kw. uzbrojenie: woda, prąd elektryczny i gaz ziemny w 1993 r. k/Zielonej Góry sprzedam. ZG. tel. 701-22. *(01-27310)*
●**GARAŻ** - Morelowa sprzedam. ZG. tel. 645-60. *(01-27326)*
●**POSIADAM** magazyn do wynajęcia biuro, zaplecze sanitarne, centralne ogrzewanie, dwa podjazdy. ZG. tel. 16-85 lub 632-19. *(01-27422)*
●**ROZPOCZĘTĄ budowę domku jednorodzinnego - Zielona Góra, Jędrzychów III - parter, piętro, bez piwnic - wykonane - niedokończony parter z garażem - możliwość podłączenia telefonu - płyty stropowe - istnieje instalacja gazowa, wodociągowa i energetyczna. Mogę sam wykończyć. Oferty BO Zielona Góra.** *(01-26890)*
●**TANIO** sprzedam zaawansowaną budowę wolnostojącą z materiałami w Drzonkowie, pow. 950 m kw., pełne uzbrojenie. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-26840)*

## 12 PODRÓŻE—URLOPY

●**PARYŻ** 23-28 październik. 1992 r. 3 nocl. cena 1.650.000 (dla młodzieży szkolnej), 1.850.000 pozostali. Tylko 12 miejsc. Zapisy Gorzów ul. Kutrzeby 2/3 od 10.00-16.00. *(02-03405)*
●**TANIE** wczasy w górach. Biuro "Krass" Zielona Góra, Braniborska 9, tel. 28-308 od wtorku do piątku w godz. 11.00-14.00 i 15.00-17.00, w soboty 9.00-12.00. *(01-27350)*

## 13 PRACA

●**MŁODA** energiczna pani (język angielski, obsługa komputera, wyższe studia) szuka pracy w Zielonej Górze. Zielona Góra tel. 66-534 *(01-27333)*
●**MĘŻCZYZNA**, samochód combi, studia, j. niemiecki — szuka pracy. Żary tel. 22-87. *(01-27305)*
●**ZALUZJE** różne, przyjmę pracowników. Zielona Góra, tel. 72-992. *(01-27319)*
●**ZNAJOMOŚĆ** niemieckiego, umiejętność obsługi telexu, faxu, ukończone średnie hotelarskie — poszukuję pracy. Zielona Góra tel. 34-05. *(01-27341)*

## 15 USŁUGI

●**ARCHITEKT** — Elwira Tarkowska (16 lat pracy, doświadczony zespół branżowy) — projektowanie, aranżacje wnętrz, adaptacje, modernizacje. Gorzów, tel. 325-350 *(02-03367)*
●**BAR** Staropolski organizuje wesela, uroczystości rodzinne oraz inne. Zielona Góra pl. Pocztowy tel. 704-70. *(01-27330)*

Komputery IBM-PC naprawa, szkolenie, oprogramowanie, regeneracja taśm do drukarek, maszynopisanie. Nowa Sól, ul. Wandy 11/3, tel. 47-08. *(01-27134)*

●**MONTAŻ** autoalarmów, również u klienta. Gorzów tel. 271-82 ul. Sikorskiego 12/4 *(02-03403)*
●**MONTAŻ** żaluzji, wysoka jakość, krótkie terminy, TAPICERKA drzwi. Zielona Góra tel. 29-851. *(01-27110)*

Salon kosmetyczno-fryzjerski Zielona Góra, Słowackiego 17, tel. domowy 673-73. *(01-27363)*

●**ŻALUZJE** aluminiowe kolorowe. Głogów 33-51-35. *(03-04500)*
●**ŻALUZJE** Gorzów tel. 238-13 *(02-03321)*
●**ŻALUZJE** zachodnie — tanio, szybko, solidnie. Zielona Góra tel. 50-29. *(01-27093)*
●**VIDEOFILMOWANIE** Zielona Góra tel. 665-34, ceny konkurencyjne. Fachowa i miła obsługa. *(01-27051)*

## 16 ZDROWIE

●**BÓLE** kręgosłupa, dyskopatie, pomoże masażysta Lubin ul. Grabowa 6/8. *(04-02135)*
●**CHIRURG** dziecięcy Wacława Krassowska przyjmuje w poniedziałki i piątki 16.00-17.00. "Medikrol" ZG. Szczekocińska 5, tel. 55-06. *(01-27349)*

Choroby alergiczne, skórne, trądzik młodzieńczy leczy specjalista dermatolog-alergolog lek. med. Bogusława Czyżewska - wtorki od 13.00-15.00. Zielona Góra, ul. Sienkiewicza 36 pok. 10 (Przychodnia "Polskiej Wełny"), tel. dom. 603-68. *(01-25674)*

●**GABINET** Psychologiczny Zielona Góra ul. Fabryczna 23A tel. 720-51 piątek 15.00-17.00, sobota 10.00-12.00. *(01-27147)*
●**MEDIKROL** - Prywatna Przychodnia. Szczekocińska 5 (od Botanicznej) 15.00-18.00 tel. 55-06, stomatolog 9.00-20.00. *(01-26039)*

Mężczyzno - zaburzenia erekcji skutecznie eliminuje szwedzka aparatura. Informacje listowne, dyskrecja zapewniona. Medline Zielona Góra, ul. Chrobrego 33 tel/fax 715-66. *(01-27163)*

●**ORTODONTA** Zofia Zdarta-Mazurek leczenie wad zgryzu u dzieci. Poniedziałek, środa 16.00-17.00. Sulechów, Zwycięstwa 1. *(01-27188)*

Zabiegi pielęgniarskie, zastrzyki, stawianie baniek, pomiar ciśnienia krwi. Zielona Góra 658-21 15.00-20.00, sobota, niedziela 10.00-20.00. *(01-27088)*

## 18 RÓŻNE

●**JAMNIKI** szorstkowłose sprzedam. Lubrza tel. 11. *(01-27187)*
●**MINI** bar przenośny wraz z wyposażeniem - sprzedam. Gorzów tel. 72-325 po 20.00. *(02-03385)*
●**MULTICARA** 22 kabina ogrzewana, blokada na koła sprzedam, cena do uzgodnienia. 73-200 Choszczno, Konopnicka 18. *(01-27052)*
●**SKUP** skór nutrii, królików. Nowa Sól, ul. Okrężna - działka za torami w godz. 8.00-11.00 oraz 15.00-17.00 codziennie. *(01-27176)*
●**SOLARIA** na gwarancji sprzedam. Polkowice tel. 450-689. *(01-27189)*
●**SPRZEDAŻ** drzewek owocowych od 10.10.1992. Zielona Góra, ul. Stroma 14 w godz. 10.00-17.00, ceny przystępne. *(01-27322)*
●**SZUKAM** zadłużonych w bankach - pomogę. Oferty: BO Zielona Góra. *(01-27357)*
●**WOLNE** miejsca w samochodzie do Łęknicy. Zielona Góra, Rydza Śmigłego 66/81. *(01-27392)*

## 01 AUTO—MOTO

●**126P** sprzedam. Zielona Góra tel. 704-70. *(01-27320)*
●**AUDI** 100D, 1980 r., sprzedam. Zielona Góra, Składowskiej 12/4. *(01-27333)*
●**ASCONA** opel po wypadku na części - sprzedam. ZG. tel. 16-85, Przylep, Szewska 6A. *(01-27421)*
●**AUDI** 80, rok 1981 sprzedam. Przylep, Szewska 6a. *(01-27420)*
●**BIZON** super Z-056, prasa Z-224 (sprawne technicznie) - sprzedam. Wysoka 45, gm. Przemków. *(03-04514)*
●**FIAT** 125p combi 1979 na części sprzedam. Zielona Góra tel. 46-47 do 16.00. *(01-27401)*
●**FIATA** 126p rok 1985 1987 sprzedam. Krosno Odrz. Widok 1/1 po 14.00. *(01-27219)*
●**GARAŻ** i telewizor kolorowy — sprzedam. Gorzów, ul. Mieszka I 45, tel. 27-477. *(02-03370)*
●**GARAŻ** przy Zachodniej sprzedam. Zielona Góra tel. 65-144. *(01-27206)*
●**GOLFA** I po wypadku kupię w całości lub na części. Zielona Góra, Wrocławska 30A/1. *(01-27406)*
●**KUPIĘ** golfa, sierrę, fiata tipo i uno, nissana suny, rocznik 1983/85. Zielona Góra, tel. 621-88. *(01-27419)*
●**MERCEDESA** 207D, 1980 w całości lub na części sprzedam. Zielona Góra, tel. 702-28 w. 13 w godz. 9.00-17.00. *(01-27271)*

Naczepę wywrotkę NW - kupię. Głogów 33-39-87, 33-53-74, (34-11-88 po 15.00). *(03-04485)*

●**OPEL** kadett 1983 r. czerwony, stan dobry - sprzedam. cena 45 mln. Sulechów, tel. 27-39. *(01-27361)*
●**OPLA** chevete 1982 r., poj. 1,3 l, stan techniczny bardzo dobry - tanio sprzedam. Żagań, Nowotki 30/1 po 15.00. *(01-27362)*
●**PRASĘ** elektryczną mimośrodową do 5 ton kupię. Fiata 126p zamienię na przedpłatę lub sprzedam. Zielona Góra tel. 72-992. *(01-27316)*
●**PRZEDPŁATĘ** - sprzedam. Głogów 33-31-01. *(03-04511)*
●**SKODĘ** 100 sprzedam oraz przyczepkę towarową - ważna rejestracja, sprawne - sprzedam. Zielona Góra, tel. 67-938 wieczorem. *(01-27356)*
●**SKODĘ** 100 sprzedam. Zielona Góra, Francuska 27/9. *(01-27417)*
●**SKODĘ** ładowność 10 T 1981 - sprzedam. Krzekotówek 3, gm. Kotla. *(03-04515)*
●**SPRZEDAM** obligacje serii "A" na cinquecento. Zielona Góra, Wojska Polskiego 78/4. *(01-27332)*
●**STARA** skrzyniowego 5 t, kabina 1983 r., silnik SW 400, nowy, 18 tys. km sprzedam, cena 16 mln. Żagań, Nowotki 30/1 po 15.00. *(01-27364)*
●**TANIO** sprzedam rozrusznik do trabanta. Zielona Góra, Wrocławska 30A/1. *(01-27342)*
●**UNO** 1986 1100 cm sześc. cena 51 mln sprzedam. Rybaki 53 tel. Maszewo 21 do 15.30. *(01-27405)*
●**VW** Garbus po remoncie 12 mln sprzedam. Zielona Góra tel. 29-163. *(01-27379)*
●**VW** golf GTI 1988 (bogate dodatkowe wyposażenie). Głogów, Gomółki 19. *(03-04476)*
●**VW** golf, poj. 1100, 1980 r. sprzedam, cena 23 mln. Gubin, tel. 104 w. 28-45 lub 28-46. *(01-27369)*

## 02 BUSINESS

●**BILARD** 7 stóp nowy 12 mln sprzedam. ZG tel. 618-09. *(01-27400)*

## Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko ..... Imię ..... Data publikacji .....
Adres ..... Podpis .....

**GRUPA :**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 01 | AUTO-MOTO | 10 | NAUKA |
| 02 | BUSINESS | 11 | NIERUCHOMOŚCI |
| 03 | DLA DOMU | 12 | PRACA |
| 04 | ELEKTRONIKA | 13 | PODRÓŻE-URLOPY |
| 05 | HOBBY | 14 | TOWARZYSKIE |
| 06 | KOMUNIKATY | 15 | USŁUGI |
| 07 | LOKALE | 16 | ZDROWIE |
| 08 | MATRYMONIALNE | 17 | ZGUBY |
| 09 | MEBLE | 18 | RÓŻNE |

FORMA DRUKU — CENA
☐ PROSTA - 10.000 zł
☐ RAMKA ZWYKŁA - 20.000 zł
☐ RAMKA POGRUBIONA - 40.000 zł

W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK) CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 50%

**Zaznacz znakiem "x" grupę i formę druku**

WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ "GN" LUB ODDZIAŁU REDAKCJI W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODCINEK WPŁATY NA KONTO: PKO BP II O/ZIELONA GÓRA 97521-34728-136

Głogów •pl. Tysiąclecia •tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp. •ul. Chrobrego 31 •tel./fax 226-25
Lubin •ul. Wyszyńskiego 10 •tel./fax 42-42-54
Zielona Góra •al. Niepodległości 22 •tel. 229-71, 710-77, fax 722-55, tlx 432263

# Założyłem się z bratem

## Rozmowa z Janem Tomaszewiczem, laureatem nagrody kulturalnej prezydenta Zielonej Góry

**— Kiedy pierwszy raz trafił pan do teatru?**

— Pierwszy raz byłem w Teatrze im. St. Jaracza w Olsztynie. Wyrastałem w Węgorzewie na Mazurach, więc do Olsztyna było najbliżej, ale to pierwsze spotkanie nie było sympatyczne. Teraz jako aktor i dyrektor staram się nie popełniać tych błędów, by dzieci nie musiały przeżywać tego, co ja wtedy. Zostaliśmy przywiezieni do teatru, na jakąś dziwną i ciężką sztukę, a miałem wówczas 11 lat. Miałem przyjemność nie z tego, że byłem w teatrze, ale z tego, że w tym dniu nie było nauki. Później było już lepiej, a jak teatr z Olsztyna zaczął przyjeżdżać do Węgorzewa, to chodziło się nawet wieczorami na przedstawienia. Nie myślałem jednak, że zostanę aktorem.

**— Kiedy moment fascynacji ustąpił miejsca pragnieniu zostania aktorem?**

— Historia jest tak niebywała, jak historia objęcia dyrekcji w Zielonej Górze. Po skończeniu liceum trafiłem do szkoły stworzonej przez prof. Kazimierza Jankowskiego, który świeżo wrócił ze Stanów i proponował nowe spojrzenie na młodzież i jej problemy. Tam pierwszy raz spotkałem Marka Kotańskiego i tam zaliczyłem praktykę. Potem otrzymałem dyplom pracownika socjalnego, uprawniający do leczenia ludzi starych. Byłem jedynym facetem na północną Polskę z takim "biletem" i zacząłem pracę w szpitalu.

**— I założył pan teatrzyk dla pacjentów?**

— Nie, nie... założyłem się z bratem, że zdam do szkoły aktorskiej. Było 280 kandydatów na 8 miejsc i chyba tylko dlatego, że zdawałem na luzie — dostałem się i zaliczyłem wspaniałe cztery lata, wspaniałej katorgi...

**— Których profesorów wspomina pan najmilej?**

— Wspominam miło Prusa, Hebanowskiego, Adamskiego, Bistę, ale najbardziej miło wspominam profesora Waldemara Matuszewskiego, który był opiekunem mojego roku. Potem był "sen o potędze" i marzenia o wspólnym teatrze. Na dyplomie moim był pan Marek Okopiński, który zaproponował mi pracę w teatrze w Toruniu. Po roku zabrał mnie na dwa lata do Bydgoszczy, a następnie trafiłem do warszawskiej "Syreny".

**— Skąd ta wolta, z dramatycznego do teatru komediowego?**

— Zawsze lubiłem stepować, śpiewać, lubiłem muzykę, a przychodząc do "Syreny" dostałem od razu świetną propozycję dublowania Bohdana Łazuki w "Czarnej Marice", od razu też "głęboka woda". Kontakt z panią Hanią Bielicką, z Romkiem Kłosowskim, z nieżyjącym już Brusikiewiczem... sami wspaniali ludzie, można się było uczyć. Wiadomo, że najlepszą szkołą jest scena i uczenie się od kolegów starszych, ich życzliwość.

**— To może mobilizować, ale też krępować. Czy te gwiazdy nie przytłaczały młodzika?**

— Dobry aktor, któremu się partneruje, mobilizuje...

**— Tylko nieliczni zielonogórzanie wiedzą, że ma pan w dorobku role filmowe...**

— Będąc w teatrze w Bydgoszczy zagrałem pierwszą swą rolę filmową w serialu "Republika ostrowska", zawsze jednak bliższy był mi teatr. W filmie, który teraz leci w telewizji "Pogranicze w ogniu" zagrałem aż cztery role. Najbardziej przeżyłem granie u Zanussiego w "Gdziekolwiek jesteś, jeśli jesteś", z obsadą prawie w całości angielsko-francusko-amerykańską. Rola była nieduża, ale wspaniała. Grałem też u Kawalerowicza jedną z trzech polskich ról w jego filmie robionym za granicą i jeszcze, i jeszcze. W sumie zagrałem w 15 filmach.

**— Jak się pan zatem usprawiedliwi z zajęć, które pan pełni dzisiaj?**

— Jeszcze na studiach marzyliśmy o trochę innym teatrze. Kiedyś, półtora roku temu, na rogu Koszykowej spotkałem biegnącego Matuszewskiego, który mi krzyczy — jest propozycja wzięcia teatru w Zielonej Górze, co ty na to? Po krótkiej rozmowie postanowiliśmy wziąć udział w konkursie. Następnego dnia nasz program poprzez panią jadącą pociągiem do Zielonej Góry trafił na biurko do Urzędu Wojewódzkiego i jesteśmy. To było coś nowego, ale ja nie zerwałem z aktorstwem, gram dalej w Warszawie, zacznę też niebawem pracę w nowym filmie.

**— A kiedy będziemy pana oglądali w pierwszej obsadzie przedstawienia zrealizowanego w Zielonej Górze?**

*Jan Tomaszewicz*

*Fot. Marek Woźniak*

— Myślę, że przyjdzie taki czas. Gdy tylko teatr zacznie żyć już spokojnie własnym rytmem, będę mógł się poświęcić jakiejś roli.

**— Po roku pracy uważa pan, że teatr jest tu potrzebny?**

— Naturalnie, bardzo.

Wojciech ŚMIGIELSKI

## Zebranie organizacyjne Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego

W sobotę, 10 października br., o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału zachodniego **Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego**. W drugiej części zebrania przewidziane jest spotkanie z parlamentarzystami Ziemi Lubuskiej, poświęcone projektom ustawy reprywatyzacyjnej w sytuacji stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami Europejskimi.

Zarząd Główny PTZ zaprasza członków towarzystwa i osoby zainteresowane. Tymczasowy adres kontaktowy: **Andrzej Bułhak**, Zielona Góra, ul. Wazów 22 m 10. (r)

## KALEJDOSKOP SPORTOWY

### Brydżowy turniej par

W okręgowym turnieju par o puchar prezesa KS Zastal Zielona Góra wystąpiło 88 brydżystów. Klasyfikację drużynową wygrała GKT Nafta Z. Góra — 1.953 pkt. Drugie miejsce Dozamet Szprotawa — 1.948. W klasyfikacji par zwyciężyli **K. Ast — J. Ludwiczak** (AZS WSI — Novita) — 1.076 przed **J. Łunisem — P. Miechowiczem** (Lubtour — WSI) — 1.061, a kolejne miejsca zajęli: **E. Bargiel — A. Ciesielski** (Dawid — Dozamet) — 1.043, **W. Kremens — W. Olański** (Lubtour — AZS Wrocław) — 1.038 i **R. Barański — W. Kamiński** (Morawski — Nafta) — 1.014. Nagrodę dla najlepszego mixta zdobyli **T. i J. Mączkowie** (Sulechów) — 994 pkt.

### Pucharowe rozgrywki

Delegatura Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowej Soli przeprowadziła dwie rundy spotkań Pucharu Polski. W pierwszej uzyskano rezultaty: **Wierzbnica — Czciradz 1:6, Mirocin Średni — Rudno 5:4, Lipiny — Konotop 1:8, Przybyszów — Gościeszowice 5:3, Nowa Kopernia — Modrzyca 1:7, Siecieborzyce — Borów Wielki 0:3, Książ Śląski — Stare Strącze 3:6.** Natomiast w drugiej rundzie wyniki spotkań były następujące: **Czciradz — Mirocin Średni 3:2, Przybyszów — Konotop 5:2, Borów Wielki — Modrzyca 1:2, Stare Strącze — Fredex Nowa Sól 3:0.**

A oto zestaw par półfinałowych: LZS Czciradz — LZS Przybyszów i LZS Modrzyca — LZS Stare Strącze. Mecze zostaną rozegrane 31 bm. o godz. 10.00.

### Pierwsze zwycięstwo Budowlanych

W trzeciej kolejce rozgrywek grupy dolnośląskiej juniorów w piłce ręcznej, drużyna Budowlanych Nowa Sól pokonała Bór Oborniki 24:21 (13:10). Bramki dla nowosolan zdobyli: **Piotr Borowiec** 10, **Paweł Borowiec** 4, **Humerski, Dalecki** i **Pawłowski** po 2 oraz **Bator, Sebastian** i **Horwat** po 1.

### Len zrezygnował z siatkówki

Decyzją zarządu KS Len Nowa Sól z dnia 17 września br. zawieszono działalność sekcji siatkowej kobiet. Dla przypomnienia podajemy, że drużyna w ubiegłym sezonie 91/92 grała w III lidze i spadła do klasy międzywojewódzkiej.

Od prezesa **Lecha Adamczaka** dowiedzieliśmy się także, że klub ma zamiar rozwinąć działalność sekcji tenisa, którą prowadzi trener **Witold Urbański.** Odbywają się natomiast zajęcia sekcji bokserskiej juniorów, prowadzone przez trenera **Henryka Tylmana**. Młodzi zawodnicy będą brać udział tylko w turniejach. Przy klubie działa jeszcze sekcja żeglarska, która ma swoją bazę nad Jeziorem Sławskim. (ej)

## TV KABLOWA

### ZIELONOGÓRSKA TELEWIZJA PRZEWODOWA

**OSIEDLA: ŁUŻYCKIE, PIASTOWSKIE, PRZYJAŹNI, SŁONECZNE**

**20.00** Felieton red. Romana Siudy
**20.05** Studio sport: Alexan AZS Zielona Góra — reportaż
— I liga tenisa stołowego — Uni-Complet — AZS AWF Gdańsk
**20.45** Ekranizacje literatury polskiej: "Krzyżacy" (II) — film fab. prod. pol.

**ULICE: CHMIELNA, OSIEDLOWA, PODGÓRNA, WŁADYSŁAWA IV**

**20.00** Felieton red. Romana Siudy
**20.05** Sport: Alexan AZS Zielona Góra — reportaż
— I liga tenisa stołowego — Uni-Complet — AZS AWF Gdańsk
**20.45** Ekranizacje literatury polskiej: "Krzyżacy" (I) — film fab. prod. pol.

**OSIEDLE ZASTALOWSKIE**

**20.00** Felieton red. Romana Siudy
**20.05** Sport: — Alexan AZS Zielona Góra
— Uni-Complet — AZS AWF Gdańsk
**20.45** Ekranizacje literatury polskiej "Chłopi" (I) — film fab. prod. pol.

## INFORMATOR turystyczny

◆ **Klub "Lubuszanie 73"** zaprasza w niedzielę, **11 bm.** na krótką, połączoną z grzybobraniem, wycieczkę rowerową po okolicznych lasach. Zbiórka chętnych o godz. **12.00** na Placu Bohaterów. Planowany powrót około godz. **16.00**. Wycieczkę poprowadzi **Leszek Musiałowski**.

◆ W niedzielę, **11 bm. Józef Jaworski zaprasza na grzybobraniowy spacer po Puszczy Rzepińskiej, z Budachowa do Bytnicy (12 km)**. Przewodnik poinformuje o rodzajach i właściwościach grzybów, sposobie ich zbierania i zasadach sporządzania potraw oraz przetworów. Objaśni, jak ustrzec się przed zatruciami i jak udzielić pierwszej pomocy, gdy takie zatrucie się zdarzy. Spotkanie uczestników o godz. **6.20** przy ostatnim wagonie pociągu do Szczecina (bilet wycieczkowy 50% do Pliszki i z powrotem za 8.600 złotych). Powrót do Zielonej Góry około godz. **13.00**.

◆ Także w niedzielę **amatorzy dłuższych wędrówek spotkają się na wycieczce przez lasy nowogrodzkie, z Nowogrodu Bobrzańskiego przez Bogaczów do Koźli (15 km)**. Trasa wiedzie drogami i ścieżkami leśnymi, po których dotychczas nikt nie chodził.

Spotkanie uczestników o godz. **9.50** na dworcu PKS przy zegarze świetlnym (bilet za 5.800 zł). Powrót pociągiem około godz. **17.30** (bilet za 3.400 zł). Wycieczkę poprowadzi **Jan Hojarczyk** z Bogaczowa.

◆ Organizatorzy sobotnio-niedzielnych wędrówek przypominają, że w BORT-PTTK przy **ul. Kupieckiej 17** można obejrzeć i wybrać zdjęcia z poprzednich wycieczek. (jp)

## Listy

### Nadworny czy dworski?

*W tak zatytułowanym tekście* ***Wojciech Śmigielski*** *omówił drugie wydanie "Przechadzek zielonogórskich"* ***Henryka Ankiewicza*** *(wyd. magazynowe "GN" nr 211), przy okazji zauważając: "I nie należy się przejmować, że drugie wydanie nie podoba się na przykład Zenonowi Łukaszewiczowi, który chodzi po mieście i to mówi, bo wystarczy przerzucić indeks nazwisk obu edycji i stwierdzić, że Łukaszewicza w drugiej zabrakło."*

*W jednym zgadzam się z autorem: moimi opiniami nie należy się przejmować. Niestety, wysnuł on taki wniosek z przesłanek nieprawdziwych. Otóż, doceniając walory dokumentacyjne publikacji, nie jest ona dla mnie jednak aż tak wielkim wydarzeniem, abym na jej temat prowadził długie dysputy na zielonogórskim deptaku. Kilka zaledwie krytycznych uwag wypowiedziałem w rozmowie z autorem inkryminowanego tekstu oraz ze Zbigniewem Ryndakiem i Zenonem Wesołkiem — z tym ostatnim istotnie na deptaku. Ponadto, druga edycja nie zawiera indeksu nazwisk, zaś moje skromne nazwisko — niestety — znalazło się na str. 121 książki, chociaż w innym kontekście aniżeli w wydaniu pierwszym. Jedynym pocieszeniem dla mnie jest to, iż autorem tego tekstu nie jest poeta o wielkiej wrażliwości moralnej — **Zbigniew W. Śmigielski...***

*Zenon ŁUKASZEWICZ*

## Z DNIA NA DZIEŃ

### Zjazd Koła Niewidomych

W sobotę w Zielonej Górze odbędzie się Walny Zjazd Koła Polskiego Związku Niewidomych. Początek o godz. **10.00** w sali kolumnowej **Urzędu Wojewódzkiego**. (p)

### Spotkania z jazzem

**Od 10 października do 14 listopada** trwały będą w naszym mieście spotkania z jazzem. Inauguracyjny koncert spotkań, organizowanych przez Jazz Club "Harlem" pod patronatem Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego, rozpocznie recital gitarowy uczestnika tegorocznego Jazz Jamboree **Krzysztofa Pumy Piaseckiego**. W programie: jazz, jazz-rock, fusion, calypso i blues. W koncercie wystąpi również zielonogórski kwartet jazzowy **"Harlem Band"**, początek koncertu w sobotę o godzinie 20.00 w klubie przy ul. Sienkiewicza 11.

A już za tydzień w Teatrze Lubuskim wielka **Supersession Krystyny Prońko** i jej gości.

### Wernisaż w BWA

**W piątek, 9 bm., o godzinie 17.00 w Salonie Wystaw BWA** nastąpi otwarcie wystawy malarstwa i grafiki **Małgorzaty Chmielnik** z Mogilna. Urodzona w 1961 r. artystka skończyła PWSSP w Poznaniu, a dyplom zrealizowała w pracowniach — malarstwa prof. Jacka Waltosia i rysunku prof. Józefa Fliegera w 1986 roku. Zajmuje się malarstwem i rysunkiem. Wystawiała w Niemczech, Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu.

### Zawsze o 22.00

Mieszcząca się w budynku Teatru Lubuskiego, wyposażona w niewielką kabaretową scenkę, restauracja "Teatralna" będzie niebawem naprawdę t e a t r a l n a.

Już od soboty, 10 bm., zielonogórzanie będą mogli w niej spotkać aktorów teatru występujących w małych formach kabaretowych, dramatycznych i w piosence. A wszystko od godziny 22.00. (zet)

### „Raz, dwa, trzy" i ich goście

Pod takim hasłem odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 18.00 w Teatrze Lubuskim koncert, w którym obok grupy "Raz, dwa, trzy" wystąpią: "Voo Voo", Piotr Bukartyk, "Living For Music" i "Four Pink Flowers". Koncert poprowadzi Jerzy Owsiak.

### II Festiwal Smyczkowy

Od piątku do niedzieli odbędzie się w Zielonej Górze II Festiwal Smyczkowy "Mistrzowie Polskiej Wiolinistyki". Oto program koncertów:

**Piątek, 9 bm. — godz. 13.30** — koncert dla młodzieży, **19.00** — symfoniczny koncert inauguracyjny, wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej, dyrygent **Cz. Grabowski,** soliści **J. Kaliszewska, R. Lasocki, M. Jarecka, E. Pyrek (skrzypce).**

**Sobota, 10 bm. — godz. 19.00** — koncert kameralny, wykonawcy: **K. Jakowicz (skrzypce) i W. Malicki (fortepian) — (artyści ci wystąpią dzień później o godz. 17.00 w Zagańskim Pałacu Kultury)**

**Niedziela, 11 bm. — godz. 19.00** — wystąpią: **T. Strahl (wiolonczela) i E. Wolnin (fortepian), S. Gugała (skrzypce) i A. Guz (fortepian), Sz. Krzeszowiec (skrzypce) i U. Bożek-Musialska (fortepian).** (rik)

## Przerwa w dopływie prądu

**12.10.92 godz. 8.00-15.00** — m. Drzonków osiedle, Racula od strony Drzonkowa

**12.10.92 godz. 8.00-15.00** — m. Zielona Góra ul. Słowackiego, Grunwaldzka, Lisowskiego, Mariacka, Kasprowicza, Mickiewicza, Stary Rynek po stronie Mody Polskiej, Filharmonia

**12-13.10.92 godz. 8.00-15.00** — m. Zielona Góra ul. Dąbrowskiego od Polmozbytu do wiaduktu i przyległe; m. Popowice, Dobruszów Wielki, Dobruszów Mały

**13.10.92 godz. 8.00-14.00** — m. Zielona Góra ul. Foluszowa, Działkowa, Różana, Kręta

**13-14.10.92 godz. 8.00-14.00** — m. Zielona Góra al. Zjednoczenia (od Dąbrówki do Naftowej), Naftowa, Zimna, Chemiczna, Dąbrowskiego od strony al. Zjednoczenia

**14.10.92 godz. 7.00-11.00** — m. Zielona Góra ul. Łężycka, Błotna, Dębowa

**godz. 8.00-14.00** — Wyspiańskiego od Chrobrego do przedszkola, Chrobrego od Wytwórni Wódek do Wyspiańskiego

**godz. 11.00-15.00** — m. Zawada, od pawilonu w stronę Zielonej Góry

**14-15.10.92 godz. 8.00-15.00** — m. Piaski

**14-16.10.92 godz. 8.00-15.00** — m. Zielona Góra ul. A. Jagiellonki, Langiewicza, Batorego przy wiadukcie

**15.10.92 godz. 8.00-12.00** — m. Zielona Góra ul. Moniuszki

**godz. 8.00-12.00** — ul. Drzewna, Kościelna, Grottgera, Licealna, Ciesielska Sowińskiego, Dąbrowskiego od Rymarskiej do wiaduktu, Jana z Kolna

**godz. 12.00-15.00** — ul. Skrajna, Partyzantów

**15-16.10.92 godz. 8.00-15.00** — m. Zielona Góra Jędrzychów III

**16.10.92 godz. 8.00-12.00** — m. Zielona Góra ul. Kożuchowska, os. Wygoda, os. Robotnicze, Jędrzychowska do Budowlanej i przyległe, Zawiszy Czarnego, E. Platter

**godz. 8.00-15.00** — m. Rajewo

**17.10.92 godz. 8.00-12.00** — m. Zielona Góra os. Zastałowskie

## Opowieści o Zielonej Górze (15)

# Sukienniczy establishment

**W wiek XVIII sukiennictwo zielonogórskie wkracza 406 mistrzami, 94 czeladnikami i 373 krosnami. Wszystko to produkuje rocznie około 9.468 sztuk sukna przedniej jakości. Przełom stanowi rok 1755, kiedy to po raz pierwszy bractwo organizuje w mieście targi sukiennicze z udziałem polskich producentów wełny. Kupcy z Polski zakładają w Zielonej Górze swoje kantory i magazyny wełny. Nieprzerwana działalność tych przedstawicielstw handlowych trwała do momentu wybuchu pierwszej wojny światowej. U schyłku stulecia (1796) księgi bractwa rejestrowały 601 mistrzów, 212 czeladników, wśród tych ostatnich 154 Polaków, 18 Czechów i tylko 40 Niemców oraz 105 uczniów, wszyscy narodowości polskiej.**

W sierpniu 1780 roku mistrz ławy bractwa sukienników Szymon Fuehrling złożył u tronu petycję, w której prosi o zwolnienie zielonogórskich tkaczy z obowiązku kwaterowania w swoich domach żołnierzy miejscowego garnizonu. Bractwo jest gotowe wyłożyć odpowiednie środki na budowę koszar. Petycja została przez Fryderyka II oddalona.

Ku zdziwieniu mistrzów bractwa i magistratu Fryderyk II podczas krótkiego pobytu 2 września w Zielonej Górze wezwał na ratusz starszyznę cechową z mistrzem Fuehrlingiem. Król oznajmił przybyłym w pośpiechu do siedziby rady sukiennikom, że koszar wprawdzie nie będzie w Zielonej Górze budował, ale po przemyśleniu sprawy postanowił wesprzeć kasę miejską kwotą 14 tysięcy talarów na wybudowanie osiedla mieszkalnego dla najbardziej potrzebujących samodzielnego mieszkania rodzin trudniących się tkactwem, a kwaterowania żołnierzy u zamożniejszych członków bractwa nie zaniecha.

Na początku lutego 1781 roku miasto otrzymało pieniądze. Rozpoczęto gromadzenie materiałów budowlanych. Włościanie Wilkanowa, wsi będącej własnością miasta, zostali zobowiązani do wypalenia sto tysięcy sztuk cegieł. Surowca dostarczyły miejscowe, bogate pokłady gliny. Magistrat uzyskał zgodę króla na częściowe wyburzenie murów miejskich. Budulec, uzyskany z rozbiórki murów, ma być wykorzystany do budowy domów dla sukienników, brzmiało polecenie Fryderyka II.

Pod zabudowę Rada Miejska wyznaczyła tereny, zwane w miejscowym żargonie "Sandpofeutzen" (piaszczyste łachy), obszar położony w trójkącie obecnych ulic Sowińskiego, Sienkiewicza i Sikorskiego. W marcu 1782 rozpoczęto wznoszenie budynków. Całe osiedle składało się z sześciu domów jednokondygnacyjnych, połączonych szeregowo, podpiwniczonych. W każdym budynku znajdowały się cztery mieszkania, składające się z jednej dużej izby i mniejszej komory. Już we wrześniu tego samego roku wprowadzili się pierwsi lokatorzy. Niebawem w Zielonej Górze nie inaczej mówiono o tej inwestycji, jak tylko o "sukienniczych czworakach". Stoją do chwili obecnej i są zamieszkane.

Wiosną roku następnego rozpoczęto budowę kolejnego osiedla "czworaków", w obrębie obecnego placu Pocztowego. Stanęło tam wówczas siedem domów, połączonych szeregowo. Zostały one rozebrane w drugiej połowie 19 stulecia w związku z rozbudową tej części miasta.

Do końca XVIII wieku zielonogórskie warsztaty tkackie pracowały na krosnach z początków stulecia, a nawet wcześniejszych, obsługiwanych przez dwoje ludzi, mało wydajnych. Zrozumiałe jest, że koszta takiej produkcji były co najmniej dwukrotnie większe niż na przykład w Anglii, gdzie dokonała się już pierwsza rewolucja przemysłowa i zmodernizowano przemysł tkacki. W zielonogórskim sukiennictwie nastał czas reform.

Jerzy Piotr MAJCHRZAK

## CO · GDZIE · KIEDY ?

### KINA

**Zielona Góra**

**"ESTRADA"** — pt. sob **17.00, 19.15** niedz. **16.00 18.15** Przylądek strachu (USA 15)
**"NYSA"** — pt. **15.30,** sob. niedz. **14.30** Więcej czadu (USA 15) pt. **17.30,** sob. niedz. **19.30** Oszukana (USA 15) pt. **19.30**, sob. niedz. **16.30** JFK (USA 15)
**"NEWA"** — pt. sob, niedz **17.30 19.30** Bestia (fran 18)
**"WENUS"** — pt., sob., niedz. **15.00, 17.15, 19.45** Bugsy (USA 15)

**woj. zielonogórskie**

**BABIMOST** "Piast" — pt. **17.00** Najlepsi z najlepszych (USA 15), niedz. **17.00** Loverboy (USA 15)
**GOZDNICA** "Ceramik" — brak programu
**IŁOWA** "Śląsk" — brak programu
**KOŻUCHÓW** "Uciecha" — pt. **17.30** Bliźniacy (USA 15) niedz **16.30, 18.30** K—2 (USA 15)
**KROSNO** "Wzgórze" — pt, sob, niedz, **17.00 19.00** Ofiary wojny(USA 15)
**LUBSKO** "Patria" — brak programu
**NOWOGRÓD** "Bóbr" — brak programu
**SZPROTAWA** "As" pt, sob **18.00** niedz **20.00** Ptaszek na uwięzi (USA 15) pt, sob **20.00** niedz. **18.00** Rozmowy kontrolowane (pol 15) sob, niedz **16.45** Bernard i Bianka w krainie kangurów (USA bo)
**ŚWIEBODZIN** "Przyjaźń" — brak programu
**WOLSZTYN** "Tatry" — Wojownicze żółwie Ninja (USA 15)
**ZBĄSZYŃ** "Obra" — brak programu
**ŻAGAŃ** "Meteor" — niedz. **18.00** Europa, Europa (niem. fran. 15)
**ŻARY** "Pionier" — brak programu

### TEATR

**TEATR LUBUSKI W ZIELONEJ GÓRZE** — pt., **18.00** niedz. **15.00 18.00** May Day — (duża scena), pt. **10.00, 11.30** Kopciuszek — scena lalkowa, sob. **18.00** koncert "Raz, dwa, trzy i ich goście" sob. **18.00** (Szprotawa) May Day, niedz. **12.00** "Pumpelstulzchen" Teatr Lalkowy z Cottbus.

### FILHARMONIA

II FESTIWAL SMYCZKOWY

### MUZEA

**Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze** (pon., wt. — nieczynne, śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). **Ekspozycje stałe:** Galerie autorskie. Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje. **Wystawy czasowe:** Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej, Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Edwarda Dwurnika, Izabeli Gustowskiej, Eugeniusza Geta-Stankiewicza. Instalacje Antoniego Zydronia "Dyskretny urok przemijania", rysunki Leopolda Kolbiarza, "Winna latorośl w starożytności"
**Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie** (czynne śr., czw., pt. — 9.00-16.00, sob., niedz. — 10.00-16.00, pon., wt., nieczynne) — **wystawy stałe**: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
**Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy** (czynne 9.00-15.00) — Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy.
**Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze** z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw. 10.00-16.00, pt., niedz. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

### GALERIE

**ART** (czynna 10.00-17.00) — Ekspozycja i sprzedaż malarstwa
**BWA** (11.00-17.00) — Stanisław Czarnecki — grafika i malarstwo
**Galeria ul. Żeromskiego 21** (12.00-22.00) — Rzeźby Romualda Wiśniewskiego.
**Klub MPiK** (9.00-18.00) — Wystawa poplenerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
**WIMBP** (10.00-17.00) — "Indianie Hopi — Inspiracja tradycją"
**Żarski Dom Kultury** — malarstwo Ryszarda Tomczaka

### APTEKI

**dyżur nocny pełnią:**
**Zielona Góra** ul. Pod Filarami
**Lubsko** ul. XX-lecia 87
**Nowa Sól** ul. Piłsudskiego
**Sulechów** ul. Różana 13c
**Świebodzin** os. Łużyckie
**Wolsztyn** ul. Świerczewskiego
**Żagań** ul. Pomorska
**Żary** Rynek 15

### KWIACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — czynna cały dzień tel. 59-33
Waryńskiego (pawilon) — dyżuruje pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00

### TELEFONY

| | |
|---|---|
| Pogotowie Policyjne | 997 |
| Pogotowie Policji Municypalnej | 986 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Pogotowie Energetyczne | 991 |
| Pogotowie Gazownicze | 992 |
| Pogotowie Ciepłownicze | 993 |
| Pogotowie Wod.-Kan. | 994 |
| Pogotowie Dźwigowe | 54-73 |
| Informacja PKS | 223-01 |
| Informacja PKP | 38-38 |
| Szpital Wojewódzki centrala | 42-61 |
| Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw | 652-23 |
| Bank Informacji Usługowej | 293-43 |
| Zakład Organizacji Pogrzebów "Ad Patres" | 28-517 |
| Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej | |
| **Wrocław** | 370-69 |
| **Zielona Góra** (czw. 17.00-19.00) | 35-51 |
| lub | 31-56 |
| Anonimowa Poradnia dla Młodzieży — wt. 17.00–18.30, czw. 13.00–14.30 | 682–75 |

### TAXI

| | |
|---|---|
| ul. Wyszyńskiego | 52-37 |
| ul. Podgórna | 226-67 |
| dworzec PKP | 226-66 |
| bagażówki | 228-25 |

### KOŚCIOŁY

Msze św — niedziela
Konkatedra Św. Jadwigi (ul. Jadwigi): godz: **7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.30;**
Matki Boskiej Częstochowskiej (ul. Mariacka): godz: **6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.30;**
Kaplica Ukraińsko—Bizantyjska w Konkatedrze Św. Jadwigi, godz: **10.00;**
Kaplica św. Ducha (ul. kard. Wyszyńskiego) godz: **6.30, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 18.30;**
Kaplica Matki Boskiej Rokitniańskiej godz: **8.00, 9.30, 10.30, 12.00, 15.00;**
Kościół pw. najśw. Zbawiciela (al. Niepodległości) godz: **6.15, 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 13.30, 18.30;**
Kościół pw. Miłosierdzia Bożego godz: **9.00, 10.00, 11.00, 12.30, 18.30.**

**REDAGUJE**
**Zbigniew Ryndak**

## „APEX"
## ANTENY SATELITARNE
SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS • HURT
Zielona Góra, ul. Lisia 51/43
tel. 604-68 (blok Małgorzata) LN-13

## ANTENY SATELITARNE
PACE • CX • AMSTRAD
CAMBRIDGE • TELEFAXY
TELEFONY BEZPRZEWODOWE
firmy Panasonic
SATEC Montaż na telefon. Raty. Dojazd do 100 km bezpłatny
Zielona Góra, ul. Chmielna 20, tel. 701-17
oraz punkty Gubin, Studio Komputer, Ratusz
Nowa Sól, os. Kopernika 6
Nowogród Bobrzański, ul. Wolności 5
LN-19

## FIRMA KRAWIECKA "MAXIM"
Zaprasza do współpracy:
hurtownie,
sklepy, handlowców.
Proponujemy płaszcze flauszowe
w różnych kolorach i fasonach
oraz
futerka sztuczne (lamy i karakuły)
FIRMA pracuje w godz. od 8.00 do 16.00.
RAWICZ, ul. Westerplatte 1.
tel. (0-65) 455-978
03-03527

## Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
HURTOWNIA
Zielona Góra, ul. Wiejska 4
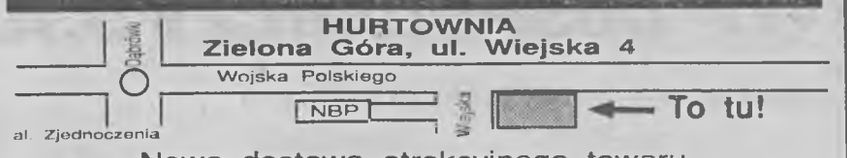

Nowa dostawa atrakcyjnego towaru.
Odzież z importu i krajowa.
Zapraszamy handlowców
od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 19.00.

## MOTOREX
ZIELONA GÓRA, UL. SULECHOWSKA 32
TEL. 51-85
## SKUTECZNA NAUKA JAZDY
Szkolimy
na własnym placu
manewrowym wzorowanym
na Wojewódzkim Ośrodku
Egzaminowania Kierowców
Co miesiąc rozpoczynamy kolejny kurs na prawo jazdy kat. A i B
Najbliższy - 12 października o godz. 17.00
Następny - 9 listopada 1992 r. o godz. 17.00
Pierwsza wpłata tylko 100.000 złotych.
Reszta należności płatna do końca kursu.
Zapraszamy
również osoby przygotowujące się do egzaminu poprawkowego z jazdy na kat. B
Z MOTOREXU NAJBLIŻEJ DO CELU
Zrób pierwszy krok - zadzwoń 51-85
Zielona Góra
ul. Sulechowska 32 U-1A

## MARTEX
Zielona Góra, ul. Braniborska 20a
## HURTOWNIA ODZIEŻY

Nowa dostawa atrakcyjnego towaru
Odzież i bielizna damska, męska i dziecięca importowana i krajowa
Handlowców zapraszamy
codziennie w godz. 9.00-19.00, soboty 9.00-14.00
F-3a

## BIURO TURYSTYCZNE "TRAFIC"
oferuje regularne przewozy autokarowe do Francji, Belgii i Włoch.
PARYŻ, LILLE, BRUKSELA
- bilet w 1 stronę - 1.000.000 zł
- bilet w 2 strony - 1.350.000 zł
RZYM, FLORENCJA, BOLONIA, PADWA, WENECJA
- bilet w 1 stronę - 1.100.000 zł
- bilet w 2 strony - 1.600.000 zł
Wyjazd z Zielonej Góry - godz 6.30
ZAPRASZAMY
Zielona Góra, ul. Boh.Westerplatte 11 pok. 403, tel. 42-31 wew. 254, w godz. 9.00 - 17.00
01-27074

## KOŚCIUSZKO POLFROST
Filia w Nowogrodzie Bobrzańskim
przy ul. Polnej, tel. 76-142
oferuje
dla odbiorców hurtowych
i detalicznych
# P I W A
z następujących browarów:
Żywiec, Okocim, Warka,
Tychy, Leżajsk, Łódź,
Braniewo, Lwówek Śląski,
Połczyn i inne,
oraz
piwa zagraniczne.
Na życzenie klienta
realizujemy dostawy piwa
beczkowego z ww. browarów.
*Zapraszamy do współpracy*
01-27090

01-27076

## MAC CB-RADIO
MONTAŻ, SERWIS SPRZEDAŻ RATALNA
## ANTENY SATELITARNE
NOWA SÓL Dom Rzemiosła, tel. 24-58 w.13
Głogów ul. Marcowa 3, tel. 33-51-10
Sulechów ul. Krańcowa 27, tel.34-45
01-27258

## UWAGA! NAJLEPSZA REKLAMA TO RUCHOMA REKLAMA NA AUTOBUSIE MIEJSKIM
Miejski Zakład Komunikacji
w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 115,
tel. 44-86 do 87
oferuje
zamieszczanie reklam
na autobusach komunikacji
miejskiej.
*Zapraszamy do współpracy*
01-27260

## PHU "SKODPOL" sc w Głogowie
zaprasza do swojego sklepu
przy ul. Gomółki 4, który oferuje
części zamienne do samochodu "SKODA"
wszystkich typów,
czynny codziennie, również w soboty.
Zaprasza również do punktu serwisowego
w sieci "Szpak - Latowski"
obsługa gwarancyjna i pogwarancyjna.
Głogów, ul. Gwardii Ludowej 2
/LOK/.
03-04510

## Skład Celny "Carex"
w Legnicy, ul. Poznańska 50
oferuje do sprzedaży samochody
"SKODA - FAVORIT" 135L, 135LS, FORMAN I PICK,
za gotówkę i na raty z uwzględnieniem ulg celnych.
Dla firm prowadzących działalność gospodarczą sprzedaż w LEASINGU.
Informacje:
Legnica, tel: 603-70,
Głogów, tel. 33-91-81.
03-04569

## ANTENY SATELITARNE
- Sprzedaż
- Montaż
- raty bez pośrednictwa Banku
poleca
"BENY-sat"
- Nowa Sól, ul. Św. Barbary 14, tel. 31-49
- Głogów, ul. Świerczewskiego 28, tel. 34-28-44
- Sława, ul. Waryńskiego 11
03-04391

## PRODUKTY BEIERSDORF AG
• Kosmetyki NIVEA
• Dezodoranty LIMARA
poleca do sprzedaży hurtowej w pełnym asortymencie
## PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE UNITECH-IMPEX s.c.
Atrakcyjne ceny np. Deo NIVEA - 27.500
Deo LIMARA - 27.400
Posiadamy ponadto w sprzedaży kosmetyki oraz art. chemii gospodarczej renomowanych firm zachodnich oraz producentów krajowych
REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE
WRAZ Z DOSTAWĄ NA MIEJSCE
**PODAJEMY ADRESY:**
**Żary, ul. Zwycięzców 7**
**tel. 38-30, 37-58, 32-18**
**Zielona Góra, ul. Chemiczna**
**Hurtownia art. drogeryjnych**
**(w magazynach PHS)**
**tel. 700-36 wew. 236**
01-27204

## ZAKŁAD WYLĘGU DROBIU
67-404 Lgiń 19a gmina Wschowa, tel. 49-13-10
Przyjmuje od zaraz zamówienia na:
1. Pisklęta kurze jednodniowe na rok 1993
a/ ogólnoużytkowe: - b/ brojlery:
Tetra SL - brązowe, - Arbor Acres,
Harco - czarne, jarzębiate - Vedetta
2. Jednodniowe kurki rasy Tetra SL do produkcji fermowej.
3. Kurki odchowane 6 tygodniowe Tetra SL oraz krzyżówka odchowana 6 tygodniowa na miesiące III, IV, V.
Zamówienia oraz przedpłaty przyjmuje:
ZAKŁAD WYLĘGU DROBIU LGIŃ i BIURO ZAKŁADU,
Leszno, ul. Narutowicza 7, tel. 20-28-56.
03-04405

## GLOPOL
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
"GLOPOL" spółka z o.o.
67-200 GŁOGÓW, ul. Przemysłowa 3, POLAND
Tel. centr. (048 70) 33-33-07
Dział zaopatrzenia i zbytu 34-15-61
Tlx 787558 glop

ZAPRASZAMY DO HURTOWNI ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I BUDOWLANYCH
czynna od 7.00 do 17.00.

PROPONUJEMY m.in.
— Reklamowane proszki, mydła, dezodoranty;
— Pollena 2000, Vizir, OMO, Cif, Lanza, Sunlicht, płyn Kop, mydło Duru, mydło Lux, Fa, pasta Blend - A - Med, płyn Quanto w op. 4 L, WC Picker oraz inne artykuły renomowanych firm światowych.

**Prowadzimy sprzedaż farb i lakierów w pełnym asortymencie wszystkich fabryk w Polsce.**
**Proponujemy do wyboru szeroki asortyment materiałów budowlanych.**
**ZAPRASZAMY również do naszego sklepu chemicznego czynnego od 9.00 do 17.00.**

OFERUJEMY również usługi stolarskie.
Przyjmujemy zlecenia na aranżacje wnętrz (łącznie z projektowaniem).

NASZE ATUTY TO:
— konkurencyjne ceny,
— bogaty asortyment,
— rzetelne wykonawstwo,
— krótkie terminy.

## uwaga ! uwaga ! uwaga !
## ROHE - KALIFORNIA
**Nowoczesna, Uniwersalna, Automatyczna**
## MYJNIA SAMOCHODÓW
- mycie woskujące nadwozia
- mycie kół i podwozia
myjemy m. in.
samochody osobowe, dostawcze,
autobusy, TIR-y
Nasz adres:
Miejski Zakład Komunikacji, Zielona Góra,
ul. Dąbrowskiego 115, tel. 44-86 do 87
**Zapraszamy w dni robocze w godz. 8.00-21.00**
01-27259

## GŁOGOWSKI BANK GOSPODARCZY S.A.

*Oferuje korzystne oprocentowanie lokat terminowych*

| | |
|---|---|
| *1 m-c - 20,4%* | *2 m-ce - 24,0%* |
| *3 m-ce - 40,8%* | *6 m-cy - 46,2%* |
| *9 m-cy - 51,0%* | *12 m-cy - 60,0%* |
| *18 m-cy - 72,0%* | *24 m-ce - 84,0%* |
| | *36 m-cy - 126%* |

*Jako nową, atrakcyjną formę oszczędzania proponujemy*

**BONY TERMINOWE** *4 m-ce - 42,0% 16 m-cy - 66,0% 8 m-cy - 49,2% 32 m-ce - 102,0%*

***Informujemy, że istnieje ostatnia szansa nabycia naszych AKCJI***

*Zapraszamy do naszych oddziałów:*
*I/O Głogów, ul. Galileusza 18*
*oraz al. Wolności 52*
*II/O Bolesławiec, ul. Sierpnia'80 4/6*
*III/O Przemków, ul. Głogowska 10*

03-04484

---

**SKLEP - HURT**

Veronic Alice

**PRODUCENT I IMPORTER ODZIEŻ WYSOKIEJ JAKOŚCI**

- Płaszcze
- Garsonki
- Bluzki

ZAPRASZAMY 10.00-18.00
ul. Obrońców Pokoju 3 Głogów
tel. 43-13-27

04-04279

---

**HAISIG & KNABE**

**BIURO PODRÓŻY**

- *tanie bilety lotnicze*
- *bilety autobusowe do 105 miast Europy*
- *wynajem samochodów*

Legnica, Hotel "Cuprum" p. 109, tel. 281-92
czynne w godz. od 10.00 do 16.00

04-02106

---

**PROWADZISZ HURTOWNIĘ PIWA? MASZ KŁOPOTY Z ZAOPATRZENIEM? ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!**

## Mirax Euro Hurt

rozwiąże Twoje problemy, zaopatrując Cię w piwa:

→ **Żywieckie, Okocimskie, Wareckie, Elbląskie, Koszalińskie, Wrocławskie, Leżajskie, Głubczyckie**

→ **Kalenberg, Steffl, Krak, Schwechater**

→ oraz **szeroką gamę napojów chłodzących**

RABATY, ZWŁOCZNE SPŁATY, TRANSPORT
oraz inne niezwykle korzystne formy współpracy,
których nie zaoferuje Ci nikt inny,
uzyskasz podejmując współpracę z nami.

59-300 LUBIN, ul. Towarowa 7,
tel./fax 44-38-13, tel. 42-16-32

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku od 7.00 do 17.00,
w soboty od 8.00 do 14.00, w niedziele od 10.00 do 13.00

JEŚLI JESZCZE NIE HANDLOWAŁEŚ PIWEM - SPRÓBUJ
ROZWIĄŻEMY TEN PROBLEM

04-02137

---

**STOMADENT III**

*Zielona Góra ul. Kręta 5 tel. 68-380*

***poleca:***

**1. MASAŻ**

- *leczniczy*
- *pourazowy*
- *relaksujący*

**2. TERAPIĘ LASEROWĄ**

- *bezbolesna terapia laserem biostymulacyjnym w schorzeniach narządu ruchu, neurologicznych i reumatycznych (szczególnie we wszelkich stanach ostrych)*
- *usuwanie m.in. blizn, "bliznowców", owrzodzeń, trądziku*
- *pomocna w gojeniu ran, oparzeń, złamań, uszkodzeń nerwów*

01-27397

---

**PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA**

**STOMADENT III** Zielona Góra, ul. Kręta 5 tel. 68-380

***Zaprasza do komfortowo wyposażonych gabinetów i oferuje swoje usługi w zakresie:***

- *wszechstronnego leczenia zachowawczego dorosłych i dzieci*
- *specjalistycznego leczenia protetycznego (korony, mosty, protezy)*
- *leczenie w zakresie chirurgii stomatologicznej (także w znieczuleniu ogólnym)*

*Na miejscu wykonujemy również zdjęcia RTG (pojedyncze lub panoramiczne całej szczęki).*

***Gwarantujemy pełne zabezpieczenie przeciw wirusowi HIV!!!***

01-27396

---

MAMMOTH II Sp.z o.o.

**zatrudni pracownika z kwalifikacjami do prowadzenia pełnej księgowości plus sprawy kadrowe, potrzebna znajomość języka niemieckiego.**

**Firma poszukuje 10 stolarzy, ze specjalnością renowacja mebli antyków.**

**Lubin ul. Towarowa 8**
**tel. 44-12-89**
**do godz. 18.00**
**tel. 44-64-66**
**po godz. 18.00**

04-02136

---

Szanowni Państwo

**Specjalistyczny zakład D.D.D. posiada rewelacyjny środek prod. USA zwalczający MRÓWKI FARAONA**

Niewielka ilość środka, jaką otrzymacie Państwo po złożeniu zamówienia, niszczy całkowicie gniazda mrówek w ciągu 5-7 dni od momentu wyłożenia w kilku punktach mieszkania.

Wraz z przesyłką otrzymacie Państwo instrukcję stosowania powyższego środka.
Cena jednego opakowania - 50.000 zł.

Zamówienia prosimy wysyłać na adres:
Zakład D.D.D.
68-100 Żagań, os. XXX Lecia 1/1
wraz z dowodem lub kopią wpłaty na k-to B.S Żagań 53484-136-61

**Dostawy w ciągu 3 tygodni od daty zamówienia.**

01-27155

---

# Koniec ze zrogowaciałą skórą

**Do usuwania zrogowaciałej skóry**

Usuwa również modzele ze stóp. Nie musicie Państwo korzystać z salonów piękności.

**Do masażu**

Urządzenie wykonuje również masaż nóg i stymuluje ich ukrwienie. Doskonałe po męczącym dniu. Chroni przed tworzeniem się żylaków.

**Do wygładzania skóry**

Wygładza szorstką skórę pleców, stóp, pięt, na kolanach i łokciach. Doskonałe do piłowania paznokci u rąk i nóg.

**Doskonały manicure i pedicure w domu!**

**Hard Skin pielęgnuje stopy i dłonie wszystkim kobietom i mężczyznom**

4009 Hard Skin 269.000,-

**Firma P.H.U. „ALEXAN" Ltd. 65-076 Zielona Góra ul. Reja 5**

Proszę przesłać mi za zaliczeniem pocztowym (z gwarancją zwrotu) Hard Skin

Nazwisko i imię:
Miejscowość: ilość sztuk
Ulica: wartość

Zamówienia prosimy przysyłać na kartach pocztowych. Płatne przy odbiorze.

# TELESAT

## PIĄTEK

**9.45** Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Immer Ärger mit den Paukern — kom. niem.
**16.00** Hans Meiser — dyskusja
**17.00** Ryzykowne! — show
**17.30** Gorące ceny — show
**18.00** Elf 99 — magazyn
**18.45** RTL wiadomości
**19.15** Explosiv — magazyn
**19.45** Dobre czasy, złe czasy — serial
**20.15** Gdy moje kochanie hula — kom. niem.
**21.45** Jak gwiazda na niebie — program muz.
**22.15** Rote Laterne — show
**23.15** Gottschalk — Late Night Show
**24.00** Strasznie miła rodzina — film
**00.30** Justine — okrutne namiętności — film ang.
**02.10** Tutti Frutti — show
**03.00** Justine — okrutne namiętności — film ang.

SAT.1

**9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Czar gór, **9.30** Hotel — serial, **10.15** Wilcze rewiry — serial, **11.05** Sprzeciw!, **11.55** Koło szczęścia, Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
**16.00** Cagney i Lacey — krym. USA
**17.05** Idź na całość! — show
**17.45** Reportaż regionalny
**18.15** Bingo
**18.40** Ziehung der NKL-Gewinnzahlen
**18.45** SAT 1 NEWS
**19.00** SAT 1 Sport
**19.20** Koło szczęścia
**20.15** Akademia policyjna 2 — film USA
**22.00** Express do piekła — film USA
**23.55** SAT 1 Sport
**24.00** Dziewczęta, które przyjeżdżają do Wiednia — film
**01.30** Pod słońcem Kalifornii — serial
**02.20** Hotel — serial
**03.10** Schreinemakers live

PRO 7

**9.10** Anioł na ziemi — serial, **10.10** Czarna Lorelei — krym. ang., **11.55** Ulice San Francisco — serial, **12.50** Mr Belvedere — serial, **13.20** Perry Mason — serial, **14.15** Pożar w drapaczu chmur — film USA, **15.55** Twardy, ale serdeczny — serial
**16.45** Trick 7
**18.35** Bill Cosby Show
**19.05** Max Monroe — film USA
**20.00** PRO 7 wiadomości
**20.15** Ocalenie Jessici McClure — film USA
**22.10** Mike Hammer — krym. USA
**23.15** Umierać i pozwolić umierać — krym. USA
**00.50, 01.55** PRO 7 wiadomości
**01.00** Jake und McCabe — serial
**02.05** The Wild bunch — film

TELE 5

**9.40** Lou Grant — serial, **10.25** Ruck Zuck, **10.55** Hopp oder Top, **11.30** Top Model, **12.05** Dziki zachód — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **14.40** Die Racoons, **15.10** Bim Bam Bino, **15.20** Brave Starr, **15.50** Smurfy
**16.05** Bim Bam Bino
**16.15** Czarodziej z Oz
**16.40** Wildcat
**17.05** Gra z ogniem
**17.35** Lou Grant
**18.25** Dick Turpin
**18.50** FAZIT
**19.00** Ruck Zuck
**19.35** Hopp oder Top
**20.15** Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
**21.10** Jasno postawione!
**21.35** Ring wolny!
**22.55** Operacja Wietnam — serial
**23.40** Piekielny strach — film USA
**01.25** WNT wiadomości
**01.55** Raj żądzy — film
**02.20** P.O.P. — program muz.
**03.20** Krzyk sowy — film wł.

EUROSPORT

**9.00** Aerobic.
**10.30** Eurofun — magazyn tygodniowy.
**11.00** Trans World Sport.
**12.00** Piłka nożna — podsum.
**14.00** Lekkoatletyka.
**15.30** Piłka ręczna — wspomnienia z olimpiady 1992
**17.00** Piłka nożna — podsum
**19.00** Koszykówka — wspomnienia z olimpiady 1992
**20.30** Sport motorowy — magazyn tygodniowy
**21.30** Eurosportnews 1
**22.00** Boks
**23.30** Supercross — Paryż
**00.30** Eurosportnews 2

premiere

**10.20** Highway lovers — film fr., **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Kino '92, **13.15** Die Mochtegern Vater — kom. fr., **14.35** Stuntmasters — pomiędzy życiem a śmiercią, **15.35** Zwei Fische auf dem Trockenen — kom. fr., **16.55** Historia Patty Duke — film USA, **18.30** Don Coyote und Sancho Panda, **19.00** Showbiz '92, **19.25** Topsport, **19.30** 0137 — magazyn, **20.15** Supermodel 92 — dok., **21.10** Mord 101 — thriller USA, **22.40** The Dive — film ang., **00.15** Syngenor — thriller USA, **01.45** Jacobs Ladder — thriller USA

## SOBOTA

**9.00** Beverly Hills — serial, **9.30** Lucky Luke — serial, **10.00** Piotruś Pan, **10.30** Kapitan Planeta i Planetarianie — serial, **11.00** Marvel Universum, **12.35** Michel Vaillant, **13.00** Wojownicze żółwie Ninja, **13.30** Winspector, **14.00** Amerykańscy gladiatorzy, **15.00** Knight Rider — serial USA, **15.55** Das a Team — serial USA
**16.50** Jump Street 21 — serial USA
**17.45** Gorące ceny — show
**18.15** Pojedynek rodzinny
**18.45** RTL wiadomości
**19.15** Beverly Hills 90210 — serial
**20.15** Teatr Petera Steinera
**22.00** Die Gaiftalerin
**23.00** Film erotyczny na życzenie
**00.30** Pożądanie i namiętność — film
**01.50** Tutti Frutti
**02.45** Różowa seria — serial
**03.15** Film erot. na życzenie — powt.

SAT.1

**11.00** Piękna i bestia — serial, **11.50** Koło szczęścia — show, **12.30** Forum gospodarcze, **13.00** SAT 1 NEWS, **13.05** Podróże marzeń, **13.35** Dr Kulani — serial, **14.30** Męskie gospodarstwo — serial, **15.05** Doktor — kom. niem.
**16.30** Swiat zwierząt
**17.00** Serce jest atutem — telegra
**17.30** Punkt, punkt, punkt — show
**18.00** SAT 1 Sport (piłka nożna)
**18.25** Colobus — film przyr.
**19.20** SAT 1 NEWS
**19.30** Koło szczęścia — show
**20.15** Goliath — film USA (2)
**22.00** Jux & Dalterei
**23.00** Gorącą tęsknota — film szw.
**00.25** SAT 1 News
**00.30** Dziewczęta, które przybywają do Wiednia — film
**02.00** Gorącą tęsknota — film erot. (powt.)
**03.15** Piękna i bestia — film

PRO 7

**9.00** Czarna Lorelei — krym. ang., **10.45** Ocalenie Jessici McClure — film USA, **12.25** Mini Max, **12.55** Wszystko w porządku — serial, **13.25** Max Monroe — serial, **14.15** Bill Cosby Show, **14.45** Loteria — serial, **15.35** Nie jesteśmy aniołami — kom. USA
**17.30** Detektyw w sutannie — serial
**18.35** Robur, pan siedmiu kontynentów — film USA
**20.00** PRO 7 wiadomości
**20.15** Przez piekło Afryki — film USA
**22.30** Kommando nr 5 — film USA
**00.30** Simon Templar — serial
**01.30, 04.00** PRO 7 wiadomości
**01.40** Krwawy dzień św. Walentego — film USA
**03.15** Special Squad — krym. USA

TELE 5

**10.20** Dziecięcy Ruck Zuck, **10.50** Przeciwności przyciągają się — film USA, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **13.10** Smurfy, **13.35** Bim Bam Bino
**13.50** Bob i Bobette, **14.25** Saber Rider — film rys.
**14.50** Flash Gordon
**15.15** Archibald — kosmiczny włóczęga
**15.40** Smurfy
**16.05** Popeye
**16.15** Tonio Kroger — film niem.
**17.55** First Love — rozmowa o pierwszej miłości
**18.25** FAZIT
**18.30** Policjanci z Hill Street — serial
**19.20** Broń prawa — serial
**20.15** Teatr Ludowy
**22.00** Der Panther wird gehetzt — film fr.
**23.45** Na własną rękę — serial
**00.35** Duddy will hoch hinaus — film kanad.
**02.35** Ring wolny! — show
**03.45** Historia Jamesa Thornwella — film

EUROSPORT

**9.00** Aerobic, **9.30** Sport motorowy — Hiszpania, **10.00** Sport motorowy — magazyn informacyjny, **11.00** Tenis — podsum., **12.00** Boks, **13.00** Sobota na żywo — transmisje z różnych imprez sportowych
**20.00** Supercross — Paryż
**23.00** Euroscore
**24.00** Sport motorowy — magazyn tygodniowy

premiere

**10.05** Miez i Mops — film jap., **11.25** Król jazzu — dok., **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Showbiz '92, **13.15** Hawana — film USA, **15.35** Michael Jackson — Bukareszt
**17.40** Szarotka jest tylko kwiatkiem — historia rodziny
**18.35** Fish Police — film USA
**19.00** Airplay
**20.00** Premiere — przegląd programu
**20.15** Kuck mal, wer da spricht 2 — kom. USA
**21.35** Aus Mangel an Beweisen — thriller USA
**23.40** Zdjęcie dla mordercy — thriller USA
**01.10** Skandaliczna Gilda — film wł.
**02.40** Egzorcysta III — horror USA

## NIEDZIELA

**9.45** Mini gwiazdy 1992, **10.00** Sztuka i przesłanie, **10.05** Człowiek z Atlanty — serial, **11.00** Niebiańskie psy z Boragora — film, **12.00** Tropical Heat — serial, **13.00** Mój ojciec jest kosmitą — serial, **13.30** Rodzina Munsterów, **14.00** Parada filmów Disney'a
**16.00** Das a Team — serial
**17.00** North Shore — film USA
**18.45** RTL wiadomości
**19.10** Dzień jak żaden inny — quiz
**20.15** Korona muzyki ludowej
**21.55** Spiegel TV
**22.40** Prime Time — magazyn
**23.00** Happy Playboy Hour
**24.00** Kanał 4
**00.55** Mój ojciec jest kosmitą — serial
**01.20** Das a Team — serial
**02.15** Dr med. Marcus Welby — serial
**03.10** Hans Meiser — powt.

SAT.1

**9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Serce jest atutem, **9.30** Złota parada przebojów muzyki ludowej, **9.45** Roy Black Special, **10.35** Skarbie, jedź ze mną nad błękitne morze — film niem., **11.55** Koło szczęścia, Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
**16.00** MacGyver — serial
**17.05** Idź na całość! — show
**17.45** Reportaż regionalny
**18.15** Bingo — show
**18.45** SAT 1 NEWS
**19.00** SAT 1 Sport
**19.20** Koło szczęścia
**20.15** Karate Kid III — film USA
**22.20** Distant Thunder — film kanad.
**00.20** SAT 1 NEWS
**00.25** MacGyver — serial
**01.20** Auf der Flucht — krym. USA
**02.10** Przegląd programu
**02.20** SAT 1 tekst dla wszystkich
**10.40** Goliath — film USA (2), **12.25** Kino News, **12.40** Tak widziane, **12.45** SAT 1 NEWS, **12.50** Bądź zdrów!, **13.20** Męskie gospodarstwo — serial, **13.50** Statek kosmiczny Enterprise — serial, **14.50** Black — Czarna błyskawica — serial, **15.20** Zwariowana siostra przełożona — kom. ang.
**17.00** Tarzan — film USA
**17.30** Ratownik z Malibu — serial
**18.30** SAT 1 piłka nożna — show
**19.20** SAT 1 News
**19.30** Koło szczęścia — show
**20.15** Podróż muz.
**22.00** Talk im Turm — show
**23.20** SAT 1 Sport
**23.25** Pięć przed dwunastą — reportaż ekologiczny
**23.55** Zwariowana siostra przełożona — film
**01.25** Agent we własnej sprawie — (2)
**02.25** Przegląd programu
**02.35** SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

**9.55** Pierwsze zwycięstwo (2), **11.20** Mini Max, **11.50** Bill Cosby Show, **12.20** Detektyw w sutannie — film USA, **13.20** Tierisch prominent, **13.30** W królestwie dzikich zwierząt — film przyr., **14.30** Jego ostatni przyjaciel — film fr., **16.10** Beim siebten Morgengrauen — film USA, **18.30** Hardcastle i McCormick — serial
**19.30** Reporterzy — magazyn
**20.00** PRO 7 wiadomości
**20.15** Miłość jest czymś więcej niż tylko słowem — film USA
**22.20** Mężczyzna został pojmany — krym. USA
**00.40** Simon Templar — serial
**01.40, 02.40** PRO 7 wiadomości
**01.50** Mike Hammer
**02.50** Dom 1000 przyjaciół — film niem.

TELE 5

**12.10** Die Werbetrommel, **13.05** Normal, **13.35** Pod tysiącem latarni — film niem., **15.15** Mój anioł i ja — film USA
**16.50** Dziecięcy Ruck Zuck
**17.20** Wildlife — serial
**18.20** FAZIT
**18.25** Policjanci z Hill Street — krym. USA
**19.20** Raport policyjny
**19.45** Bagdad Cafe — serial
**20.15** Proszę o uśmiech!
**21.05** Koffer Hoffer
**22.00** Wtedy latem — film USA
**23.45** Ulica strachu — krym. ang.
**00.40** Der Panther wird gehetzt — film
**02.25** Tonio Kroger — film
**03.50** Wtedy latem — film

EUROSPORT

**9.00** Aerobic, **9.30** Tenis — Zurich, **11.30** Aerobic, **12.00** Piłka nożna — Eurogol, **13.00** Supercross — Paryż, **15.00** Tenis — Australia
**17.00** Żeglarstwo
**18.00** Piłka nożna — Eurogol
**19.00** Koszykówka
**20.30** Kickboxing
**21.30** Eurosportnews 1
**22.00** Tenis — Australia
**00.30** Eurosportnews 2

premiere

**9.00** Fish Police
**9.30** Michel w łyżce zupy — film szw.
**11.25** Man of Passion — Hiszpania
**13.00** 0137 — magazyn
**13.30** Showbiz '92
**14.00** Hokej na lodzie — Bundesliga
**17.00** Morskie dziewice całują lepiej — kom. USA
**19.00** Kino '92
**19.30** TV-TV — magazyn
**20.00** Premiere — przegląd programu
**20.15** Powrót — film USA
**21.55** Hannah i jej siostry — dram. USA
**23.40** Woody Allen i Mia Farrow — dok.
**00.30** Zockerexpress — krym. niem.
**01.50** Brooklińska masakra — film USA

## PONIEDZIAŁEK

**9.45** Bogaci i piękni — serial, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Quincy — serial
**16.00** Hans Meiser — dyskusja
**17.00** Gorące ceny — show
**17.45** Szczęście w grze — show
**18.00** Elf 99
**18.45** RTL wiadomości
**19.15** Explosiv — magazyn
**19.45** Dobre czasy, złe czasy — serial
**20.15** Columbo — serial
**21.45** Na życie i śmierć — policyjne asy w akcji
**22.45** 10 vor 10 — magazyn kulturalny
**23.15** Gottschalk — show
**24.00** Tropical Heat — serial
**01.00** Strasznie miła rodzina — serial
**01.30** Quincy — serial
**02.25** Dr med. Marcus Welby — serial
**03.20** Hans Meiser

SAT.1

**9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Świat zwierząt, **9.30** Statek kosmiczny Enterprise, **10.20** Dlatego nad Renem jest pięknie, **11.55** Koło szczęścia, Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Dokotor — kom. niem.
**16.00** MacGyver — serial
**17.05** Idź na całość! — show
**17.45** Reportaż regionalny
**18.15** Bingo
**18.45** SAT 1 NEWS
**19.00** SAT 1 Sport
**19.20** Koło szczęścia
**20.15** Złota parada przebojów muzyki ludowej
**21.15** Mój skarbie, jedź ze mną nad błękitne morze — film niem.
**23.00** SAT 1 NEWS — sport
**23.05** News & Stories — magazyn
**23.50** Wycieczka filozoficzna
**00.10** Godzina producentów filmowych
**00.25** MacGyver — serial
**01.15** Przegląd programu
**01.25** SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

**9.00** Lotterie, **10.00** Robur, pan siedmiu kontynentów — film, **11.35** Hardcastle i McCormick — serial, **12.30** Reporterzy, **13.00** Shortlist, **13.15** Agentka z sercem — serial, **14.10** Przez piekło Afryki — film USA, **15.55** Twardy, ale serdeczny — serial
**16.45** Trick 7
**18.30** Bill Cosby Show — serial
**19.00** Ulice San Francisco — serial
**20.00** PRO 7 wiadomości
**20.15** Zupełnie jak w starożytnych czasach — kom. USA
**22.20** Tele-Terror — krym. USA
**00.15** Wojna światów — serial
**01.15, 03.30** PRO 7 wiadomości
**01.25** Mężczyzna został pojmany — film USA
**03.40** Simon Templar — serial

TELE 5

**9.35** Lou Grant, **10.25** Ruck Zuck, **10.55** Hopp oder Top, **11.25** Top Model, **12.00** Dziki Zachód — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **13.10** Smurfy, **13.35** Bim Bam Bino
**13.50** Bim Bam Bino, **15.10** Brave Star, **15.35** Smurfy, **15.50** Bim Bam Bino
**16.00** Czarodziej z Oz
**16.25** Clever & Smart
**16.35** Wildcat
**17.05** Grą z ogniem — serial
**17.30** Lou Grant — serial
**18.25** Dick Turpin
**18.50** FAZIT
**19.00** Ruck Zuck
**19.35** Hopp oder Top
**20.15** Z parasolem, wdziękiem i melonikiem
**21.10** Bohater dnia — film USA
**23.10** Operacja Wietnam — serial
**00.05** Kochanie, gdzie byłeś — melodram. wł.-fr.
**01.35** WNT wiadomości
**02.05** Raj żądzy — film
**02.30** Mój anioł i ja — powt.
**04.00** Operacją Wietnam — powt.

EUROSPORT

**9.00** Aerobic
**9.30** Kolarstwo
**10.30** Tenis — magazyn
**11.30** Aerobic
**12.00** Sport motorowy — magazyn tygodniowy
**13.00** Tenis — Tuluza
**17.00** Supercross — Paryż
**19.00** Tenis — Australia
**21.00** Eurofun — magazyn tygodniowy
**21.30** Eurosportnews 1
**22.00** Piłka nożna — Eurogol
**23.00** Boks
**00.30** Eurosportnews 2

premiere

**10.10** Box Office America, **10.40** Die Mochtegern Vater — film fr., **12.00** Kino '92, **13.00** Premiere, **13.15** Heavy Petting — film USA, **14.25** Mord 101 — thriller USA, **15.55** Dillinger — krym. USA
**17.30** Stuntmasters — pomiędzy życiem a śmiercią
**18.30** Don Coyote und Sancho Panda — film
**19.00** Showbiz '92
**19.25** Topsport
**19.30** 0137 — magazyn
**20.15** Kuck mal, wer da spricht 2 — kom. USA
**21.35** Powrót — film USA
**23.15** Box Office America
**23.40** Aniol na mojej tablicy — film
**02.15** Pułapka na mordercę — thriller USA

## WTOREK

**9.45** Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny — telegra, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Quincy — serial
**16.00** Hans Meiser — dyskusja
**17.00** Gorące ceny — show
**17.30** Szczęście w grze — show
**18.00** Elf 99
**18.45** RTL wiadomości
**19.15** Explosiv — magazyn
**19.45** Dobre czasy, złe czasy — serial
**20.15** Koledzy, koledzy — show
**21.15** Zorc — Człowiek bez granic — serial
**22.15** Explosiv — magazyn
**23.15** Gottschalk — show
**24.00** Law and Order
**01.00** Strasznie miła rodzina — serial
**00.30** Baretta — serial
**01.30** Quincy — serial
**02.25** Dr med. Marcus Welby — serial
**03.20** Hans Meiser

SAT.1

**9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Złota parada przebojów muzyki ludowej, **9.45** Roy Black Special, **10.35** Skarbie, jedź ze mną nad błękitne morze — film niem., **11.55** Koło szczęścia, Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
**16.00** MacGyver — serial
**17.05** Idź na całość! — show
**17.45** Reportaż regionalny
**18.15** Bingo — show
**18.45** SAT 1 NEWS
**19.00** SAT 1 Sport
**19.20** Koło szczęścia
**20.15** Karate Kid III — film USA
**22.20** Distant Thunder — film kanad.
**00.20** SAT 1 NEWS
**00.25** MacGyver — serial
**01.20** Auf der Flucht — krym. USA
**02.10** Przegląd programu
**02.20** SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

**9.55** Nie jesteśmy aniołami — film USA, **11.55** Ulice San Francisco — film USA, **12.50** Bill Cosby Show — serial, **13.20** Przygody Harryego Foxa — serial, **14.10** Miłość jest czymś więcej niż tylko słowem — film USA, **15.50** Twardy, ale serdeczny — serial
**16.40** Trick 7
**18.30** Bill Cosby Show
**19.00** Ulice San Francisco — serial
**20.00** PRO 7 wiadomości
**20.15** Oni pojechali do Cordury — western USA
**22.25** Nocny jastrząb — krym. USA
**23.30** Noc bestii — thriller USA
**01.00** PRO 7 wiadomości
**01.10** Simon Templar — serial
**02.05** PRO 7 wiadomości
**02.15** Beim siebten Morgengrauen — film USA

TELE 5

**9.35** Lou Grant — serial, **10.25** Ruck Zuck, **10.55** Hopp oder Top, **11.25** Top Model, **12.00** Dziki Zachód — serial, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **15.05** Brave Star, **15.30** Smurfy, **15.50** Bim Bam Bino
**16.00** Czarodziej z Oz
**16.20** Cadichon
**16.40** Wildcat
**17.05** Gra z ogniem
**17.30** Lou Grant
**18.25** Dick Turpin
**18.50** FAZIT
**19.00** Ruck Zuck
**19.35** Hopp oder Top
**20.15** Nocny patrol — krym. USA
**21.05** Podwójne życie Cathy McCormick — film USA
**22.50** Operacja Wietnam — serial
**23.45** Pozbawieni prawa z Cimarron — film USA
**01.00** Raj żądzy — film
**01.28** WNT wiadomości
**01.55** Kochanie, gdzie byłeś — melodram. wł
**03.20** Die Werbetrommel

EUROSPORT

**9.00** Aerobic, **9.30** Tenis — Zurich, **11.30** Aerobic, **12.00** Piłka nożna — Eurogol, **13.00** Supercross — Paryż, **15.00** Tenis — Australia
**17.00** Żeglarstwo
**18.00** Piłka nożna — Eurogol
**19.00** Koszykówka
**20.30** Kickboxing
**21.30** Eurosportnews 1
**22.00** Tenis — Australia
**00.30** Eurosportnews 2

premiere

**10.20** Wróg w moim łóżku — film USA
**12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Showbiz '92, **13.15** Wizje strachu — thriller USA, **14.45** Football amerykański, **15.50** Również szarotka jest tylko kwiatkiem — historia rodziny
**16.50** Flickflack auf dem Schwebebalken — film kanad.
**18.30** Don Coyote Sancho Panda
**19.00** Showbiz '92
**19.25** Topsport
**19.30** Hokej na lodzie — Bundesliga
**22.30** Rocky V — film USA
**00.10** Outlaws — thriller fr.
**01.55** Skandaliczna Gilda — film wł

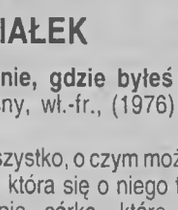

## ŚRODA

**9.45** Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12, **12.30** Młody i zepsuty, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Quincy — serial
**16.00** Hans Meiser — dyskusja
**17.00** Gorące ceny
**17.30** Szczęście w grze
**18.00** Elf 99
**18.45** RTL wiadomości
**19.15** Explosiv — magazyn
**19.45** Dobre czasy, złe czasy — serial
**20.15** Morderstwo jest jej hobby — krym. USA
**22.15** Stern TV
**23.15** Gottschalk
**24.00** Ninja Cops
**01.00** Strasznie miła rodzina — serial
**01.30** Quincy — serial
**02.25** Dr med. Marcus Wolby — serial
**03.20** Hans Meiser

SAT.1

**9.00** SAT 1 NEWS, **09.05** Hotel — serial, **10.00** Karate Kid III — film USA, **11.55** Koło szczęścia, Tip des Tages
**12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial
**14.30** Sąsiedzi — serial
**15.05** Hotel — serial
**16.00** MacGyver — serial
**17.05** Idź na całość! — show
**17.45** Reportaż regionalny
**18.15** Bingo
**18.45** SAT 1 NEWS
**19.00** SAT 1 Sport
**19.20** Koło szczęścia — show
**20.15** Teatr Ludowy
**22.00** Akut
**22.30** Schreinemakers live
**23.35** SAT 1 NEWS
**23.40** Ein Fischzug fur 300 Milionen — krym. wł.
**01.20** MacGyver — serial
**02.10** Przegląd programu
**02.20** SAT 1 tekst dla wszystkich

PRO 7

**9.55** Starfighter Tiger — film USA, **11.50** Ulice San Francisco — serial, **12.45** Bill Cosby Snow, **13.15** Colt na wszelki wypadek — serial, **14.10** Zupełnie jak w starożytnych czasach — kom. USA, **15.50** Twardy, ale serdeczny — serial
**16.40** Trick 7
**18.30** Bill Cosby Show
**19.00** Ulice San Francisco — serial
**20.00** PRO 7 wiadomości
**20.15** Dziennik pewnego doskonałego morderstwa — krym. USA
**22.05** Gliniarz i prokurator — serial
**23.05** Cąsh — krym. niem.
**00.45** PRO 7 wiadomości
**00.55** Wojna światów — serial
**01.55** Noc bestii — thriller USA
**03.25** Przygody Harryego Foxa — krym. USA

TELE 5

**9.35** Lou Grant, **10.25** Ruck Zuck, **10.55** Hopp oder Top, **11.25** Top Model, **12.00** Dziki Zachód, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino, **15.05** Brave Starr, **15.35** Smurfy, **15.50** Bim Bam Bino
**16.00** Czarodziej z Oz
**16.25** Cadichon
**16.40** Wildcat
**17.05** Gra z ogniem
**17.30** Lou Grant
**18.25** Dick Turpin
**18.50** FAZIT
**19.00** Ruck Zuck
**19.35** Hopp oder Top
**20.15** Nocny patrol — serial
**21.05** Haut fur Haut — film fr.
**22.40** Operacja Wietnam — serial
**23.30** Szpieg w zakładzie — film fr.
**01.10** WNT wiadomości
**01.40** Raj żądzy — serial
**02.05** Pozbawieni prawa z Cimarron — film wł.
**03.20** Operacja Wietnam — serial

EUROSPORT

**9.00** Aerobic, **9.30** Tenis — Australia, **11.30** Aerobic, **13.00** Piłka nożna — Eurogol, **14.00** Triathlon, **15.00** Tenis — Australia
**19.00** Koszykówka — wspomnienia z olimpiady
**20.30** Eurotop Event
**21.15** Eurosportnews 1
**21.30** Eurotop Event
**24.00** Sport motorowy
**00.30** Eurosportnews 2

premiere

**10.20** Mexican Jackpot — kom. USA, **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Showbiz '92, **13.15** The Dive — film ang., **14.55** Król jazzu — film ang., **15.25** Highway Lovers — kom. fr.
**16.55** Tajemnicze życie Jana Fleminga — film ang.
**18.30** Don Coyote i Sancho Panda — film
**19.00** Showbiz '92
**19.25** Topsport
**19.30** 0137 — magazyn
**20.15** Kuck mal, wer da spricht 2 — kom. USA
**21.35** Powrót — film USA
**23.15** Box Office America
**23.40** Aniol na mojej tablicy — film
**02.15** Pułapka na mordercę — thriller USA




## CZWARTEK

**9.45** Bogaci i piękni, **10.10** Dr med. Marcus Welby — serial, **11.00** Viva — show, **11.30** Pojedynek rodzinny, **12.00** Punkt 12 — magazyn południowy, **12.30** Młody i zepsuty — serial, **13.20** California Clan — serial, **14.15** Historia Springfieldów — serial, **15.00** Quincy — serial
**16.00** Hans Meiser — dyskusja
**17.00** Gorące ceny — show
**17.45** Szczęście w grze
**18.00** Elf 99 — magazyn
**18.45** RTL wiadomości
**19.15** Explosiv — magazyn
**19.45** Dobre czasy, złe czasy — serial
**20.15** Anioł dla Felixa — serial
**21.15** Wołanie o pomoc — sprawozdania z akcji ratowniczych
**22.15** Co, proszę?
**23.15** Gottschalk — show
**24.00** Los Angeles Law
**01.00** Strasznie miła rodzina — serial
**01.30** Quincy — serial
**02.25** Dr med. Marcus Welby — serial
**03.20** Hans Meiser — show

SAT.1

**9.00** SAT 1 NEWS, **9.05** Punkt, punkt, punkt, **9.30** Hotel — serial, **10.20** Teatr Ludowy, **11.55** Koło szczęścia, Tip des Tages, **12.45** Telegiełda, **13.35** Pod słońcem Kalifornii — serial, **14.30** Sąsiedzi — serial, **15.05** Hotel — serial
**16.00** MacGyver — serial
**17.05** Idź na całość! — show
**17.45** Reportaż regionalny
**18.15** Bingo
**18.45** SAT 1 NEWS
**19.00** SAT 1 Sport
**19.20** Koło szczęścia
**20.15** Die Flut bricht los — film USA
**22.20** Special Squad — krym. austral.
**23.20** Kolebka szatana — horror USA
**00.55** PRO 7 wiadomości
**01.05** Nocny jastrząb — serial
**02.10** Oni pojechali do Cordury — western USA
**04.00** Perry Mason

TELE 5

**9.35** Lou Grant — serial, **10.25** Ruck Zuck, **10.55** Hopp oder Top, **11.25** Top Model, **12.00** Dziki Zachód, **12.35** Vor Ort, **13.00** Bim Bam Bino — program dla dzieci, **15.05** Brave Star, **15.35** Smurfy, **15.50** Bim Bam Bino
**16.00** Dookoła świata z Willy Fogiem
**16.25** Cadichon
**16.40** Wildcat
**17.05** Gra z ogniem
**17.30** Lou Grant
**18.25** Dick Turpin
**18.50** FAZIT
**19.00** Ruck Zuck
**19.35** Hopp oder Top
**20.15** Nocny patrol — krym. USA
**21.05** Pojedynek przy kierownicy — film ang.
**23.00** Operacja Wietnam — serial
**24.00** Dr Hackenstein — film USA
**01.35** WNT wiadomości
**02.05** Raj żądzy — serial
**02.30** Haut fur Haut — film fr.
**03.55** Operacja Wietnam — serial

EUROSPORT

**9.00** Aerobic, **9.30** Tenis — Australia, **11.30** Aerobic, **12.00** Piłka nożna — mecz eliminacyjny do MŚ 1994, **15.00** Tańce — MŚ
**16.00** Żeglarstwo
**17.00** Tenis — magazyn
**18.00** Triathlon
**19.00** Koszykówka
**20.30** Trans World Sport — magazyn tygodniowy
**21.30** Eurosportnews 1
**22.00** Piłka nożna — Eurotop Event
**23.30** Kickboxing
**00.30** Eurosportnews 2

premiere

**10.20** Historia Patty Duke — film USA, **12.00** 0137 — magazyn, **12.45** Topsport, **12.50** Showbiz '92, **13.15** Egzorcysta III — horror USA, **15.05** Reptilien — łodzie przeszłości, **15.30** Agenci żyją samotnie — film USA
**17.00** Michel w łyżce zupy — kom. szwedz.
**18.30** Don Coyote i Sancho Panda
**19.00** Kino '92
**19.25** Topsport
**19.30** 0137 — magazyn
**20.15** Morskie dziewice całują lepiej — kom. USA
**22.05** Felix — epizody komediowe
**23.30** Spionin wieder Willen — film fr.
**01.00** Życie dla miłości — film hiszp.

## SEKSPROGRAMY

### PIĄTEK

**24.00 Dziewczęta, które przybywają do Monachium** — film erot., niem., (1972) — SAT 1
Niemiecka rodzina, Kasbauerów zatrudnia francuską dziewczynę imieniem Cecil. Jest to dziewczyna bardzo piękna i budząca pożądanie. Ojciec i syn są nią zainteresowani. Komu Cecil ofiaruje swoje ciało? Popatrzmy!
**00.30 Justine — okrutne namiętności** — film erot., ang., (1977) — RTL plus
Na początku lat 80-tych pewna Angielka wywołała skandal, uwodząc księcia Andrzeja, który został jej kochankiem. Fabuła filmu oparta jest na tym właśnie wydarzeniu.
**02.10 Tutti Frutti** — show erot. — RTL plus
**03.00 Justine — okrutne namiętności** — film erot., ang., (powt.) — RTL plus
**02.00 Gorąca tęsknota** — film erot., szw., (powt.) — SAT 1

### SOBOTA

**23.00 Film erotyczny na życzenie** — RTL plus
**23.00 Gorąca tęsknota** — film erot., szw., (1985) — SAT 1
Dwoje ludzi, Chantal i Michel są szczęśliwym małżeństwem. Jednak dzień powszedni przynosi im coraz więcej nudy. Dlatego oboje szukają seksualnego urozmaicenia, związując się z innymi partnerami.
**00.30 Dziewczęta, które przybywają do Monachium** — film erot., niem. (1972), SAT 1
**00.30 Pożądanie i namiętność** — kanadyjski thriller erot. z 1989 r. — RTL plus
**01.10 Skandaliczna Gilda** — film erot., wł., (1985) — PREMIERE
**01.50 Tutti Frutti** — show erot. — RTL plus
**02.45 Różowa seria** — Francuski film erot. — RTL plus
**03.15 Film erot. na życzenie** — RTL plus

### NIEDZIELA

**23.00 Happy Playboy Hour** — magazyn erot. — RTL plus

### PONIEDZIAŁEK

**00.05 Kochanie, gdzie byłeś** — melodr. miłosny, wł.-fr., (1976) — TELE 5
Laurent ma wszystko, o czym można marzyć: żonę, która się o niego troszczy, 18-letnią córkę, która go uwielbia i namiętną kochankę, Lizę, która żyje tylko dla niego. Pewnego dnia Liza dowiaduje się, że jej ukochany był widziany w nocnym klubie w towarzystwie młodej dziewczyny. Od tego momentu akcja zaczyna się rozwijać.

### WTOREK

**01.55 Kochanie, gdzie byłeś** — melodr. miłosny, wł.-fr., (powt.) — TELE 5
**01.55 Skandaliczna Gilda** — film erot., wł., (powt.) — PREMIERE

# TELETYDZIEŃ 9.10 - 15.10.92

## PIĄTEK

### PROGRAM 1

**8.00** Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Mama i ja, **9.25** Domowe przedszkole, **9.50** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** "Zaplombowany pociąg" (2-ost.) — film fab. prod. niem.-wł.-aust., **11.50** Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Pożyteczne bakterie, **12.45** Tylko u nas, **12.55** Temat dnia — Ruchy separatystyczne w Europie, **13.00** Jak to jest w Anglii? — Dystrybucja żywności — serial dok. prod. ang., **13.30** Temat dnia — Ruchy separatystyczne w Europie, **13.35** O poezji z..., **13.50** Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy, **14.05** Temat dnia — Ruchy separatystyczne w Europie, **14.25** Kultura i my — To trzeba zobaczyć — Kiedy pismo było sztuką, **14.40** Odpowiem na każde pytanie, **14.55** Euroturystyka — Polska-Wolin, **15.10** Być tutaj — Ciało i umysł, **15.25** Temat dnia — Ruchy separatystyczne w Europie, **15.30** Jeśli nie Oxford, to co? — program dla ośmioklasistów, **15.50** Jaka szkoła? — programy nauczania w nowym systemie
**16.00** Program dnia
**16.05** Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii "Tao, Tao"
**16.50** Język angielski dla dzieci (22)
**17.00** Teleexpress
**17.20** "Triumf cywilizacji zachodniej" (6) — serial prod. ang.
**18.15** Prawo i bezprawie — program rzecznika praw obywatelskich
**18.30** David Hopkins i Kwartet Jorgi — wirtuoz instrumentów ludowych
**19.00** Wieczorynka "Kacper i jego przyjaciele"
**19.30** Wiadomości
**20.10** "Zaplombowany pociąg" (2) — film fab. prod. niem.-wł.-austr. (1987 r.,103 min.), reż. Damiano Damiani, wyk.: Ben Kingsley, Leslie Caron, Dominique Sanda
**22.00** Sprawa dla reportera — program Elżbiety Jaworowicz
**22.45** Wiadomości
**23.05** "Kroniki amerykańskie" (12) — "Wspomnienia zostają na zawsze. Przyszłość, której nigdy nie było" — serial prod. USA
**23.30** Chuck Berry — koncert w Roxy z udziałem Tiny Turner
**00.30** "Siódemka" w "Jedynce" — spotkania z wielkimi pisarzami — Henryk Ibsen
**01.30** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**8.00** Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Wojownicze żółwie Ninja" — serial prod. USA, **9.00** Transmisja obrad Sejmu
**16.25** Powitanie
**16.30** Panorama
**16.40** Studio sport
**16.55** "Wojownicze żółwie Ninja" — serial prod. USA
**17.20** "Kate i Allie" (5) — serial prod. USA
**18.00-21.00** Program regionalny
**21.00** Panorama
**21.30** Studio sport
**21.45** Benny Hill
**22.15** "By nie pełzać na kolanach" — dramat obycz.-psych. prod. USA (1976 r 144 min.), reż. Hal Ashby, wyk.: David Carradine, Ronny Cox, Melinda Dillon
**00.40** Trio Janusza Strobla
**01.10** Zakończenie programu

## SOBOTA

### PROGRAM 1

**7.25** Program dnia, **7.30** Wieści, **7.40** Zygzak — magazyn młodzieży wiejskiej, **8.00** Rynek-agro, **8.20** Z Polski..., **8.35** Wszystko o działce, **9.00** Wiadomości, **9.10** Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców, **9.35** 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Krzysztof Kolumb" (5), **10.50** Język angielski dla dzieci (23), **11.00** Rock-express, **11.30** Sobotnie rendez-vous — Muzeum karykatury (1), **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15** Odyseja zwierzęca (3) — serial przyrodniczy prod. USA, **13.00** Walt Disney przedstawia "Super Baloo" i "Inky — mądra wrona", **14.20** Teatr wspomnień: Jean Anouilh "Antygona" reż. Andrzej Łapicki, wyk.: Joanna Szczepkowska, Andrzej Łapicki, Aleksandra Karzyńska (spektakl z 1987 r.), **15.40** Butik — program Grażyny Szcześniak
**16.10** Sobotnie rendez-vous — Muzeum karykatury (2)
**16.35** Teatr Telewizji: "W życiu jak w teatrze" (2) — "Leibrolle — znaczy rola życiowa", scenariusz i reżyseria — Barbara Borys-Damięcka (lata szkoły teatralnej i początki kariery zawodowej Edwarda Dziewońskiego)
**17.00** Teleexpress
**17.20** "Domek na prerii" (15) — "Boże Narodzenie w Plum Creek" — serial prod. USA
**18.15** Fred Buscaglione — piosenki w wykonaniu Wiesława Gołasa
**18.30** Pegaz
**19.00** Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
**19.10** Wieczorynka "Przygód kilka Wróbla Ćwirka"
**19.30** Wiadomości
**20.00** Polskie ZOO
**20.30** "Wielki Waldo Pepper" — film fab. prod. USA (1975 r., 107 min.) reż. George Roy Hill, wyk.: Robert Redford, Bo Svenson, Bo Brundin, Susan Sarandon
**22.25** 75 lat Las Vegas — Koncert gwiazd (1) — Ray Charles, Frank Sinatra, Sammy Davis jr. i inni
**23.10** Wiadomości
**23.20** Sportowa sobota
**23.35** "Trzy dni bez wyroku" — dramat krym. prod. pol. (1991 r., 95 min.), reż. Wojciech Wójcik, wyk.: Artur Żmijewski, Lucyna Zabawa, Jerzy Bończak, Witold Pyrkosz, Edward Lubaszenko
**01.15** Noc z gwiazdami — program rozrywkowy ze Szczecina
**02.00** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**7.30** Pierwszy kadrowy — wojskowy film dok., **8.00** Panorama, **8.05** "Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci, **9.05** Ona — magazyn dla kobiet, **9.25** Powitanie, **9.30** Tacy sami — program w języku migowym, **9.50** Magazyn przechodnia, **10.00** Z ziemi polskiej — Mówi radio SBS Sydney — film dok. Andrzeja Chiczewskiego, **10.35** Artysta i jego świat — Artyści i modele — Mijające widowisko Jacques Louis David (2) — film dok. prod. ang., **11.05** Warszawski Festiwal Filmowy, **11.30** Truskawkowe studio — magazyn nastolatków, **12.00** Śmierć i dziewczyna — relacja z premiery sztuki Ariela Dorfana w reżyserii Jerzego Skolimowskiego w Teatrze Studio, **12.30** Auto — magazyn, **13.00** Studio sport — Bit Cup '92, **13.50** Za chwilę dalszy ciąg programu — program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny, **14.20** Róbta co chceta — program Jerzego Owsiaka, **14.40** Image — Style w modzie, **14.50** Warszawski Festiwal Filmowy, **15.00** Zwierzęta świata — Tajemnicza przyroda (6) — Miejsce dla dzikiej zwierzyny — serial dok. prod. ang., **15.30** Lekarz domowy — m.in. dieta niskotłuszczowa, dobry i zły cholesterol, **15.50** Powitanie, **15.55** Klasztory polskie — Benedyktyni z Tyńca — film dok.
**16.25** Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
**16.30** Panorama
**16.40** "Pełna chata" (14) — serial prod. USA
**17.10** Wielka gra
**18.00** Program lokalny
**18.30** Halo dzieci "Opowieści kapitana Misia"
**18.35** Akademia Polskiego Filmu — "Głos z tamtego świata" — dramat społ.-psych. (1962 r., 111 min.), reż. Stanisław Różewicz, wyk.: Kazimierz Rudzki, Wanda Łuczycka, Tatiana Czechowska
**20.30** Wielki sport — magazyn żużlowy
**21.00** Panorama
**21.30** Słowo na niedzielę
**21.35** Camerata 2 przedstawia — magazyn muzyczny
**22.25** "Mąż pani ambasador" (10) — serial prod. fr
**23.20** Od komuny do kruchty — opowiedziana piosenkami historia ostatnich trzech lat Teatru Ludowego w Nowej Hucie
**24.00** Panorama
**01.00** Rawa Blues Festival '92 — fragmenty koncertów: m.in. Pawła Ostafila, Easy Rider, Wielka Łódź
**01.10** Zakończenie programu

## NIEDZIELA

### PROGRAM 1

**6.55** Program dnia, **7.00** Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau — Śpiewający wieloryb — serial dok. prod. fr., **7.45** Rolnictwo na świecie, **8.00** Przystanki codzienności, **8.20** Notowania, **8.45** Polskie ZOO, **9.00** Film dla dzieci "Zamek Eureki" (6) — serial prod. USA, **9.25** Teleranek, **9.50** "Dzieci z ulicy Degrassi" (6) — serial prod. kanad., **10.15** Język angielski dla dzieci (24), **10.25** W 80 dni dookoła świata (6) — Japonia i najdalszy Wschód — serial dok. prod. ang., **11.15** Morze — magazyn, **11.35** Tydzień — magazyn rolniczy, **12.20** Telewizyjny koncert życzeń, **12.45** Teatr dla Dzieci: Stanisław Ignacy Witkiewicz — "Staś Witkacy" reż. Zbigniew Mich, wyk.: Elżbieta Skretkowska, Ewa Kania, Jacek Kałucki, **13.25** Wywiady małych wiadomości DD — premier Hanna Suchocka, **13.35** Z kamerą wśród zwierząt — Kto, ile i jak pije, **13.50** W starym kinie — "Szczęśliwie się skończyło" — film fab. prod. USA (1937 r., 74 min.), reż. Wiliam Wellman, wyk.: Carole Lombard, Frederic March, Walter Connolly, Charles Winninger, Sig Ruman, **15.15** Konkurs abonentów — losowanie wstępne, **15.30** Sto pytań do...
**16.15** Rhytmick
**17.00** Teleexpress
**17.20** "Dynastia" — serial prod. USA
**18.20** 7 dni świat
**18.50** Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka
**19.00** Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
**19.30** Wiadomości
**20.10** "Wolter — człowiek niezwykły" (3) — "Emilia kontra Fryderyk" — serial biograficzny prod. fr.
**21.10** Kabaret Olgi Lipińskiej
**21.55** Sportowa niedziela
**22.40** Loża — magazyn teatralny
**23.10** Wieczór konesera: "Gorzki romans" — film fab. prod. radz. (1984 r. 123 min.), reż. Eldar Riazanow, wyk.: Alisa Frejndlich, Nikita Michałkow, Aleksiej Pietrenko
**01.20** Gdybym był królem — Skandal — miniatura literacka Andrzeja Kijowskiego w interpretacji Aleksandra Bardiniego
**01.30** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**7.30** Przegląd tygodnia — dla niesłyszących, **8.00** "Mała księżniczka" — "Tajemnicze zdarzenie" — serial prod. jap., **8.25** Film dla niesłyszących: "Wolter — człowiek niezwykły" (3) — "Emilia kontra Fryderyk" — serial biograficzny prod. fr., **9.20** Słowo na niedzielę — dla niesłyszących, **9.25** Powitanie, **9.30** Programy lokalne, **10.30** Do trzech razy sztuka — program z udziałem Bożeny Dykiel z mężem Ryszardem, Romana Kłosowskiego z żoną Krystyną oraz Andrzeja Zaorskiego, **11.00** Poranek symfoniczny WOSPRiTV w Katowicach pod dyrekcją Antoniego Wita — w programie utwory Wojciecha Kilara, **12.00** "Rodzinny bumerang" (24) — serial prod. austral.-ang., **12.45** Warszawski Festiwal Filmowy, **13.00** Podróże w czasie i przestrzeni: Powstawanie kontynentu (1) — Kolizje — serial dok. prod. ang., **13.55** Weekend, **14.10** Animals — program Ewy Banaszkiewicz, **15.00** Wydarzenie tygodnia, **15.30** Godzina z Hanną Barbara — filmy anim. dla dzieci
**16.20** Program dnia
**16.30** Panorama
**16.40** "Cudowne lata" — "Wypadek" — serial prod. USA
**17.10** Kolumb w Gdyni — reportaż o przygotowaniach polskiej prapremiery "Księgi Krzysztofa Kolumba" wg Paula Claudela
**17.40** Gilbert i George — rep. z krakowskiej wystawy dwójki angielskich malarzy
**17.50** Studio sport — Wielka Pardubicka
**18.20** Halo dzieci "Opowieści kapitana Misia"
**18.25** Filmy braci Marx: "Dzień na wyścigach" — komedia prod. USA (1937 r., 105 min.), reż. Sam Wood
**20.10** Telekonferencja "Dwójki" — Stanisław Wyganowski i Rafał Maliszewski (prezydenci Warszawy)
**21.00** Panorama
**21.35** Koło fortuny — teleturniej
**22.05** Bezludna wyspa — program Niny Terentiew z udziałem Małgorzaty Niezabitowskiej, Ireny Santor i Doroty Stalińskiej
**22.50** Nieszpory ludźmierskie Jana Kantego Pawluszkiewicza do słów Leszka Moczulskiego — koncert w kościele św. Katarzyny na Kazimierzu w Krakowie
**23.45** Mandala sztuki (1) — Dzień ognia — reportaż z wystawy rysunków i kolekcji ubiorów unikatowych autorstwa Izabeli Balińskiej
**24.00** Panorama
**00.10** Zakończenie programu

## PONIEDZIAŁEK

### PROGRAM 1

**6.00** Kawa czy herbata, **9.00** Wiadomości, **9.10** Program dnia, **9.15** Mama i ja, **9.25** Dla dzieci — Przedszkolny koncert życzeń, **10.00** "Dynastia" (157) — serial prod. USA, **11.00** Pierwsze 365 dni życia dziecka (7) — Dziecko ma już sześć miesięcy — serial dok. prod. niem., **11.30** Wspólnota — ćwiczenia pantomimiczne oparte na poezji Jerzego Lieberta, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Język francuski — repetycja I.1-4, **12.45** Palety — Georges de la Tour — film w wersji fr., **13.15** Język niemiecki (6), **13.45** Kompozytor i jego miasto — "Schumann i Dusseldorf" — film w wersji niem., **14.15** Język włoski (6), **14.30** Język angielski (6), **15.00** "Alf" — serial komediowy prod. USA w wersji ang., **15.30** Prezentacje — Dusza i ciało
**16.00** Program dnia
**16.05** Luz — program nastolatków (o narkomanii)
**17.00** Teleexpress
**17.20** "Alf" — serial prod. USA
**17.50** W kinie i na kasecie
**18.10** Magazynio — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
**18.20** Nasi obok nas — magazyn
**18.45** Polska z oddali — Jan Nowak-Jeziorański
**19.00** Wieczorynka — Legendy wiślanego brzegu
**19.30** Wiadomości
**20.05** Antena
**20.30** Teatr Telewizji — Tennessee Williams — "Szklana menażeria" — reż. Barbara Borys-Damięcka, wyk.: Anna Seniuk, Grzegorz Damięcki, Małgorzata Rudzka, Zbigniew Zamachowski
**22.05** Wiadomości
**22.20** "Pogranicze w ogniu" (7) — serial TP
**23.25** Krzysztof Kolumb — 500 lat później — reportaż
**23.55** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**8.00** Panorama, **8.10** Programy lokalne, **8.40** "Tajemnicze złote miasta" — serial prod. jap.-fr., **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Hobby — magazyn kolekcjonera, **10.00** Język angielski (32), **10.30** Przeboje MTV, **11.00** Na życzenie — powtórka najciekawszych programów Dwójki
**16.25** Powitanie
**16.30** Panorama
**16.40** Sport — Kolce — magazyn lekkoatletyczny
**16.55** "Tajemnicze złote miasta" — serial prod. jap.-fr.
**17.20** Przegląd kronik filmowych — Idziemy (2) — film o polskiej dywizji pancernej
**17.50** Polska Kronika Filmowa
**18.00** Program lokalny
**18.30** "Pokolenia" — serial prod. USA
**19.00** "Tusitala" (1) — serial prod. ang-austral. (1986 r., 52 min.) 6-odc., reż. Don Sharp, wyk.: John McEnery, Angela Punch Mc Gregor Ray Barrett
**19.50** Warszawski Festiwal Filmowy
**20.00** "Dzieciaki, kłopoty i my" (7) — serial komediowy prod. USA
**20.25** Ameryka Łacińska — program publicystyczny
**21.00** Panorama
**21.30** Studio sport
**21.45** Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
**22.05** Rewelacja miesiąca — Ryszard Strauss "Salome"; reż. Petr Weigl, wyk.: orkiestra "Deutsche Oper" Berlin p/d Giuseppe Sinopoli, soliści: Catherine Malfitano, Simon Estes, Leonie Rysanek
**00.05** Panorama
**00.15** Zakończenie programu

## WTOREK

### PROGRAM 1

**8.00** Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Mama i ja, **9.25** Domowe przedszkole, **9.50** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** "Pogranicze w ogniu" (7) — serial TP (powt. z poniedz.), **11.00** Giełda pracy, giełda szans, **11.15** Przyjemne z pożytecznym, **11.30** Reportaż, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Mleko w EWG — rzeka mleka, **12.45** Świat chemii (7) — Układ okresowy — serial popularnonaukowy prod. USA, **13.15** Kuchnia — Gra w kolory, **13.30** Fizyka półżartem — Światło bez problemu — serial dok. prod. niem., **13.45** Rysuj z nami — ABC rysowania, **13.55** Surowce — Tytoń — serial prod. niem., **14.10** Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki, **14.20** Co? Jak? Dlaczego? — Mocne kule, wytrzymałe łuki, **14.30** Tele-komputer, **14.50** Przybysze z Matplanety — Zadanie z ryb, **15.20** My w kosmosie — Historia astronautyki, **15.35** Joystick — magazyn poświęcony informatyce
**16.00** Program dnia
**16.05** Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii "Dennis-zawadiaka"
**16.50** Język angielski dla dzieci (25)
**17.00** Teleexpress
**17.20** Królik Bugs przedstawia — serial prod. USA
**17.50** "Murphy Brown" — serial komediowy prod. USA
**18.15** Encyklopedia II wojny światowej — Eben Emael (3)
**18.45** Ściśle jawne — wojskowy program publicystyczny
**19.00** Wieczorynka
**19.30** Wiadomości
**19.55** 7 minut dla ministra pracy
**20.10** Arcydzieła sztuki filmowej — "Niepotrzebni mogą odejść" — film fab. prod. ang. (1947 r., 115 min.), reż. Carol Reed, wyk.: James Mason, Robert Newton
**22.15** Listy o gospodarce
**22.45** Wiadomości
**23.05** Inne kino — program Jerzego Kapuścińskiego "Przez pole" — film anim. Jerzego Kuci; "Przy torze" — film Andrzeja Brzozowskiego
**23.45** Powrót bardów — Tomasz Olszewski poeta i pieśniarz z Gdańska
**00.30** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**8.00** Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Kapitan Planeta i Planetarianie" — "Konferencja na szczycie" — serial prod. USA, **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Świat kobiet — magazyn, **10.00** Język włoski dla początkujących (2), **10.15** Język angielski w nauce i technice (2), **10.30** Język francuski (2), **11.00** Na życzenie
**16.25** Powitanie
**16.30** Panorama
**16.40** Z kart krakowskiego archiwum — Hotele
**16.55** "Kapitan Planeta i Planetarianie" — "Konferencja na szczycie" — serial anim. prod. USA (powt.)
**17.20** Ojczyzna — polszczyzna — Crucitti, Sapieha, Zieja
**17.40** Moja wiara — Katecheza na Białorusi
**18.00** Programy lokalne
**18.30** "Pokolenia" — serial prod. USA
**18.55** Europuzzle
**19.00** "W roli głównej Cary Grant" — film dok. prod. USA, reż. Gene Feldman
**20.00** Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
**20.30** La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
**21.00** Panorama
**21.30** Studio sport
**21.45** Koło fortuny — teleturniej
**22.15** Klub filmowej "Dwójki": "Lata świetlne" — film fab. prod. fr.-szwaj. (1980/81r., 106 min.) reż. Alain Tanner wyk. Trevor Howard, Mick Ford
**00.05** Panorama
**00.15** Zakończenie programu

## ŚRODA

### PROGRAM 1

**8.00** Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Mama i ja, **9.25** Domowe przedszkole, **9.50** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** Arcydzieła sztuki filmowej — "Niepotrzebni mogą odejść" — film fab. prod. ang. (powt. z wtorku), **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Mini-mleczarnie, **12.45** Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią: ą, ę, om, en, **13.00** Wielkie spory Polaków — Homo sovieticus, **13.30** Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej — Jan Mazurkiewicz — "Radosław" (2), **14.00** W kręgu Rybczyńskiego — Historia filmu animowanego, **14.30** Teatr Telewizji — Adam Mickiewicz — "Pan Tadeusz" księga IV — "Dyplomatyka i łowy", reż. Adam Hanuszkiewicz, wyk. Adam Hanuszkiewicz, Henryk Machalica, Andrzej Zaorski, Elżbieta Borkowska-Szuksztа, Kazimierz Wichniarz i inni, **15.30** Działo, arcydzieło, kicz — Józef Chełmoński, **15.35** Szkoły w Europie — Szkoła na dziś i jutro (Francja)
**16.00** Program dnia
**16.05** Dla młodych widzów: Latającym Holendrem dookoła świata — teleturniej oraz film prod. ang. z serii "Oddział dziecięcy" (7)
**17.00** Teleexpress
**17.20** "Na wariackich papierach" (2) — serial prod. USA
**18.15** Stop — program ekologiczny
**18.40** My i świat — Nienawiść
**19.00** Wieczorynka
**19.30** Wiadomości
**20.00** Studio sport — Eliminacje MŚ w piłce nożnej — mecz Holandia — Polska
**22.00** Polska w parlamencie
**22.30** Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — "T" piosenka "Trzynastego", grupa "Test"
**22.45** Wiadomości
**23.05** "Z biegiem lat, z biegiem dni" (7) — "Kraków 1907" — serial TP
**00.40** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**8.00** Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Piłkarze" — "Dzień pełen przygód" — serial prod. jap., **9.10** "Pokolenia" — serial prod. USA, **9.30** Świat kobiet — magazyn, **10.00** Język angielski (2), **10.30** Język niemiecki (2), **11.00** Na życzenie
**16.25** Powitanie
**16.30** Panorama
**16.40** Studio sport — Gem, set, mecz
**16.50** Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
**16.55** "Piłkarze" — "Dzień pełen przygód" — serial anim. prod. jap. (powt.)
**17.20** Meandry architektury — Nisko
**17.40** Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
**18.00** Program lokalny
**18.30** "Pokolenia" — serial prod. USA
**19.00** "Pomocna dłoń" — film fab. prod. USA (1986 r., 95 min.) reż. Lee Grant, wyk.: Marlo Thomas, Ray Baker, Blanche Baker
**20.35** Stockhausen w Warszawie — reportaż
**21.00** Panorama
**21.30** Ekspres reporterów
**22.05** Teatr "Dwójki": "Nie kończąca się historia" — autor i reż. Piotr Pawliszcze, spektakl ukraińskiego Teatru Eksperymentalnego "Kontakt" w Gdańsku
**23.00** Rosyjski chleb (2-ost.) — film dok. Anatola Sreliangi
**24.00** Panorama
**00.10** Mandala sztuki (2) — Dzień Ziemi
**00.25** Zakończenie programu

## CZWARTEK

### PROGRAM 1

**8.00** Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, **9.00** Wiadomości, **9.10** Mama i ja, **9.25** Domowe przedszkole, **9.50** Porozmawiajmy o dzieciach, **10.00** "Columbo" (4) — serial prod. USA, **11.35** Azymut — magazyn wojskowy, **12.00** Wiadomości, **12.10** Program dnia, **12.15-16.00** Telewizja Edukacyjna, **12.15** Magazyn Notowań — Jak wyposażyć mleczarnie — spółdzielnia po francusku, **12.50** Powstawanie kontynentu (2) — Bogata pustynia — serial dok. prod. ang., **13.45** Jak dożyć do stu lat — Szkoła zdrowia Makarego Sieradzkiego, **14.00** Mieszkamy w Polsce — Ojcowski Park Narodowy, **14.25** Nie tylko dinozaury, **14.40** Zwierzęta świata — Wielki róg afrykański (1) — Ślady stóp w dolinie — film dok. prod. ang., **15.10** Przez lądy i morza — Tajemnica pustyni Nazca, **15.35** My dorośli
**16.00** Program dnia
**16.05** Dla młodych widzów — Kwant oraz film z serii "Animals in action"
**17.00** Teleexpress
**17.20** "Sława" (14) — serial muz. prod. USA
**18.10** Co nas obchodzi Maastricht? (1)
**18.20** Międzynarodowe spotkania wokalistów jazzowych — Zamość '92
**18.35** Magazyn katolicki
**19.00** Tęczowy mini-box
**19.10** Wieczorynka "Wesoła siódemka"
**19.30** Wiadomości
**20.10** "Columbo" (4) — serial prod. USA
**21.50** Tylko w "Jedynce"
**22.45** Wiadomości
**23.00** Dziś w Senacie
**23.15** Na czarno — reportaż
**23.35** Muzyczny klub Haliny Frąckowiak
**00.05** Język włoski dla początkujących (2)
**00.35** Zakończenie programu

### PROGRAM 2

**8.00** Panorama, **8.10** Program lokalny, **8.40** "Nowe przygody He-Mana" — serial prod. USA, **9.00** Transmisja obrad Sejmu
**16.25** Powitanie
**16.30** Panorama
**16.40** Język angielski w nauce i technice (2)
**16.55** "Nowe przygody He-Mana" — serial anim. prod. USA (powt.)
**17.20** Wspólna Europa — Unia Europejska (3)
**17.50** Rozmowy o Rzeczyniepospolitej Aleksandra Małachowskiego
**18.00** Program lokalny
**18.30** "Pokolenia" — serial prod. USA
**18.55** Europuzzle
**19.00** "Cywilny front" — pilot serialu prod. USA (1991 r., 64 min., 14 odc.) reż. Ron Lagomarsino, wyk.: Kyle Chandler, S.Davis-Voss, Ken Jenkins, Mimi Kennedy
**20.05** Wielka piłka
**20.45** Ad vocem — program Jerzego Bralczyka
**21.00** Panorama
**21.30** Studio sport
**21.45** Koło fortuny — teleturniej
**22.15** Teatr Sensacji: Jerzy Janicki — "Akcja V" (6-ost.) "Trzeci most"
**23.10** Czerwona dynastia (3) — Rok smoka — film dok. prod. ang.
**24.00** Panorama
**00.10** Zakończenie programu

## RADIO ZIELONA GÓRA

### PIĄTEK

Wiadomości godz. **1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00**
Lubuskie aktualności **16.10**
Program BBC **7.00, 16.00, 22.00—23.00**
**6.00** Radioporanek
**9.05** Studio-Reklama
**11.05** Radio-Teraz — K. Rutkowski
**14.05** Reklama
**15.05** Audycja "Żyją wśród nas"
**15.25** Koncert "Grają i śpiewają"
**16.20** Zielona Góra — ludzie i sprawy
**16.50** 3M — aud.muz.A.Nawrocki
**17.30** Reportaż pt."W kolebce Radziwiłłów na kresach" — St. Domaszewicz
**18.05** Studio-Głogów
**18.35** Piosneki dla dzieci
**18.45** Bajka — Zgadywajka
**19.00** Muzyka z duszą — H. Grodzki
**20.05** Radio-Wieczór — C. Galek
**23.00** Party u Stefana

### SOBOTA

Wiadomości godz. **1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31 9.00, 12.00, 16.10, 18.00, 24.00**
Program BBC **7.00, 16.00, 22.00—23.00**
**6.00** Radioporanek
**9.05** Piosneki z myszką — B.Patalas
**10.00** Czym żyjemy — aud.D.Linkowski
**11.00** Pokochać jazz — A.Winnik
**12.05** EKO — mag.ekolog. K.Baług
**13.00** To lubię — aud.K.Prońko
**14.00** Saldo — mag. K.Rutkowski — K.Stanglewicz
**15.00** Moto-Radio — Zb.Roszczyk
**16.15** Magazyn Młodych "Spoko,spoko"
**17.00** Koncert życzeń
**18.05** Lista przebojów
**23.00** Nocne Marki

### NIEDZIELA

Wiadomości godz. **1.00,, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 18.00, 24.00**
BBC **22.00—23.00**
**7.05** Na mojej działce — aud.St.Domaszewicza
**8.05** Spotkanie z "Wiekami" — M.Jankowski
**9.00** Magazyn K.Rutkowskiego "Muzeum naszych skrzydlatych braci"
**9.30** W kręgu muzyki instrumentalnej
**10.00** Program dla ciebie — mag.H.Ańskiej
**11.00** Muzyczne to i owo — E.Banachowicz
**15.00** Mija tydzień — R.Malitowski
**17.00** Audycja ekumeniczna
**18.05** Koncert dla melomanów
**19.00** Powtórzenie lekcji j.niemieckiego (24,25)
**19.30** Radio Skorumpowanych Ortodoksów — A.Winnik
**21.00** Sport
**23.00** Nocne Marki

3 razy w Zielonej Górze

RUDIMEX
FOTO • AUDIO • VIDEO •
Przedstawiciel i bezpośredni partner handlowy firm
**Panasonic i Polaroid**
**zaprasza do nowo otwartego specjalistycznego sklepu w CENTRUM BIZNESU**
ul. Boh. Westerplatte 23, tel. 710-81 do 86 wew. 223
sklep oferuje:
- urządzenia i materiały do fotografii natychmiastowej POLAROID
- sprzęt i akcesoria techniki video PANASONIC
- pełny asortyment sprzętu fotograficznego (aparaty, lampy błyskowe, statywy) f-my HANIMEX
- najbogatszy w mieście wybór sprzętu foto takich firm jak: MINOLTA, YASHICA, EXAKTA, SOLOGOR...

zapewniamy atrakcyjne ceny, fachową obsługę i atrakcyjne premie w pierwszym miesiącu działalności.

FOTO • AUDIO • VIDEO

Ponadto przypominamy, iż czekają na Państwa jeszcze dwa nasze punkty handlowe:
sklep firmowy
ZENITH
al. Konstytucji 3 Maja 10, tel. 32-83
oraz
SKŁAD HURTOWO - DETALICZNY
ul. Sienkiewicza 8, tel. 718-30
oferujące najwyższej klasy:
- telewizory
- odtwarzacze i magnetowidy
- kamery video wraz z osprzętem
- pełny asortyment kaset video (VHS, s-VHS, VHS-c, 8 mm)

*3 razy w Zielonej Górze i zawsze po drodze!!!*

**„Zabić skina sk...syna!" — skandowały podczas rock-zadym mniej radykalne grupy „trudnej młodzieży". Dzisiaj „egzotyka" opuściła rockowe enklawy — skin wymierza „sprawiedliwość". Po ostatnich wypadkach w Nowej Hucie warto szerzej omówić...**

# ...DZIEJE SKINA SK...SYNA!

*Skinheads, skins — skórogłowi* — po raz pierwszy ostrzygli włosy w Anglii około roku 1966. Pochodzili głównie z niezamożnych dzielnic i osiedli robotniczych, poza które nie wybiegały ani ich ambicje, ani możliwości. Mimo proletariackiego pochodzenia nie można szukać wpływów lewicowych w specyficznym porządku jaki nadają swojemu światu. Ruch od początku nabierał charakteru wrogiego niedostępnym i niezrozumiałym dla nich kulturom, inaczej usytuowanym w hierarchii społecznej.

W pierwszej fazie ideologia skin wyrażała się głównie w ich wyglądzie. Wysokie, ciężkie buty tzw. militarki, dżinsy, proste, wojskowe kurtki i ogolone głowy. To wszystko miało podkreślać gotowość do konfrontacji z obcymi. *"Mam krótkie włosy, bo chcę się odróżniać. Ta fryzura nie pozwala, aby byle czarnuch mógł mnie złapać za włosy"* — mówi jeden z przesłuchiwanych w Nowej Hucie. (cyt. za "Gazetą Wyborczą").

Dla tego ruchu "obcym" był każdy kto był lepszy, wyżej stojący na drabinie społecznej, mieszkający w lepszej dzielnicy, bądź także o podobnym statusie, lecz z innego osiedla, kibic innej drużyny itp. Różnice etniczne, narodowe nie były szczególnie eksponowane. Choć z czasem zwłaszcza w byłych KDL ten wątek zaczął zyskiwać na znaczeniu. Polski skin zakłada, że cudzoziemiec stoi wyżej w hierarchii od niego, jest lepszy, a więc "obcy" — należy go wyeliminować, napiętnować, upokorzyć.

Skini z lat 60. byli wolni od "międzynarodowych" obciążeń. W swoich fascynacjach sięgali do obyczajów licznych w tym czasie imigrantów karaibskich — stąd charakterystyczny, tani i codzienny strój. Mimo, że mocno akcentowali to co lokalne, środowiskowe, "podwórkowe" próbowali znaleźć kontakty z czarnymi rówieśnikami o podobnym statusie społecznym. Wkrótce jednak czarni skierowali się w stronę pokojowego, o religijnych korzeniach ruchu rastafarian. Biali ulegli wpływom agresywnych rude boys (rudies — nieokrzesani, surowi) — czerpiących tradycje z ruchu rozwiniętego na Jamajce i przywiezionego do Anglii prze część wspomnianych imigrantów karaibskich. Zyskali sławę jako pospolici chuligani wykorzystujący wypadki polityczne do rozładowania chuligańskiej agresji. Wywołali szereg ulicznych starć z policją, organizowali "marsze rudies", podczas których atakowali sklepy, przechodniów, instytucje, urzędy, demolowali i palili samochody. Wkrótce jednak wśród czarnej młodzieży przywództwo duchowe zaczęli zdobywać głównie rastafarianie opierający swoją działalność na pokojowych metodach emancypacji czarnych. Ruch skin począł zamierać w latach 1971-1972.

Zaczął odżywać wraz narodzinami ruchu punk. Wówczas skin podzielił się na dwa wyraźne nurty — nacjonalistyczny i anarchistyczny. Pierwszy zdołał się wykrystalizować. Drugi wtopił się w punk jako jego radykalny odłam. Obydwa jednak poczynają sobie równie agresywnie względem siebie o otoczenia na salach widowiskowych, boiskach piłkarskich i w innych miejscach skupiających młodzież.

W końcu lat siedemdziesiątych poprzez Holandię, Belgię, Francję, Niemcy i Skandynawię skin trafia do Polski. W latach 1982-83 jego przedstawicieli coraz częściej widuje się na ulicach. Szybko adaptują na swój użytek radykalne hasła nacjonalistyczne, antysemickie, faszystowskie. Na ogół zasilają szeregi publiczności jarocińskiego festiwalu i głównie tam załatwiają swoje "porachunki z rzeczywistością". Po roku 1989 otrzymali potężny zastrzyk ze strony niewielkich, lecz skrajnych ugrupowań politycznych. Do największego starcia doszło pod Salą Kongresową podczas Kongresu Prawicy Polskiej. Obradujące tam partie zatrudniły skinów do ochrony terenów przylegających do PKiN. Doprowadziło to do kilkugodzinnego samosądu nad reprezentantami grup anarchizujących i Organizacji Wolność i Pokój.

Polscy skini szczególnie atakują Murzynów i Arabów gdyż, jak sami twierdzą najłatwiej ich zidentyfikować jako obcych. W 1990 roku ciężko pobito kilku afrykańskich studentów, którzy we Wrocławiu manifestowali na rzecz uwolnienia Nelsona Mandeli. Podczas rozprawy oskarżeni o to pobicie skini otwarcie głosili poglądy faszystowskie i wskazywali na poparcie jakie mają ze strony Polskiego Stronnictwa Narodowego — Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesława Tejkowskiego.

Niezależnie od grup związanych z Tejkowskim coraz częściej powstają nowe "oddziały" — morderstwo niemieckiego kierowcy w Nowej Hucie dowodzi, że "ideologia" coraz bardziej się upraszcza, a metody "walki" — wyostrzają.

Jacek DYL

**Nigdy nie chciałyśmy tego mieszkania. Nigdy! Na przymus nas tu gmina przywiozła! Rozumie pani? Po prostu przyjechali ciągnikami i przewieźli.**
**Ile płacimy? Nic. Chcą osiemdziesiąt tysięcy, ale kto by tam płacił za taki chlew.**

# Tej hecy się nie boję

Dom ma trzy oddzielne wejścia. Jedno z nich prowadzi do ich niechcianego mieszkania.

*— Ach pani z "Gazety Nowej"? Proszę. Czekałyśmy.*

Ponury korytarzyk, kuchnia, pokój i łazienka. Wszędzie ciemno i wilgotno. Ze ścian i sufitu sypie się tynk. Największe dziury przesłaniają obrazki świętych. Ich twarze jakoś nie pasują do otoczenia.

Podwójne okno w kuchni nie ma wewnętrznej szyby: *"To chyba od grzyba. Nie wiemy co tu się stało. Spałyśmy, a szyba wyleciała. Jak? Bóg Święty wie."*

Maria Pawlicka ma 72 lata, córka Ewa 34. Dwie samotne kobiety czują się oszukane, pokrzywdzone przez los. No, może nie przez los, przez gminę. Przepraszają, że wprowadzają do takiego chlewu. ale przecież o to "mieszkanie–chlew" właśnie chodzi.

**— Najważniejsze, że jest ciepło.**

*— Ciepło. Niech pani nie żartuje. Przecież tu nie można palić. O!* — Ewa wkłada papier do pieca, podpala. W kuchni robi się szaro od dymu. Odprowadzający do komina leżak jest zatkany. Naprawić nie ma kto.

Przewieźli je cztery lata temu. Przedtem mieszkały w Ołoboku.

*— W swoim własnym domu. Tak się tam narobiłam, siłę zjadłam. A teraz...* — Maria na chwilę się zamyśla. Tamten dom tak naprawdę nigdy nie był jej. Najpierw należał do rodziców, potem do gminy. Była tylko lokatorką, ale była nią przez czterdzieści lat. Po tych czterdziestu latach ktoś nagle zmienił jej życie. A przecież dawno już wiadomo — nie przesadza się starych drzew. Podobno chałupa była za duża dla dwóch osób. Dlatego kazali się przenieść. Ludzie im odradzali. To mieszkanie w Skąpem nikomu się nie podobało:

*— Na przymus nas tu gmina przywiozła. Jeszcze był ówczesny naczelnik i ta cudowna co do dzisiaj pracuje w gminie.*

Do tej "cudownej" mają największy żal.

To ona kazała im się przenieść. Żeby dała lepsze mieszkanie, ale dała gorsze, a teraz nie chce pomóc. Ewa opowiada z przejęciem:

*— Przedtem się chwaliła, że jest wielka komunistka, to nikt jej nic nie zrobi, a ona może zrobić wszystko. Chodzi tylko za łapówę. Jak miałabym zielone to dałaby mi porządne mieszkanie. Ludzie po wsiach to ją wyzywają, że taka oszukanica. Przeklinają, że taką cholerę trzymają jeszcze w gminie. A mało to ludzi uczonych, po studiach pracy nie ma? No co, nie jest tak?*

Nigdy nie chciały tego mieszkania. Nigdy! Niczego w nim nie było. Tylko wymalowane ściany i zepsute piece. Te piece naprawili dopiero po interwencji w gazecie. Teraz znowu zepsuł się leżak. Poniemiecki, stary, ma chyba z dwieście lat. Nic dziwnego, że w środku wszystko się kruszy. Ta z gminy mówi, że same mają naprawić. Jak? Gotują na kuchence elektrycznej.

A ten grzyb na ścianach? Mebli nie można postawić, bo wszystko by się zepsuło. Obie mają astmę od grzyba i od dymu. Takie niezdrowe powietrze. Z wodą też problemy. Przyjdzie zima to zamarza. Nawet teraz brakuje, bo ciągle na zewnątrz jakieś remonty. A bez wody nie można przecież żyć. Cały czas "łapią". Na wszelki wypadek. Ewa pokazuje łazienkę. Wanna wypełniona po brzegi. Na podłodze stoi około stu plastikowych butelek. We wszystkich woda. Z łazienki nie korzystają. Dla nich nie ma tu już miejsca. Ubikacji też nie używają. Od dawna jest zepsuta. Mają za to nocnik i dół koło chałupy.

*— Widzi pani jak nabrudzone? Proszę spytać lekarzy. W Ołoboku przyjeżdżali i czysto miałam, a tu... Co z tamtym domem? Mieszka taki co ma jeszcze dwa mieszkania. Wykupił od gminy na lewo. Ludzie na boku mówią, że ma sprzedać, bo mu niepotrzebny.*

Chciałyby mieszkać po ludzku, ale same wyremontować nie mogą. Za co? Maria dostaje milion renty po mężu, całe życie pracowała przecież na gospodarstwie. Ewa siedemset tysięcy od opieki społecznej:

*— Ja bym chciała iść do pracy, ale jak? Zostawię chorą kobietę w takim domu? Niech mama pokaże ręce! Sztywne. Nic przy piecach robić nie może. Więcej leży niż chodzi. Poza tym powietrze mi tu nie służy. Musiałabym mieć inne otoczenie. Lekarz mówi, że mogę pracować, tylko muszę zmienić mieszkanie, bo w grzybie żyć nie mogę.*

*— Ona jest nerwowa. Na nerwy się kiedyś leczyła — dodaje Maria*

**— Pracowała pani kiedykolwiek?**

*— Nie. W Ołoboku dzierżawiłam od gminy duży ogródek. Na tym zarabiałam A tu co?*

**— Dlaczego ma pani inne nazwisko niż mama?**

*— Bo byłam mężatką. Rozeszłam się, nie chciał pracować, to po co takiego trzymać.*

*— Pijak, pić, pić, a pracować nic.* — Maria wyraźnie się ożywia. *— Ona była jeszcze wtedy młoda. On też, a pracować nie chciał, to gonilam. Ładny był, ale ładnym kapusty się nie okrasi.*

**— Długo byliście małżeństwem?**

*— Dwa miesiące. Nie chciał pracować to co?*

**— Wcześniej go pani nie znała?**

*— Nie. Był z innej wioski.*

Małżeństwo to przeszłość. Teraz Ewa myśli tylko o mieszkaniu i pracy. Mogłaby zarabiać półtora miliona i płacić nawet 800 tysięcy czynszu, gdyby tylko pozwolili jej zmienić mieszkanie. Była w Świebodzinie. W Urzędzie Miasta powiedzieli, że taka zamiana jest możliwa, że mogłaby tam dostać komunalne. Tylko ta z gminy nie chce się zgodzić.

*— A wójt?* — Marię wyraźnie rozbawiło pytanie: *— To był kiedyś ksiądz. Co do niego idę to tylko kiwa głową i mówi — O jej! W imię Ojca i Syna. Wszelki duch chwali Boga. — On tak do każdego. Z wójtem się nie dogadasz.*

**— A może pomógłby właśnie ksiądz?**

*— Ksiądz? He,he, he. Jemu tylko daj. Jak nie dasz to nie pochowa. Dawniej to było pani dobrze. Szło się do partii, to z mety załatwiali wszystkie sprawy.*

***

Opisywana przez Ewę urzędniczka z gminy, gdy dowiedziała się w jakiej sprawie przychodzę, machnęła tylko ręką: *"Ach, proszę pani. Pani Pawlicka nie miała co palić to wypiłowała wszystkie belki z dachu, spaliła wszystkie płoty. Mam dwoje dzieci na utrzymaniu. Gdyby tym paniom zawalił się w Ołoboku dom na głowę, to ja później poszłabym siedzieć? W imię czego? Było mieszkanie wolne, przeprowadziły się, a jakby nie chciały, to wtedy wyprowadzilibyśmy je na siłę. Właśnie takich redaktorów się bałam, że przyjadą i zrobią im zdjęcie przy tamtym budynku. Wtedy byłaby poruta. A tej hecy to ja się nie boję. Dostały mieszkanie, jakich w naszej gminie jest cztery albo pięć. Bo my nie mamy takich dobrych mieszkań. Za takie niejeden pocałowałby nas w rękę."*

Tamten dom przejął człowiek, który otrzymał go w ramach zwrotu za mienie pozostawione na Wschodzie. Młody, rekompensatę uzyskał po rodzicach. Rozebrał ten budynek do podstaw. Domu praktycznie już nie ma. Uratował co było możliwe, wykorzystał chyba tylko fundamenty. Przede wszystkim posprzątał posesję. Wyciął krzaki, wywiózł parę przyczep śmieci.

Pawlicka otrzymała normalne mieszkanie — wymalowane, z wszystkimi urządzeniami. Wody nie ma tam tylko wtedy, gdy ktoś nieupoważniony grzebie w hydroforni. Mieszkanie co prawda nieduże, bo tylko pokój z kuchnią i łazienka, ale dobre. Przedtem przez lata mieszkało w nim małżeństwo. Nigdy się nie skarżyło.

Czy Urząd Gminy, w ogóle administracja, według tych nowych czasów, każdemu ma w domu naprawiać piec? Część obowiązków w mieszkaniach gminnych przejmują lokatorzy. W drobnych remontowych sprawach ludzie po prostu wstydzą się przychodzić. Urząd nie ma żadnej brygady remontowej, nie prowadzi gospodarki komunalnej.

*"Przekupstwa? Siedzę w jednym ubraniu i nawet samochodu nie mam, więc na pewno przekupują, strasznie przekupują. A mają chociaż za co? Takie bzdury. Powiem szczerze, dziwię się, że pani o takie bzdury pyta. Jeżeli pani Pawlicka uważa, że ktokolwiek mnie przekupuje i z tego powodu ja osiągam jakiekolwiek korzyści materialne, to proszę iść do pana wójta i go o tym poinformować. A ja jeśli się tak mocno zdenerwuję, to podam panią Pawlicką do sądu za zniesławienie".*

Siłą nikt nikogo nie wyrzucał. Pawlicka nie była zachwycona zmianą, ale przyjechała, obejrzała nowe mieszkanie i wyraziła zgodę. A stan mieszkania? To pojęcie względne. Można go poprawiać lub zmieniać na niekorzyść. Niektórzy ludzie każde mieszkanie potrafią doprowadzić do ruiny.

*"Jestem wielką komunistką i dlatego wszystko mi wolno. Ja tak powiedziałam? O mój Boże! Nawet jak byłabym wielką komunistką to pani Pawlickiej mówić tego nie muszę. A niech mi pani wierzy, że nie byłam."*

***

W Ołoboku rzeczywiście nie ma już domu Pawlickiej. Zostały fundamenty. Nowi właściciele posesji potwierdzają informacje z urzędu. Nie było płotu ani desek podłogowych. Dach podtrzymywało tylko kilka belek, resztę wycięły dawne gospodynie. Pewnego dnia dach runął. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Wszędzie panował straszliwy brud.

Nie wierzą, że Pawlicka skarży się na nowe mieszkanie. Przecież gorszych, od tego, które opuściła po prostu nie ma.

Barbara KURASZKIEWICZ–MACHNIAK

## Andabata daje w mordę

*Dawniej — szczególnie w stanie wojennym — chlastał jedynie ostrzem swego pióra. Dzisiaj zabiera się odważnie do bicia. I to są właśnie cienie polskiej demokracji, przed którą red. Ankiewicz tak gorąco ostrzegał, a która tak dobrze mu służy. Zresztą — nie tylko jemu. Zniesienie cenzury zaowocowało wylaniem się w środkach masowego przekazu morza jadu i żółci; w jego produkcji przodują byli piewcy PRL. Czytaj Ankiewicza! Czytaj Urbana! Czytaj Trybunę!*

*Krytykowanie ex-internowanych, Zdzisława Najdera, płk. Kuklińskiego czy red. Jacka Szymanderskiego przez dworaków, którym przez lata wszystko się podobało, którym prawdziwy obraz rzeczywistości przesłaniało bielmo na oczach, napawa mnie... (zmilczę przez grzeczność). Z niezbywalnego prawa do krytyki należy korzystać z większą pokorą; nie proponować "lania w mordę", gdyż przypadkiem — ktoś oddać może, nie mając już związanych rąk. Ochronny parasol został zwinięty, żołnierze wrócili do koszar, po ZOMO i ORMO pozostały tylko wspomnienia.*

*Zadziwia mnie również niezachwiana pewność dawnych heroldów "jedynie słusznej linii i sprawy". Według nich nie podlega dyskusji, iż Kukliński to zdrajca, że kupczył tajemnicą wojskową jedynie dla szmalu (w dodatku — o zgrozo — liczonego w dolarach). Osobiście — mam spore wątpliwości. Nie każdy agent musi być od razu Wallenrodem, nie każdego Wallenroda trzeba od razu uznać bohaterem narodowym. Niemniej należy spojrzeć na jego działanie z innej perspektywy — rozważnie, bez emocji.*

*Wspomniałem o pokorze. Przydałaby się także niektórym politykom drugiej strony. Wszystko, co dotąd uważano za czarne, chcą nazwać białym — i odwrotnie. Życie jest bardziej skomplikowane. Krańcowo zmienne amplitudy ocen nie służą prawdzie obiektywnej. Nie każdy skazany w minionej epoce godzien jest rehabilitacji i wyniesienia na ołtarze patriotyzmu. Nie każdy dobry czyn musi zostać teraz skompromitowany, a jego twórcy posądzeni o najgorsze intencje. Nie odcinajmy się tak totalnie od przeszłości. Trzeba będzie wrócić do ławy szkolnej, gdyż świadectwa i dyplomy wyższych uczelni mają PRL-owski rodowód; wyzbyć się wszelkich osobistych dóbr, gdyż zawdzięczamy je złotówkom, zarobionym w Polsce Ludowej; może unieważnić związki małżeńskie? Prawdziwie czyści byliby jedynie pacjenci oddziałów psychiatrycznych (i to zamkniętych).*

*Upomnieć się też wypada o szacunek dla partnera, z którym jeszcze nie tak dawno staliśmy po jednej stronie barykady. Odmienność poglądów nawet w pryncypiach nie musi łączyć się z potępieniem i szkalowaniem. Nie jestem admiratorem Unii Demokratycznej, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, aby przedstawiać ją jako partię "morderców nienarodzonych" (takie opinie głoszono na zielonogórskiej ulicy podczas ostatnich wyborów parlamentarnych). Nigdy nie przeszłyby mi przez usta słowa, którymi tak ochoczo szafuje ostatnio Jan Parys.*

*W naszej młodej polskiej demokracji dla dających w pysk i chlapiących błotem, trzeba zarezerwować specjalny margines. Miejmy nadzieję, że ta łyżka dziegciu beczki miodu nie zepsuje.*

*Edward J. MINCER*

**Uważasz coś za absurdalne, bulwersujące albo wprost przeciwnie? Chcesz coś polecić innym Czytelnikom, przed czymś ich ostrzec? — zatelefonuj lub napisz do HYDE PARKU "Nowej"! ♦ Twoją wypowiedź podpiszemy tak, jak sobie życzysz. ♦ w HYDE PARKU (prawie) wszystko dozwolone!**

♦ ♦ ♦

*Wywodząc konflikt w Głogowie z wojenek na górze, chciałbym zadedykować m.in. tym na górze sentencje autorstwa znakomitych ludzi, którzy — jak się okazuje — są lub byli doskonale zorientowani w polskich realiach. Sądzę, że z owych sentencji mieszkańcy Głogowa mogliby wyciągnąć właściwe wnioski dla siebie, czego im życzę. Dedykuję więc:*

**Prezydentowi RP**: "*Demokracja nie powinna iść tak daleko, by w rodzinie większością głosów decydować, kto jest ojcem*". (Willi Brandt)

**Premier Hannie Suchockiej**: "*Gdy się chce osuszyć bagno nie pyta się absolutnie o pozwolenie nawet największych żab*". (Adolf Nowaczyński)

**Administracji państwowej**: "*Menedżerowie mają rozwiązanie dla każdego problemu. Niedokształcony urzędnik ma problem z każdym rozwiązaniem*". (Guenter Hartkopf)

**Twórcom planu powszechnej prywatyzacji**: "*Jeśli politycy budują zamki na lodzie nie jest to jeszcze tak straszne. Gorzej, gdy inni ludzie lokują w tych zamkach swoje kapitały*". (Malcolm Muggeridge)

**NSZZ "Solidarność"**: "*No i przebiłeś głową mur. Co będziesz robił w sąsiedniej celi?*" (Stanisław Jerzy Lec)

**Bossowi "Solidarności"**: "*Wilk syty i owca cała — mogą być tylko kosztem jakiejś innej owcy*". (Stanisław Breyer)

**CBOS (i ewentualnie MFW)**: "*Najlepszym barometrem ekonomicznym są żebracy: gdy zarabiają trzy razy tyle co profesorowie to znaczy, że gospodarka jest dobra*". (Carlo Franchi)

**"Samoobronie"**: "*Rewolucja — przewrót, po którym chłopi też nie chcą płacić podatków, ale już komu innemu*". (Sławomir Mrożek)

**Inkwizytorom Konfederacji (Koalicji dla RP)**: "*Nie używajcie kości niezgody, jako pałeczki sztafetowej*". (Aleksander Kumor)

**Obu stronom zadymy referendowej w Głogowie**: "*Zdrowy rozsądek może zastąpić każdy stopień wykształcenia, lecz żadne wykształcenie nie zastąpi zdrowego rozsądku*". (Artur Schopenhauer)

**Red. Zbigniewowi Ryndakowi** (a propos Jego irytacji planem sanitarnym przy gaszeniu pożaru): "*Nie wszędzie gdzie drożeje mięso, rośnie wartość człowieka*". (St. J. Lec)

**Nam wszystkim**: "*Nietrudno o fantazję, gdy ma się pieniądze, trudno o pieniądze, gdy ma się fantazję*". (Jan Zbigniew Stojewski)

*Nadesłał:* ***Jerzy Łosik*** *z Kotli*

# Mały słownik epoki zamętu

## PIC

Pic na wodę i fotomontaż. Mowa-trawa. Tak było dawniej, w PRL. W III RP jest to, podobno popularny w Warszawie, skrót nazwy partii politycznej powstałej w wyniku "wojny na górze"(ob.). W kręgach związanych z poprzednim reżimem używana jest jeszcze inna nazwa, ale podpada ona pod przepisy dotyczące zgroszenia publicznego. Związek z peerelowskim powiedzonkiem jest, rzecz jasna, przypadkowy.

## KOP

K(omitet) O(brony) P(ezetpeerowców). Wzorcem był K(omitet) O(brony) P(arysa), przekształcony potem w partię polityczną nazywającą się Ruchem dla Rzeczypospolitej, przez nieżyczliwych zaś zwaną olszewikami. Zarówno sugestia, iż ludzie b.premiera mogą mieć coś wspólnego z WKP(b), jak i kradzież nazwy dobrze ukazuje perfidię ludzi starego reżimu. Powszechnie wiadomo, iż w czasie obrad Okrągłego Stołu (zob.) czerwoni i różowi podzielili się władzą, solidaruchy dostały stanowiska, Sejm, Senat i rozmaite błyskotki, komuchy zaś banki, spółki i pieniądze. Do wiatru zostało wystawione społeczeństwo. Koszmar "quasi-demokratycznej mutacji PRL", czyli III RP, oraz machinacje starych i nowych władz obnażył poseł Wójcik z RdR: "dawni właściciele Polski Ludowej i ich kontrahenci wspólnie tworząc polityczno-gospodarczą oligarchię eksploatują stan kryzysu państwa i gospodarki". Pomysł KOP, który miałby nagłaśniać urojone krzywdy członków zbrodniczej partii, służy odwróceniu uwagi od tego, że wciąż sprawują władzę, tyle że niejawnie.

## PRANIE

Czynność, po wykonaniu której to, co było brudne staje się czyste. Brudne pieniądze prano w kasynach, zadekretowano więc, że ich klienci mają podlegać rejestracji. Praniem zajmują się też partie polityczne. Jak stwierdził poseł Siwek (PC, dawniej prezydencka kancelaria, dawnej PAX) Unia Pracy to "partia prania komunistów". Doświadczone praczki powiadają, że to co uprane winno być powieszone.

## PRAWO MIMIKRY

Senator Ryszard Jaszkiewicz (także dyrektor generalny Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu) zwrócił uwagę po słynnych wydarzeniach w Mławie, iż "mławscy obywatele pochodzenia cygańskiego wyraźnie zapomnieli o prawie mimikry i zasadach współżycia z większością, której nie powinny drażnić i wyzywać swoim zachowaniem". M. to, jak formułuje słownik "upodabnia się gatunków niedrapieżnych do drapieżnych i jadowitych". Zapewne się przejęzyczył i miał na myśli mimetyzm, to znaczy "zdolność upadabniania (...) do podłoża", inaczej naśladownictwo, trudno bowiem przypuszczać, iż by nacje w Mławie przeważającą miał za drapieżną lub jadowitą. Skądinąd światła uwaga senatora winna być brana pod uwagę przez tzw. mniejszości (partie narodowe nazywają ich "gośćmi"). Jak jakiś Ukrainiec albo Białorus będzie na ulicy po swojemu gadał, niech się potem nie dziwi, że dostanie wycisk. Drażnił i wyzywał.

## SPRAWIEDLIWOŚĆ DZIEJOWA

Kategoria marksistowska. Akt, który realizuje wschodząca siła polityczna rozprawiając się ze swoimi przeciwnikami. Zrealizowana praktycznie i wręcz wzrocowo przez Czerezwyczajkę, choć były i wcześniejsze precedensy np. rewolucyjny terror w Paryżu. Ze s.d. w wersji Czerezwyczajki wiąże się koncepcja tzw. liszeńców, czyli byłych ludzi. Uzasadnia rewolucyjny terror i spec-prawo. W III RP rzecznikami s.d. są głównie partie chrześcijańskie, do realizacji s.d. wzywał w czasie debaty lustracyjnej poseł Turczyński z ZChN.

## VOLKSDOCENT

Pomarcowe. Docent mianowany, tj. bez habilitacji. Termin wymyślił, jeśli mnie pamięć nie myli, Stefan Kisielewski (dosłownie znaczy: docent ludowy, ale odwołuje się także do tych, co wpisali się na niemiecką listę narodową, volksdeutschów). Odmiana "czerwonej profesury" z wczesnych lat 50. Volksdocenci pojawili się, gdy wyrzucono niesłusznych rasowo uczonych. Przypomniane w związku z pomysłem, by coś zrobić z niesłusznymi politycznie. Też tamują awans zdolnych i ambitnych.

akw

Z dziejów masonerii (1)

# Bracia w fartuszkach

Jeszcze w marcu tego roku tygodnik "Wprost" pisał: "Powrót masonerii nad Wisłę odbywa się w konspiracji. Być może masoni boją się prawicowego ministra spraw wewnętrznych (był nim wówczas Antoni Macierewicz — przyp. W.S.). (...) Może polscy bracia obawiają się reakcji obywateli: Łopuszańskiego, Jurka lub Piotrowskiego, którzy nagle zobaczyliby przed sobą Polaka — masona?" **W niedzielę 6 września polscy masoni wyszli z podziemia** — w głównym wydaniu telewizyjnych "Wiadomości" zapowiedzieli wystąpienie o oficjalną rejestrację. W ten sposób, po ponad pół wieku masoneria wraca oficjalnie na polską scenę, w ślad lóż węgierskiej i czeskiej.

Wiedza polskiego społeczeństwa na temat wolnomularstwa jest bardzo uboga, często opiera się na broszurach kolportowanych przez skrajnie prawicowo-nacjonalistyczne partie, w których można przeczytać, że masoni, podobnie jak Żydzi są praprzyczyną wszelkiego zła. Tymczasem istnieją bardzo dobre, naukowe opracowania tej tematyki (np. prof. Ludwika Hassa), z których można dowiedzieć się:

### Kim w rzeczywistości byli i są masoni?

Nazwa wolnomularze (masoni) wywodzi się od terminu — "freemasons" czyli, wolny zawód, użytego po raz pierwszy w angielskim tekście pod koniec XIV wieku na oznaczenie rzemieślników-muratorów. Zawód ten wymagał w średniowieczu łączenia sprawności rękodzielnika z wiedzą uczonego i kunsztem artysty. Dlatego muratorzy (mularze) jako grupa elitarna korzystali ze specjalnych przywilejów. W przeciwieństwie do zwykłych cechowych rzemieślników — przywiązanych do określonego miasta, odznaczali się wyjątkowo dużą ruchliwością geograficzną, wędrowali pojedynczo lub grupami, z kraju do kraju, tam gdzie wznoszono wielkie budowle. Podobnie jak w cechach, członkowie dzielili się, zgodnie ze średniowieczną hierarchią rzemieślniczą, na uczniów, czeladników i mistrzów. Miejscem zebrań poszczególnych korporacji, zespołów budowniczych był chroniony przed obcymi warsztat rzemieślniczy, najczęściej zwany lożą.

### Trzy główne symbole muratorów to: Biblia, kątownica i cyrkiel

W szesnastym wieku, wraz ze zmianą stylu i techniki budowlanej zrzeszenia wolnomularskie na kontynencie przestały istnieć. Dłużej utrzymał się styl gotycki na Wyspach Brytyjskich, a wraz z nim loże muratorów. W XVII wieku zaczęli wstępować do nich przedstawiciele szlachty i uczeni. Podtrzymało to ich żywot, lecz stopniowo zmieniało ich charakter. Zasada solidarności grupy zawodowej przekształciła się w solidarność wyznawców dość ogólnych zasad ideowych i moralno-obyczajowych. Na przykład przepisy mówiące o przyjacielskim traktowaniu obcych muratorów interpretowano teraz jako zasady braterstwa ludzi, niezależnie od przynależności narodowościowej czy innej i obowiązek wzajemnego służenia sobie pomocą. Loże wolnomularskie stawały się czymś pośrednim między średniowiecznym bractwem a nowoczesnym klubem towarzyskim.

Momentem przełomowym w dziejach wolnomularstwa stała się decyzja powzięta w lutym 1717 roku przez cztery loże londyńskie, które postanowiły się zjednoczyć. Nowe zrzeszenie postawiło sobie na miejsce praktycznych celów swych poprzedniczek, zadania wyższe — etyczne i społeczne. Dawny centralny wątek rytuału — budowa katedry, domu Bożego z kamienia — oznaczał teraz budowę niematerialnej "świątyni ludzkości", czyli działalność mająca na celu utworzenie społeczeństwa harmonijnego, natomiast surowce budowlane — człowieka.

Symboliczne znaczenie uzyskały również tradycyjne narzędzia mularskie. Tak więc, np. pion mularski oznaczał prawo moralne, młotek — sumienie, węgielnica — gorliwość i wierność, kielnia — łagodność wobec błędów bliźnich. Komórka organizacyjna zachowała dawną nazwę — loża. Zachowano i wzbogacono dawne stroje i emblematy, jak fartuszek — dawniej z białej skóry, część odzieży roboczej, czy noszone na szarfach insygnia korporacyjne — stylizowane narzędzia, cyrkiel, kielnia, itp. Sama zaś nazwa mason (mularz) utraciła w języku organizacyjnym sens zawodowy i służyła na oznaczenie członka stowarzyszenia.

Włodzimierz STOBRAWA

## Po premierze May Day w Teatrze Lubuskim

# Siła gwiazdy jest przemożna

Tatiana Kołodziejska i Wojciech Pokora

Kiedy Wojciech Pokora wiosną tego roku zjechał do Zielonej Góry nikt pewnie nie spodziewał się, że jego romans z Teatrem Lubuskim będzie tak trwały i tak owocny. Pierwsza odsłona obok głosów zachwytu wywołała również recenzje krytyczne, ale podobno pierwsze śliwki robaczywki. Jego "Czerwony Kapturek" przeniesiony niemal żywcem z Warszawy, zrobiony w tempie iście ekspresowym, został przyjęty co najmniej kontrowersyjnie. Dzieci były jednak zadowolone, a przecież o to głównie szło.

Drugie podejście trzeba już uznać za dużo bardziej trafione. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że najnowsza premiera Teatru Lubuskiego została naznaczona obecnością Wojciecha Pokory również w sensie aktorskim, który obok reżyserowania spektaklu kreuje w nim główną rolę.

Często się mówi, że o sukcesie decyduje wybór dramatu i decyzje dotyczące obsady. "May Day" stwarzał doskonałe możliwości, spełniał zdaje się wszystkie warunki przeboju i szlagieru. Świetna sztuka angielskiego pisarza, od dziesięciu lat triumfująca na scenach Londynu, z wielkim powodzeniem grana w warszawskim Teatrze Kwadrat, ponad 100 przedstawień przez cztery miesiące, w roli głównej gwiazda, która zęby zjadła na komediowym repertuarze.

Z drugiej strony, co aktorzy zawsze podkreślają, dużo trudniej grać role śmieszne, farsa ma swoje wymagania, a błazen, który dźwiga zwierciadło odbijające i nasze wesołe ułomności, sprawia nie jednemu ból. Na robienie komedii pozwalają sobie tylko najlepsze sceny, teatry dysponujące wyrównanym i dobrym zespołem. Wierzę, że Teatr Lubuski sprawi nam jeszcze nie jedną miłą niespodziankę, a ostatnia realizacja jest tego kolejnym, wymownym potwierdzeniem. Wojciech Pokora miał dobrą rękę, obsadził sztukę udanie.

Ray Cooney stworzył fabułę, która rozweseli najbardziej gnuśnego. Jego bohater, peryferyjny taksówkarz, szczęśliwy posiadacz dwóch, do szaleństwa w nim zakochanych żon, dzieli swój czas między dwa urocze mieszkanka oddalone od siebie o pięć minut. Perypetie, jakie go spotykają, będące konsekwencją nieszczęśliwego wypadku i zburzenia misternie ułożonego, bezkolizyjnego programu życia w dwu wcieleniach, są serią gagów sytuacyjnych i dialogowych rozgrywanych w niesamowitym tempie, przy niesłabnącym aplauzie publiczności. To wystarczająca rekomendacja widowiska, najbardziej bezwzględny probierz. Dwie godziny pysznej zabawy, doskonałe antidotum na smutki i zmęczenie.

Reżyser, który się wcielił w rolę taksówkarza-bigamisty gra, jak za swoich najlepszych czasów. Jego mimika i gest, jeszcze nim się odezwie, wywołują salwy śmiechu na widowni, a partnerujący mu zielonogórscy aktorzy udowadniają, że siła gwiazdy jest przemożna i wznoszą się na wyżyny swoich możliwości. Pozostanie

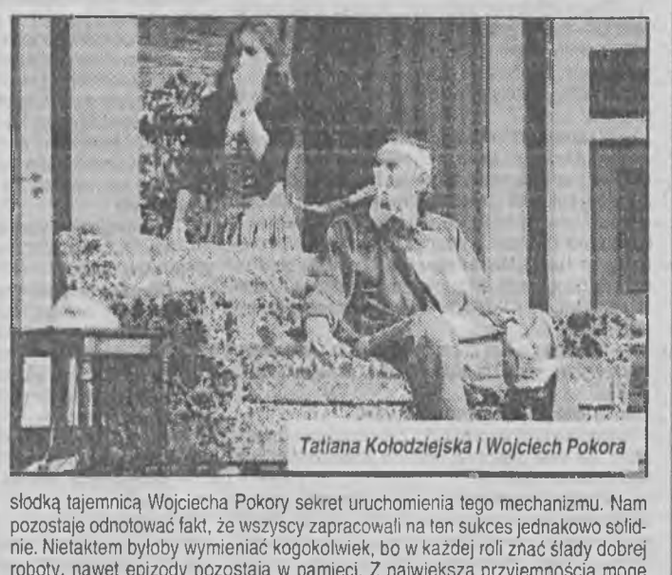

Tatiana Kołodziejska i Wojciech Pokora

słodką tajemnicą Wojciecha Pokory sekret uruchomienia tego mechanizmu. Nam pozostaje odnotować fakt, że wszyscy zapracowali na ten sukces jednakowo solidnie. Nietaktem byłoby wymieniać kogokolwiek, bo w każdej roli znać ślady dobrej roboty, nawet epizody pozostają w pamięci. Z największą przyjemnością mogę polecić to przedstawienie wszystkim, którzy szukają wytchnienia po ciężkim dniu. Skutek pomocy, jakiej udzielą państwu aktorzy gwarantowany. Dawka śmiechu tak duża, że brzuch sam się trzęsie, czego i ja, sceptyk z natury, osobiście doświadczyłem.

Wojciech ŚMIGIELSKI
Fot. Marek Woźniak

*Ray Cooney "May Day", reżyseria Wojciech Pokora, scenografia Michał Jędrzejewski, asystenci reżysera: Hanna Pokora i Sławomir Krzywiźniak. Premiera w Teatrze Lubuskim 1 października 1992 r.*

Beata Zygmuntowicz, Wojciech Pokora i Tatiana Kołodziejska

## Najpierw zadzwonił do redakcji, godzinę później przyszedł. „Nazywam się Aleksander Gec – powiedział – i jestem inwigilowany".

# PODEJRZANY

W 1988 roku wyjechałem z Lubina wraz z żoną do Niemiec. W czerwcu wróciłem do Polski. Żona została tam na stałe Uzyskałem rozwód. Po powrocie do kraju stwierdziłem z całą pewnością, że jestem śledzony. Pilnowano mnie na każym kroku. Z czasem zaczęto poddawać mnie psychologicznemu naciskowi. Mieszkałem najpierw z bliską mi dziewczyną, ale i ona nie wytrzymała nacisku, tej prawie niewidocznej obecności kogoś obcego. Czuliśmy się podglądani nawet w łóżku. Kiedy wybieraliśmy się na spacer, pojawiał się nieznajomy, który z pewnej odległości fotografował nas. Po powrocie do mieszkania stwierdzaliśmy tu czyjąś obecność. Nie, żadnych nachalnych przeszukań. Tu działał ktoś posiadający wielką umiejętność. Wyszkolony fachowiec. Byliśmy jednak dostatecznie wyczuleni, by nie zauważyć być może nawet celowo pozostawionych śladów Oto nóż pozostawiony przeze mnie w suszarce nagle znajdowałem na środku pokoju. Talerze postawione grzbietami do ściany, ustawione były odwrotnie. Czuliśmy, że wokół nas zaciska się niewidzialna pętla.

Zacząłem się bać. Analizowałem wszystkie epizody z krótkiego okresu w końcu pobytu w Niemczech. Może rozmawiałem z kimś podejrzanym, inwigilowanym przez polski wywiad, może żona miała jakieś kontakty? Analiza niczego nie przyniosła. Poza życiowymi porażkami tu, u nas, i tam, w Niemczech, nie wydarzyło mi się nic, co mogłoby uzasadniać taki bieg wydarzeń. W Lubinie pracowałem w kopalni. Uległem wypadkowi. Straciłem rękę, stając się rencistą. Tragedię jakoś przeżyłem. Tam w Niemczech straciłem żonę. Nie miałem żadnych powiązań ani z ekipą emigracyjną, ani z Niemcami.

Do Polski wróciłem dość szybko. Co zatem mogło być powodem niesamowitych wydarzeń?

W październiku ubiegłego roku pierwszy raz poszedłem do prokuratury w Lubinie. Złożyłem formalną skargę. Moim zdaniem nie zrobiono wówczas nic, by atmosfera wokół mnie zmieniła się. Przeciwnie, nasiliły się dziwne i niesamowite wydarzenia. Zatrudniłem się w pewnej portierni. Co jakiś czas był do mnie telefon. Czułem niemal oddech po drugiej stronie linii. Najpierw wzruszałem ramionami, ale z czasem zacząłem się denerwować. Bałem się, że wpadnę w głęboką nerwicę. Zastanawiałem się, czy przypadkiem nie jestem zbyt wyczulony, może nawet stan moich nerwów był gorszy, niż myślałem. Jakaś paranoja? Ale przecież wypadki, jakich doświadczałem, dostrzegali także inni. Oto rozlany w portierni kwas. Wyszedłem tylko na moment. Jedna chwila wystarczyła, by zrobić coś takiego.

Przyjaciółka nie wytrzymała. Wyprowadziła się po kilku niesamowitych wydarzeniach w moim domu.

Zacząłem prowadzić prywatne śledztwo. Składać drobiazgi w całość. Od pewnego czasu coś zakłócało mi program radiowy. Zgłaszałem, sprowadzałem fachowców. Nic z tego. Ponieważ w kręgu moich podejrzeń znalazł się sąsiad z bloku, moje śledztwo ukierunkowałem na niego. Ze znajomą postanowiliśmy najpierw udowodnić sobie, że to zakłócanie ma źródło w jego mieszkaniu. W piwnicy są bezpieczniki od prądu. Wykręciliśmy ten, który odciął dopływ prądu do jego mieszkania. Radio zaczęło grać bez przeszkód. A więc to on. Zacząłem się mu bacznie przyglądać. Pracował na zmiany. Kiedy był w domu, pojawiały się zakłócenia. Szedł do pracy, wszystko było OK.

Pan pyta o cel? Proszę pana, to była psychiczna presja. Próbowano mnie doprowadzić do krytycznego stanu. Dlaczego? Tego właśnie nie wiem. Domyślam się, że interesuje się mną kontrwywiad. Śledzą mnie każdego dnia. Dowody? Każdego dnia robię przebieżkę w kierunku Obory. Szosa mało uczęszczana. Kiedy wybiegam, pojawia się samochód, zawsze inny. Wyprzedza mnie i czeka. Potem znowu jedzie za mną. Widzę go, jestem już na to dostatecznie wyczulony. Zmieniam więc kierunki biegu i bacznie obserwuję. Jest wciąż za mną. Kiedy zatrzymuję się, on też to robi. Szaleństwo. Na co liczy? Czy myśli, że mam jakieś tajemne kontakty? Skrzynkę kontaktową?

W domu stale niepokoje. Nie piję alkoholu, ale czasem robię sobie małego drinka. Wypiłem niedawno 50 gram i nagle poczułem zawroty w głowie. Jestem pewny, że ktoś dosypał mi czegoś do stojącej w domu butelki. Z pewnością był to narkotyk. Nie, nie dałem tego do analizy. Teraz żałuję. Każdy następny wypadek zmusi mnie do działania. Boję się jedynie, że wyniki będą sfałszowane. Kiedy przeszły dolegliwości, spałem jak zabity i miałem dziwne sny. Kilka dni temu znowu kolejne ślady bytności. To są drobiazgi. Przestawione w inne miejsce naczynia. Na pozostawionej patelni z zastygniętym tłuszczem zauważyłem krzyż.

Moje śledztwo jednak niczego nie dało. Ani prokuratura, ani policja w niczym nie pomogły. Zacząłem więc myśleć, czy przypadkiem nie jest to wszystko związane z człowiekiem, który w Niemczech zamieszkał z moją żoną. Był moim wrogiem. Może on jest w coś zamotany? Może przy pomocy działających tu agentów chce mnie zniszczyć, doprowadzić do paranoi i spowodować zamknięcie w szpitalu? Mam zresztą szczery zamiar konsultować się z lekarzem, chociażby po to, by sobie udowodnić, że to wszystko, co dzieje się wokół mnie nie jest efektem wyobraźni. Wczoraj założyłem nowy zamek w drzwiach. Super patent. Czuję się bardziej bezpieczny. Kiedy jednak wychodzę poza mieszkanie, czuję na sobie wzrok. Znowu jest ktoś, kto idzie za mną. Boże, jak długo to może trwać? Dlaczego nikt mi nie pomaga? Dlaczego widzę półuśmiechy w prokuraturze?

Młody człowiek robi dobre wrażenie. Czysto ubrany, elokwentny, drobiazgowo i rzeczowo opisujący własne przeżycia. Jedynie w oczach widoczna jest rozpacz i trudno skrywany strach.

Mirosław DREWS

## Imię nadali mu nieciekawe, koledzy czasem dokuczali chłopcu z tego powodu – Antoni, ale jakoś z czasem przylgnął do niego całkiem wdzięczny skrót Tonio.

# Ofiara pomyłki

Przedsiębiorczy rodzice zapewnili swoim dzieciom dobrobyt. W czasie, gdy koledzy Tonia marzyli o własnym rowerze, on imponował im samochodem "starych". W zabawach w Indian i szeryfów prym wodził właśnie Tonio, który był posiadaczem prawie prawdziwych pistoletów. Wszyscy łasili się do chłopaka, aby dał im chociaż przez chwilę potrzymać tak cudowną zabawkę.

Trzeba przyznać, że "prywaciarstwo" rodziców, w czasach, gdy było to prawdziwą rzadkością i przynosiło prawdziwe pieniądze, stworzyło możliwość obdarowywania dzieci wszystkim. No, prawie wszystkim, gdyż w euforii robienia szmalu rodzice zapomnieli o kilku, mogłoby się wydawać małych, szczegółach — miłości i czułości.

Czy ten brak uczuć w domu rodzinnym czy też może co innego sprawiło, że Tonio już od bardzo młodych lat był chłopcem kochliwym. W tym jego kochaniu nie o uczucia jednak chodziło, bo tych raczej się bał. Ale wiele satysfakcji sprawiały mu doznania fizyczne.

Przez "łóżko" Tonia przewinęły się tysiące dziewczyn — dużych, małych, głupich, a czasem mądrych, blondynek, brunetek. Lecz rarytasem były rude.

W tym potoku babskich tyłków znalazł się raz i taki, który przybrał postać kobiety z wnętrzem. Ten romans, bo to nie było już wyłącznie pieprzenie, trwał kilka lat. Tonio dorósł do żeniaczki. Jak się okazało, rozsądek zakorzeniony przez rodziców zaowocował w młodym mężczyźnie — nie zdecydował się na ślub ze swoją wybranką. Gdyż bardzo nierozsądnym było połączenie się z kobietą starszą, a także nie grzeszącą urodą.

Na jednym z wyjazdów, chyba wakacyjnych, poznał tę, która miała swój los połączyć formalnie na długie lata z Toniem. Nawet zgrabna, nawet ładna. Co prawda rozum nie był jej najsilniejszą stroną, ale pieprzyć się umiała dość wymyślnie, a przebiegłość jej podpowiedziała kiedy zajść w ciążę.

No i odbył się ślub, dziecko się urodziło. Tylko tego szczęścia małżeńskiego brakowało.

Zaczęły się konflikty Tonia z rodzicami. Doszło do tego, że po kolejnej "wymianie" zdań zamieszkał z rodziną u teściów. Postanowił szukać pracy w Polsce, firma ojca była dla niego tym, czym czerwona płachta jest dla byka.

Tak więc udziałem niedoszłego prywaciarza była budowa huty "Katowice", rozładowywanie "gratów" zespołów beatowych, rozkładanie namiotów cyrkowych, a także naprawa samochodów. Mimo tego, że ciężko pracował, zawsze znajdował czas na wymyślne zabawy erotyczne. Och, oczywiście nie z własną żoną. Ale trzeba mu oddać, że do wynajmowania płatnych dziwek nie był skory. Jego żona starała się jak mogła, stwarzając w czasie, gdy Tonio przebywał w domu, wiele atrakcji. Odbywały się party domowe, ogrodowe i leśne, na których dochodziło do tzw. mieszania — moja żona jest teraz twoja, mój mąż jest teraz twój. Podczas jednej z tego rodzaju zabaw w Lubiatowie doszło do śmiesznej historyjki, której bohaterem stał się Tonio i czyjaś żona. Ku uciesze wszystkich, podczas ich stosunku na ściętym drzewie, para straciła równowagę i runęła na ziemię, świecąc gołymi tyłkami. Dziś już chyba uleciało mu nawet z pamięci, z kim ta zabawa była.

Lata mijały, małżonkowie dorobili się dwójki dzieci. On zmieniał kochanki, choć jedna dużo dla niego znaczyła — zwłaszcza bardzo podniecające było to, że lubiła zabawy seksualne także z kobietami i w grupie. Żona także zmieniała kochanków, ale bardziej dbała o zachowanie pozorów wierności, poza tym zaczynała być w wieku, gdy nie tak łatwo zainteresować mężczyznę swoim ciałem.

* * *

Zobaczył ją na jakimś przyjęciu. Stwierdził, że jest nawet niczego sobie i z rutyną przystąpił do szturmu. Nie myślał oczywiście wtedy, że ta znajomość wpłynie na jego losy w takim stopniu. Kolejne zaliczenie i tyle.

Zaproszenie na kolację przyjęła, szampana wypiła, ale o łóżku nie chciała nawet słyszeć. Tłumaczył, że przecież nie będzie sobie głowy zawracał jakąś babą z fochami, ale chyba ambicja nakłaniała go do tego, aby jednak ją zaliczyć. Mijały dni, a później tygodnie. Sytucja nie zmieniała się, chociaż Tonio zmienił swój styl "polowania". Przestał usilnie narzucać jej w jaki sposób ma się zachowywać, co i kiedy mówić, w jakiej chwili uśmiechać się.

— Jeżeli chcesz panienki zadowolonej z ciebie i cieszącej się każdym twoim gestem, weź sobie płatną dziwkę, a mnie zostaw w spokoju. Albo zgodzisz się na mnie taką jaka jestem, albo przestań się mną zajmować.

Pomyślał chwilę po tych słowach, które były dla niego strasznym zaskoczeniem, wręcz szokiem. Rzeczywiście, nigdy wcześniej nie miał w kobiecie partnera i przyjaciela, zawsze był to "instrument" do zabawy.

Zgodził się na proponowany przez nią układ. Spędzali ze sobą wiele czasu, lecz jemu ciągle było mało jej towarzystwa. Chciał z nią być, jeść, rozmawiać. Sprawy seksu zostały przesłonięte przez chęć obcowania. Czasami czuł, że odbija mu na "stare lata" i zaczyna to być chyba niebezpieczne. "Ale właściwie czego się obawiam?"

Jego niepokój zaczęła podzielać żona, która, mimo swojej "tolerancji", czuła się zagrożona i widziała, że jej małżeństwo zaczyna się sypać. Takie wieści szybko się rozchodzą, zawsze innych najbardziej interesuje kto i z kim. Charakterystyczny samochód łatwo zauważyć na ulicy miasta. Tego, co dzieje się poza nim, można już się po prostu domyślić.

— Zniosę wszystkie jego dziwki, ale jej nie strawię — żaliła się przyjaciółkom. — Muszę ją zniszczyć, nie dopuszczę do tego, aby rozbiła moje małżeństwo.

Jej chęć zemsty i zarazem obrony sprawiła, że zdecydowała się na kolejną awanturę, groziła, straszyła, obiecywała. Tonio próbował się tłumaczyć, ale właściwie świadomość tego, że żona i inni sądzą, że ona jest jego kochanką imponowała mu, w jakiś sposób czuł się szlachetniejszy, wiedząc jak bardzo wszyscy się mylą. Ostatnią groźbą, jaką rzuciła zdesperowana żona było:

— Zabiję was, ale nie pozwolę, abyście byli razem.

Sąsiedzi, którzy słyszeli awanturę, mówili później, że wypowiedziała te słowa w złą godzinę.

Tonio wziął telefon i, nie zwracając uwagi na żonę, wykręcił numer, który doskonale znał na pamięć.

— Zaraz po ciebie przyjadę, musimy koniecznie porozmawiać.

Po piętnastu minutach szaleńczej jazdy Tonio zażartował:

— Wiesz co, mam pomysł. Zrobimy wszystkim na przekór i będziemy już zawsze razem.

Zdążyli jeszcze zauważyć pędzącą w ich kierunku ciężarówkę, może nawet krzyknęli, nim nastąpiło zderzenie.

Anna BIAŁĘCKA

## DOWCIP za MILION

◆ *Pewna pani zwraca się do chłopca:*
*— Dlaczego ciągniesz kota za ogon?*
*— Ja go tylko trzymam, on sam ciągnie.*
**Sylwia Smalec, Przemków**

◆ *Rozmawiają dwie koleżanki:*
*— Wiesz, mój mąż był wczoraj w "Goplanie" i przyniósł dzieciom czekoladki.*
*— Widzisz, a mój był w konserwatorium, ale żadnych konserw nie przyniósł.*
**Ewa Woroch, Chobienice**

◆ *Lekarz mówi do pacjenta:*
*— I do końca życia nie może pan jeść.*
*— Do końca życia! Czy pan oszalał, doktorze?*
*— Te trzy godziny jakoś pan wytrzyma.*
**Krzysztof Kusiak, Pasternik**

◆ *Kubuś zauważył w siatce mamy mydełko LUX i mówi:*
*— Mamusiu, czy jak umyjesz się tym mydełkiem, to będziesz mówiła po angielsku, jak ta pani z reklamy?*
**(dowcip Kubusia, lat 5, nadesłał jego brat Sebastian Michalski, Santok)**

◆ *Pewna kobieta wchodzi do przedziału i widzi pasażera grającego z psem w szachy.*
*— To musi być zdolny pies!*
*— Ależ skąd. Już trzy razy pod rząd przegrał.*

◆ *— Wyobraź sobie, że znalazłem cztery podkowy. Co to może znaczyć?*
*— Pewnie jakiemuś koniowi zachciało się chodzić bosо.*

◆ *Po wyścigach trener do dżokeja:*
*— Czy nie mogłeś być trochę szybszy na finiszu?*
*— Mogłem, tylko głupio mi było zostawić konia.*
**Ireneusz Warchoł, Białołęka**

◆ *Na lekcji przyrody nauczyciel pyta:*
*— Jak sądzicie, dokąd leci ptak trzymający w dziobie słomkę?*
*— Leci się napić coca-coli.*
**Dorota Ujejska, Kotla**

◆ *— Chodź, pobawimy się w zoo — namawia chłopiec drugiego.*
*— Dobrze. A na czym ta zabawa polega?*
*— To proste. Ja będę małpą, a ty przyniesiesz z domu kilka bananów.*
**Edyta Stroińska, Kierzno**

◆ *Przy korycie jedzą dwie świnki. Wtem jednej się cofnęło. Druga na to:*
*— Nie dolewaj, bo nie zjemy.*
**Wioletta Cepowska, Nowa Sól**

# Pankowskich powrót do gniazda

**Dwa lata temu rozbudzono w Polsce nadzieje na zwrot niegdysiejszych majątków ziemskich, fabryk, warsztatów prawowitym ich właścicielom, których w latach powojennych pozbawiono majętności czasem z dnia na dzień. Najtrudniejsze wydawały się powroty do majątków ziemskich, w większości rozparcelowanych na mocy reformy rolnej. Ziemia przekazana chłopom zdawała się być dana na zawsze.**

Dziadek Pankowskich pozbawiony został majątku w jeden dzień. 670 hektarów ziemi ornej, jeziora i łąk przekazano na skarb państwa. Rodzinie "obszarnika" nie wolno się było osiedlić w pobliżu dawnego majątku. Dziadka wojenne losy zaniosły do Szwecji. Pisał stamtąd wiele listów do Bieruta. Ich treść znali tylko najbliżsi. Nie była ona najsympatyczniejsza dla wodza narodu.

Ojciec Pankowskich wrócił do kraju po obozowej tułaczce w 1945 r. Praktycznie nie miał do czego wracać. Rodzinne gniazdo przestało być jego własnością. Dzieciom przez wiele lat nie wspominał o dawnych dobrach. Może nie wierzył w powroty może nie kochał ziemi tak, jak jego ojciec? Majątek dość długo nie był właściwie wykorzystany. Dopiero na początku lat sześćdziesiątych przejęty został przez państwowe gospodarstwa rolne, które zgodnie z przyjętym zwyczajem obracały kwitnący kiedyś majątek ziemski w miejsce znaczone smutkiem.

Dwa lata temu Pankowscy zaczynając zaledwie marzyć o odzyskaniu majątku, zorganizowali rodzinną wyprawę do Szczuplin. Zrobiło się zbiegowisko. Ludzie wiedzieli już o możliwości odzyskiwania majątku. Powroty po tylu latach nie zawsze jednak niosą radość. Im jednak nie chodziło o wzniecenie niepokojów. Poszukiwali raczej śladów mało znanej przez siebie historii rodziny. Ze zdziwieniem przyjęli fakt, że najstarsza mieszkanka pegeerowskich bloków przechowuje z pietyzmem plik starych fotografii, których bohaterem jest ich dziadek — dziedzic i pan na Szczuplinach. Schowała je, kiedy hitlerowcy zajmowali dworek i czyścili go z polskich śladów. Nie zabrakło wspomnień, w których coraz bardziej plastycznie rysowała się barwna postać dziadka — zawadiaki lubiącego bale, przygody, ale dbającego o majątek i pracujących w nim ludzi. Najciekawsze było to, że we wspomnieniach tak bardzo

*Jerzy Pankowski ze swoim herbem* *Fot. M. Drews*

Szczupliny leżą na pograniczu Ciechanowskiego i Olsztyńskiego. Majątek Pankowskich nie znajduje się jednak we wsi. Spory kawał za nią ciągnie się uprawna ziemia, dochodząca do jeziora Rumian. Znaczna jego część także była własnością Pankowskich. Miejsce nie wygląda dzisiaj atrakcyjnie. Pegeerowskie obory rozparły się dwadzieścia metrów od brzegu jeziora, otaczając podwórze tradycyjnie zabałaganione, pełne błota i walających się resztek maszyn.

utrwaliła się postać dziadka, przy niemal całkowitym zapomnieniu tego, co robił ojciec. Wieść, że lubił jeździć rowerem i zapraszał do jazdy dzisiejszą rozmówczynię Pankowskich, to bardzo mało.

Pankowscy są optymistami. Z trzech braci i czterech sióstr bez wątpienia najbardziej aktywny jest Jurek — sztygar w Zakładach Górniczych "Rudna" w Polkowicach. On pierwszy rozpoczął trudne rozmowy z ludźmi ze Szczuplin. Najgłębiej bowiem wierzy w powrót na

*Herb Pankowskich* *Fot. M. Drews*

włości. Z uwagą słuchał wywodów z pegeerowskiego okresu dawnego majątku. Ludzie czytają gazety. Wiedzą o możliwościach powrotów prawowitych właścicieli, ale wiedzą również, że czasy się zmieniły, zmieniają się tradycje, robi się interesy. Kuroniówka, jak mówią, nie wystarcza na życie, może więc przyjdzie do nich to nowe na kształt Dżona Wenczera. Młodzi, pozbawieni tu przyszłości, już palą się do pracy. Starsi nie wiedzą, co im może przynieść zmiana. Pada więc mnóstwo pytań. Co zrobicie, jaki jest wasz cel? Jeden z rozmówców stwierdza nawet, że pracować u dziedzica może, ale czapkować nie będzie.

Jurek zamyślony przemierza brzeg jeziora. Dotyka jego spokojnej powierzchni, zmywa twarz wodą, witając się z nowym, a może żegnając równocześnie cały swój miejsko-kopalniany dorobek. Siedemnaście lat pod ziemią. Związał się z "Rudną" pozornie na zawsze i nagle życie postawiło go na rozstaju dróg. W którym iść kierunku? Jego dwaj bracia, Włodek i Adam, także związali się z kopalnią. Osiedli w Lubinie dalecy od wiejskiego krajobrazu, problemów i pracy na roli. A jednak w czasie gorących i coraz częstszych spotkań rodzinnych budują w sobie nową pasję, ku przerażeniu dzieci, nie widzących niczego lepszego od ich miasta. Zdają sobie sprawę, że podejmując się powrotu, muszą wyrzec się wszystkiego, co tak mozolnie budowali. Muszą zmienić nie tylko zawody, ale także mentalność. Na razie niepokój przed nowym pokrywają planami, schodząc do szczegółów z rozdzialem ról. Dziadek kochał się w koniach, więc może mała stadnina? A może ośrodek rekreacyjny z własnym zapleczem żywnościowym? Jezioro jest. Ryby są. Miejsce odpoczynku, o jakim można marzyć. Gorzej z bazą mieszkalną. Po dworku pozostały jedynie schody. W dziedzictwo wejdą bloki pegeerowskie, zamieszkałe w większości przez starszych ludzi. Żeby coś z tego zrobić niezbędne są wielkie pożyczki, zadłużenie się może do końca życia... Optymizm Jurka podziela mocno właściwie tylko Władek. Adam jest ostrożniejszy, a siostry bardziej bujają w obłokach. Fascynują się dziedzictwem, powrotem do źródeł, nazwami.

— Będziesz dziedziczką — powiada siostra Jurka do swojej corki. Ta jednak nastawiona jest minorowo. — Nie chcę, tu jest mi dobrze — mówi i nakłada na uszy słuchawki, by przenieść się w świat muzyki, za nic mając dziedzictwo, ziemię, tytuły. Nie dostrzegając nawet wiszącego na ścianie herbu Gozdawa z trzema pawimi piórami, bawolimi rogami i trzema liliami, pod którym widoczne jest nazwisko.

Powrót Pankowskich do gniazda nie będzie więc należał do najłatwiejszych, chociaż staje się coraz bardziej realny.

Mirosław K. DREWS

# Byki z etyki

W jednej ze szkół podstawowych pojawił się niedawno ojciec pierwszoklasisty z prośbą, aby jego syn chodził na zajęcia z religii i etyki. Rozmawa z wychowawczynią w obecności wicedyrektora przebiegała mniej więcej tak:

Wychowawczyni: Dziecko nie musi chodzić na religię.

Ojciec: Ale ja chcę żeby chodził na religię i etykę.

W: Niestety, jeśli pan nie chce, nie musi pan posyłać dziecka na religię.

O: Pani mnie nie rozumie — rozmawiamy o etyce, nie o religii. Ja chcę, żeby mój syn chodził na oba przedmioty.

W: Chce pan robić wodę z mózgu własnemu dziecku?

O: !?!?!?

W: Przecież to dwie różne sprawy...

O: Chce mi pani powiedzieć, że religia i etyka to dwie różne sprawy?

W tym momencie do rozmowy włączył się dyrektor:

— Przepraszam pana, ale to jest niemożliwe, nie prowadzimy zajęć z etyki.

— Jak to?

— Nie mamy ludzi, nie mamy programu, który można przystosować do nauczania początkowego. Nikt nie wie jak się do tego zabrać, zresztą to sprawa Kościoła.

— Program z etyki to też sprawa Kościoła?

— Proszę pana, to się nie opłaca — w naszej szkole prawie nikt nie deklaruje chęci uczęszczania na etykę...

Ojciec odszedł zaskoczony. Zdecydował, że syn będzie chodził na religię, a rozmowę opowiedział mnie w przekonaniu, że "to się nadaje do prasy".

W licznych relacjach z boju wywołanego instrukcjami Samsonowicza—Stelmachowskiego, mówi się głównie o religii. Etyka nikogo nie porusza, choć temat zdaje się równie wdzięczny.

Przytoczony dialog smacznie tó ilustruje. W kilku zdaniach piętrzą się nieporozumienia: zrodziła się psychoza, że chodzi o konkurencję między etyką i religią; że istnieje bezwzględna konieczność wyboru; że to Kościół odpowiada za jedno i drugie.

Stanowisko Kościoła od początku zdawało się jasne: przywrócić w szkołach naukę religii. I tak się stało — ocena tego posunięcia to zupełnie inny temat. Jednak w szkole pojawił się problem "ducha". Ujmując rzecz formalnie, stało się to decyzją władz oświatowych i te właśnie władze odpowiedzialne były za pełną realizację swoich założeń, bez względu na to czy kierownictwo MEN podlegało akurat UD czy ZChN. Najwyraźniej żadne wpływy nie chronią od zaniedbań.

Mimo, że etyka nie budzi większych emocji, władze muszą się z nią uporać. Na ogół nie ma kto jej uczyć, nie miał kto opracować stosownego programu — zatwierdzono go dopiero 9 września tego roku. I choć praktyka nie odzwierciedla założeń instrukcji, przynajmniej tych oficjalnie wykładanych, nie odczuwa się zniecierpliwienia. Nauczyciele najczęściej utrzymują, że problem nie istnieje. Większość rodziców w szkołach podstawowych wysyła dzieci na lekcje religii. Inna, zdecydowanie mniejsza grupa, nie posyła, a ci, którzy mieliby pretensje, że nie ma etyki, prawie się nie zdarzają.

Z punktu widzenia nauczycieli niejako samoistne rozwiązanie problemu jest po prostu wygodne. Spośród rodziców wielu pomstuje, że to jałowa dyskusja. W wypowiedziach innych dźwięczy antyklerykalna nuta. Jeszcze inni podkreślają, że religia w szkole jest wygodna — "wszystko w jednym".

Zresztą "podziały religijne" nie wrzynają się głęboko. Religii uczą się niemal wszyscy — dzieci dawnych funkcjonariuszy politycznych i dzisiejszych "domowych" antyklerykałów. Z kilkudziesięciu osób pytanych telefonicznie wszystkie posyłały dzieci na religię. Prawie wszystkie utrzymywały, że robią to dla "świętego spokoju" lub dlatego, żeby "dzieciaka nie stresować". Dwoje spośród rozmówców powołało się na argumenty wyższego lotu. Wszyscy indagowani stwierdzili, że na zajęcia z etyki "szkoda czasu, lepiej uczyć się języków".

W ślad za tym idą liczby. W województwie zielonogórskim, w szkołach średnich ok. 150 osób chce uczyć się etyki — z tej liczby blisko połowa, bo 74 osoby, to uczniowie z samej Zielonej Góry. Zdaniem kuratora Stanisława Rzeźniczaka w tej grupie są zapewne tacy, którzy równolegle korzystają z lekcji religii i nikt im tego nie zabrania. Przeciwnie, kurator uważa, że tak właśnie należy interpretować przepisy — jako ofertę, którą każdy wykorzystuje według własnego uznania, a obowiązkiem szkoły jest ułożenie planu tak, aby odbywało się to bez przeszkód. Problemów raczej nie ma — zainteresowanie etyką jest śladowe. W szkołach podstawowych województwa na religię chodzi 98%. uczniów, w szkołach średnich 86%.

W Gorzowskiem liczba uczniów zainteresowanych etyką jest dopiero ustalana. Ze wstępnego rozpoznania wynika jednak, że w szkołach podstawowych problem nie istnieje. Dyrektorzy niektórych szkół informowali kuratorium, że uczniowie, którzy nie chodzą na religię, nie chcą uczęszczać w zamian na żaden inny przedmiot i wówczas organizuje się dla nich zajęcia świetlicowe. Lekcje etyki zgłosiły natomiast trzy licea ogólnokształcące i Technikum Elektryczne.

W ubiegłym roku liczba uczniów uczęszczających na lekcje religii oscylowała od 40% (w Zespole Szkół w Kostrzynie) do ponad 90% w innych szkołach. Najwięcej uczniów uczęszczało na lekcje religii w ZSZ ZM "Gorzów" (99%), Zespole Szkół Ogrodniczych w Różankach (98%), Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 (94%). Należy się spodziewać, ze w tym roku liczby te będą podobne, a więc i zainteresowanie etyką nie wzrośnie.

Wydaje się więc, że sprawa nie wymaga głębszej refleksji. Jak powiedział jeden z nauczycieli "dla nikogo nie jest tajemnicą, że lekcje etyki mają służyć za rodzaj protezy, na której powinna się utrzymać wciąż kontrowersyjna decyzja o nauczaniu w szkołach religii i nie ma co dyskutować". Niemal wszyscy pytani potwierdzają to wprost lub w domyśle. Czy jednak w istocie zagadnienie jest az tak błahe? Czy w powszechnym złudzeniu konkurencji między religią a etyką, w której "triumfuje" ta pierwsza, nie kryją się kwestie godne rozważenia?

Statystyka tylko pozornie daje odpowiedź. Przywiązanie do religii również nie wyjaśnia wszystkiego tym bardziej, że religia i etyka bynajmniej się nie wykluczają, a wręcz powinny się korzystnie uzupełniać. Jeżeli oczywiście spełnione będą przynajmniej dwa warunki. Po pierwsze: zostanie to jasno powiedziane, po drugie: zajęcia z etyki będą atrakcyjne i, co ważniejsze, skierowane do człowieka o przeciętnej wiedzy własnej i przeciętnych możliwościach percepcji.

Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie czy etyka w szkole ma być "kółkiem zainteresowań filozoficznych" czy czymś bliskim człowiekowi, który w przyszłości nie musi patroszyć regałów uniwersyteckich bibliotek. Sięgając do źródeł etymologicznych: czy ma być "nauką o obyczaju" czy "obyczajem"?

Materiału do dyskusji dostarcza choćby popularny Słownik Wyrazów Obcych J.Tokarskiego, w którym etyka to: "1. nauka o moralności zajmująca się opisem, analizą i wyjaśnieniem rzeczywiście istniejącej i ustaleniem dyrektyw moralnego postępowania. 2. ogół norm moralnych, zasad postępowania przyjętych i obowiązujących w danej epoce i zbiorowości społecznej."

Mamy więc dwa równie frapujące znaczenia. Upraszczając: jedno teoretyczne, drugie praktyczne, przy czym trudno powiedzieć, aby drugie było bezpośrednim wywodem pierwszego. Ktoś, kto chciałby ten wywód przeprowadzić, myliłby się podobnie jak ten, kto sądziłby, że uczeń, który błyskawicznie wyjaśnia co to jest "cotangens" musi być lepszym sprzedawcą w sklepie mięsnym od tego, który zatrzymał się na tabliczce mnożenia.

Niestety — wiele wskazuje na to, że "schorzenie akademickie" będzie się rozwijać. Oto Stanisław Wrona, we wrześniowym piśmie zielonogórskich nauczycieli "Grono", poddaje ocenie książkę Ulricha Schrade "Etyka — Główne systemy", zalecaną przez MEN do naucznia etyki w szkołach ponadpodstawowych. Nie będę polemizował z merytoryczną oceną, przeprowadzoną zapewne kompetentnie. Autor budzi moje wątpliwości unikając wypowiedzi co do sensu nauczania etyki wedle założeń opartych na tak rozbudowanym naukowo materiale — elementarnym dla specjalisty, kosmicznym zaś dla ucznia, a kto wie czy nie dla nauczyciela. Już sama terminologia zdaje się przerastać "moc intelektualną" współczesnej szkoły średniej. Metaetyka, subtelności między "prawami przyrodniczymi o charakterze teologicznym" a "prawami przyrodniczymi o charakterze teleologicznym" i tak dalej.

Owszem możemy powiedzieć, że wiele zależy od inwencji nauczyciela. Możemy też podkreślić, że pośród owych 150 uczniów w województwie znajdziemy wyłącznie osoby o nieprzeciętnych zainteresowaniach i zdolnościach. Ale tu właśnie wracamy do idei "kółek zainteresowań" nie mówiąc już o tym, że trudno tę koncepcję obronić w przypadku młodszych dzieci, za które decydować mogą rodzice, niekoniecznie świadomi tego, co lekcje etyki rzeczywiście wniosą w ich rozwój.

Istota sprawy, jak sądzę, tkwi w tym aby etyka, jeśli już trafia do szkoły, miała szanse stać się żywym przedmiotem. Tymczasem zajęcia skompilowane z bibliografii podręczników akademickich zapewne nikogo nie zachęcą — dętych dyrdymałów nie brakuje na innych lekcjach i nikt nie zechce połykać jeszcze jednej kluchy, którą wypluwa się po usłyszeniu ostatniego dzwonka.

Jest również inna płaszczyzna — kto wie czy nie najpoważniejsza. Jeżeli zakładamy, że etyka interesuje tę wytrawną intelektualnie część, a mniej wyrafinowana grupa "nie musi wiedzieć o co chodzi, nie musi się męczyć" — zakładamy tym samym z urzędu, że przeciętny uczeń "nie musi mieć prawa wyboru". Stajemy wobec szalbierstwa — choć nieformalnie, ale wybór jest ograniczony. Upieram się, że szkoła powinna nie tylko formalnie stwarzać prawo wyboru, powinna też uczyć wybierania. W tym wypadku ten postulat nie trafia na podatny grunt.

Tę komedię omyłek etycznych opisał kilka lat temu Józef M.Bocheński. W książce "Sto zabobonów" (Instytut Literacki, Paryż 1987) streścił losy tegoż pojęcia w dzisiejszej polskiej szkole: "Etyka. Zespół zasad postępowania ludzkiego (zwany czasem, choć mniej poprawnie "moralnością"). Etyki dotyczy kilka zabobonów. Jeden z nich polega na mniemaniu, że istnieje jakaś "etyka naukowa", to jest że z nauki można się dowiedzieć, jak powinniśmy postępować w życiu. Jest to zabobon, jako że nauka zajmuje się tylko faktami, tym co jest — a z tego że coś jest, a więc z wiedzy o faktach, nie wynika nigdy co ma być, a więc żadna dyrektywa, norma czy zasada postępowania. Co prawda, aby móc powziąć poprawną decyzję, człowiek musi także znać pewne fakty — ale ta wiedza sama jeszcze nie wystarcza — potrzeba ponadto przyjęcia zasady etycznej".

Dochodzimy do sedna. Zabobonem, który się rodzi — niebezpiecznym zarówno dla umysłów religijnych jak niereligijnych — jest twierdzenie, że wspomnianą zasadę etyczną kształtuje tylko religia. Tymczasem tak być nie musi ani w życiu, ani tym bardziej w szkole — podobną tezę usankcjonował już niejeden mędrzec Kościoła, jak i niejeden myśliciel zgoła od Kościoła odległy. Dlatego też stawianie alternatywy duchowej pomiędzy katechizmem a etyką naukową jest po prostu nieuczciwe z obu punktów widzenia. Zarówno ci, którzy chcieliby jej uczyć według Schradego, jak ci którzy sięgną po zatwierdzony ministerialnie program, zabrną w ślepą uliczkę. Etyka naukowa już z samej swojej dyskursywnej natury wprowadza pierwiastek relatywny, który zawsze będzie stał w opozycji do tego, co niesie religia a także do tego, co niesie "zwykła" ludzka etyka.

Cóż, może ów konflikt należy rozwiązać przez ogłoszenie "modlitwy etycznej"? Na przykład: "Jestem moralny bo urodziłem się w Europie, wyznaję — nie takiej, jakiej pragnęłoby np. ZChN. Urodziłem się w Europie, która jest w praktyce dobra i zła ale w duszy oparta o "wartości chrześcijańskie". Przestaje być prawdziwą Europą kiedy od nich odchodzi — w totalitaryzmy, nacjonalizm, antysemityzm itp. Ale dzięki temu wiem, czego nie chcę i potrafię wybierać"

Sławomir GOWIN

# Zawodowcy 3

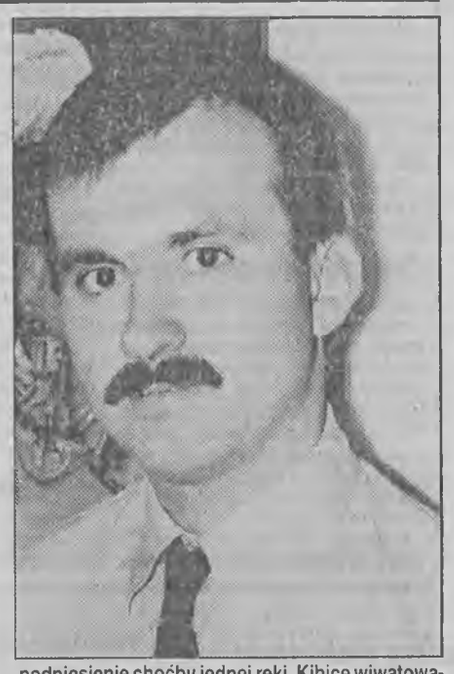

**podniesienie choćby jednej ręki. Kibice wiwatowali, a ja czułem, że upadnę jeśli puszczę kierownicę. Ale byłem szczęśliwy — jak zawsze, kiedy zdołam spełnić swoje marzenie.**

Na ekranie widać, że

## Belgijskie złoto

Niewielu potrafi być najlepszymi na świecie. Trzeba — jeszcze jako małolat — coś polubić, następnie w pocie czoła odkryć, że akurat w tej "branży" los obdarzył nas niezłymi walorami, a potem szlifować te walory lepiej od tych, którym los też ich nie poskąpił. I jeszcze trzeba mieć szczęście. Niewielu potrafi okazać się tym wszystkim jednocześnie — akurat w decydującej chwili — zwłaszcza na "poletkach", które od dawna są uprawiane, a rodzą nie tylko osobistą satysfakcję. W 100-leciu polskiego kolarstwa najlepszych na świecie mieliśmy tylko trzech: Szurkowskiego, Kowalskiego i Piaseckiego, który jednak tym różni się od dwóch pozostałych, że był nie tylko mistrzem świata d i l e t a n t i, czyli amatorów, ale i p r o f i, a więc zawodowców. Szurkowskiemu polityczny los nie dał tej szansy, podobnie jak Piaseckiemu uniemożliwił wyjazd do Los Angeles, na wyścig o olimpijskie złoto, którego brakuje w jego sportowej kolekcji. LECH PIASECKI jest jednak jedynym polskim sportowcem, który zdołał wywalczyć tytuły indywidualnego mistrza świata amatorów i zawodowców. Do tego: mieszka w Gorzowie i... ma kasetę video, na której zarejestrowano 5-kilometrową batalię o zawodowe złoto pod dachem hali.

## W belgijskiej Gandawie

Oglądamy, a Lech Piasecki wspomina: **— W eliminacjach uzyskałem dobry czas, ale kiedy stanąłem do ćwierćfinałów, sędzia powiedział, że... nie mogę jechać. W każdym razie — nie na takim rowerze. A rower miałem przygotowany specjalnie — "na miarę", z włókna węglowego, jednak z metalowym "widelcem" trzymającym przednie koło. Sędzia zauważył ten "obcy" detal. Stawką był awans do puli medalowej, ale... nawet nie bardzo się zdenerwowałem. Myślałem tylko: inny rower, inny jak najszybciej! — i... zdążyłem. Zapasowy rower przygotowano w ekspresowym tempie. Ale dopiero wtedy zaczęła się prawdziwa gehenna.**

Z trybun zupełnie nie było jej widać — i nawet na ekranie trudno zauważyć coś szczególnego. Piasecki zwyczajnie jedzie szybciej od rywala. Ale mówi, że przeżywał gehennę, bo nie wiedział co zrobić z... pośladkami i wtedy najdotkliwiej odczuł jak ważna jest ta część ciała. A wszystko za sprawą jednej... śrubki, która powinna unieruchomić siodełko, ale nie została dokręcona. Siodełko więc bujało się w dół i w górę, a on — zamiast oprzeć się na nim i skierować wszystkie siły w pedały — musiał "wisieć" w powietrzu i uważać, aby nie stało się nieszczęście. Wprawdzie tylko przez 5 kilometrów, ale przecież liczyły się ułamki sekundy.

Do nieszczęścia jednak nie doszło i awansował do finału, w którym jego rywalem był **Tony Doyle** — faworyt publiczności. A Piasecki wiedział, że przez tę chwilę, kiedy będą go oglądały tysiące widzów na trybunach i setki tysięcy w telewizji, może

## Liczyć tylko na siebie

Nawet najbardziej życzliwi przed startem, owszem przynosili co trzeba, doradzali i poklepywali po ramieniu, ale potem zostali tylko oni dwaj: Piasecki i Doyle oraz... pięć tysięcy metrów drewnianej klepki ułożonej na torze. Jeden błąd, albo pech — jak z siodełkiem czy "widelcem" — i koniec marzeń.

Pracował we włoskiej grupie Del Tongo-Colnago, ale startował w biało-czerwonej koszulce, z orłem na piersi. Pamiętał, że jeszcze żaden Polak nie był zawodowym mistrzem świata, ale nie chciał myśleć o tym. Wiedział, że Tony Doyle miał w eliminacjach najlepszy czas, na trybunach s w o j ą publiczność i był przekonany, że Piasecki jest niezły, jednak gdzie mu do niego. Ale taka sytuacja nie musi być zła, jeśli pobudza apetyt na sukces, a nie deprymuje. Piasecki zaś bardzo chciał sukcesu — oczywiście dla siebie, jednak nie tylko, bo już kilka razy przekonał się, że kiedy wygrywa znaczącą imprezę, to podczas wiadomości sportowych sporo ludzi — od Odry po Bug — myśli sobie, że stało się coś dobrego i jest im miło. W Gandawie była kolejna okazja.

## Oglądamy

Na ekranie ruszyli, a Lech Piasecki opowiada w gorzowskim mieszkaniu:

**— To wygląda zwyczajnie. Tylko pedałujesz, ale tętno bije 190-200 razy na minutę i czujesz, że za chwilę... zwymiotujesz. Potem to przechodzi, ale w uszach pojawia się wielki szum i wydaje ci się, że za chwilę dostaniesz... rozwolnienia. Tymczasem w głowie masz tylko jedną myśl: musisz, musisz jeszcze mocniej... To trudno przełożyć na słowa — jak wszystko, co sięga granic wytrzymałości. Wygodniej patrzeć — o, teraz na ekranie połówka wyścigu i... mój błąd! Stanąłem na pedałach, a torowcy tak nie robią. Ruszają tylko nogami, a u mnie nawet na torowych mistrzostwach świata pojawił się odruch z szosy.**

Komentator włoskiej telewizji RAI-UNO krzyczy: **— Pollacco Piaseki, Pollacco Piaseki champione del mondo! Champione!**

A champione mówi: **— Już nie miałem siły na nic. Nawet na ten mistrzowski gest, czyli tryumfalne**

## Podbił publiczność

w tej belgijskiej hali. Kiedy startowali — Tony Doyle był jej faworytem. Za Piaseckim trzymała kciuki tylko grupa Włochów, którzy przybyli tu z wycieczką, może któryś z dziennikarzy i — nieoficjalnie — jedyny Polak w komisji sędziowskiej. Teraz wiwatują wszyscy.

Po tych mistrzostwach Lech Piasecki przyjechał do Gorzowa najnowszym modelem BMW — czarnym, z przyciemnionymi szybami. To nie była nagroda, ale już mógł sobie kupić takie auto, bo miał n a z w i s k o, więcej pieniędzy i... rabat u sprzedawcy.

**Zenon Jaskuła**, który z nami oglądał tę kasetę, a do Piaseckiego przyjechał mercedesem, interesował się jednak przede wszystkim... rowerem. **— Dziwny. Skąd miałeś taką małą ramę, podobną do składaka?** — zapytał.

**— Ernesto Colnago zrobił ją specjalnie na te mistrzostwa. Była z włókna węglowego i została tak wykonana, aby idealnie pasowała do mojej sylwetki. Musiała być dynamiczna i lekka.**

Do dziś Lech Piasecki uważa, że najszczęśliwszą liczbą jest 69, bo taki numer startowy miał w Gandawie.

Ale w sporcie, jak w życiu — szczęście to względna rzecz. I za tydzień — także o tym.

Janusz AMPUŁA

# On ma talent

## Rozmowa z Bohdanem Smoleniem

**— "Osmolone nosy" to kabaret dla dzieci. Czyżby nie miał pan już ochoty zabawiać dorosłych?**

— Programy dla dzieci muszą być. Ludzie ciągle robią ich za mało. Zazwyczaj wyłącznie z okazji Dnia Dziecka lub świąt. Na co dzień całkowicie o nich zapominają. "Osmolone nosy" to nie jest nasz pierwszy program dla dzieci. Wcześniej robiliśmy w Poznaniu "Dziecko potrafi" i "Sześć dni z życia kolonisty". Zawsze mieliśmy kilkunastotysięczną widownię. O dorosłych nie zapominamy. Przygotowujemy teraz nowy, cykliczny program w wersji estradowej i telewizyjnej. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że przebić się będzie bardzo trudno.

**— Proszę zdradzić tytuł.**

— "Hurtownia polska". Będziemy sprzedawać wszystko. My to znaczy profesor Stanisławski, Rafał Piechota, ja i pewna kobieta. Jeszcze nie znamy jej nazwiska. Na pewno będzie ładna.

**— Jaki kabaret bawi obecnie Polaków?**

— Z pewnością nie polityczny. To już nie chwyta, nawet prezydent przestał się z tego śmiać. Myślę, że trzeba wrócić do dobrego, tradycyjnego, klasycznego żartu. A tematy — "Hurtownia polska" — sprzedajemy wszystko — humor, czołgi i żarcie. Kto ma garaż, ten ma hurtownię.

**— Co pan robi, kiedy schodzi ze sceny?**

— Mam bardzo mało czasu na życie prywatne. Kiedy uda mi się znaleźć wolną chwilę po prostu zamykam się w chałupie, mam w końcu kontakt z dziećmi i z psami. Robię wtedy co chcę.

**— Jak trafił pan do kabaretu?**

— Wszedłem tylnymi drzwiami, zresztą wszędzie tak wchodzę, nawet do domu. Wygrałem jakiś tam konkurs "Mikrofon dla wszystkich", ludzie namówili mnie, żebym trochę dłużej został na scenie.

**— Nie było to więc całkiem przypadkowe?**

— Nie. Ludzie dawno mówili — on ma talent. Nie wierzyłem i nadal nie wierzę. Po konkursie pracowałem przez jakiś czas w kabarecie "Pod Budą". To był ruch amatorski. Zdobyliśmy wówczas wszelkie możliwe nagrody. Kolejny etap to zaoczne studia aktorskie.

**— Czy kiedykolwiek jeszcze zobaczymy pana z Laskowikiem?**

— Laskowik? Znam to nazwisko. Był kiedyś taki artysta kabaretowy. Nie wiem co w tej chwili robi. Na scenie go nie widać.

**— Czy odniósł pan sukces?**

— Odniosłem, ale jeszcze większy przede mną. Coś w tym roku się wydarzy. Przeczyta pani w gazetach, bo to będzie naprawdę coś wielkiego.

Rozmawiała
Barbara KURASZKIEWICZ-MACHNIAK

Lidia Lewicka lat 20, Podlegórz

## DZIEWCZYNA NOWEJ

**— Jaki jest Twój styl?**
— Jestem jaka jestem, staram się być sobą.
**— O czym marzysz?**
— O zwiedzaniu najciekawszych miejsc na świecie.
**— Ideał mężczyzny i jego największa wada?**
— Ideałów nie ma. Największe wady — kłamstwo i lenistwo.
**— Hobby?**
— Lubię oglądać zdjęcia i słuchać muzyki.
**— Ulubiony rodzaj muzyki.**
— Muzyka dyskotekowa.
**— Który z gwiazdorów filmowych najbardziej Cię pociąga?**
— Żaden.
**— Jak wyobrażasz sobie siebie za 15 lat?**
— Nie myślałam o tym.

(bkm)
Fot. Marek Woźniak

## FILM I OKOLICE

# Melodramat na K-2

Amerykański reżyser Franc Roddam wspiął się na niebotyczne wyżyny. Już teraz uprzedzam kinomanów, że nie są to wyżyny sztuki filmowej, jeno szczyty Himalajów, gdyż tam twórca umiejscowił akcję swego filmu i już ten fakt może budzić przynajmniej zaciekawienie.

Jest to historia wyprawy szturmującej drugi wierzchołek świata — tytułowy K-2 (zwany Chogori; 8611 m n.p.m.), lecz górska sceneria pozwoliła twórcom obrazu na wyostrzenie dramatycznych wątków, których źródło leży zwykle w ludzkich słabościach. Owe wątki wtopione zostały w tło ośnieżonych grzbietów, które sfotografowane zostały przez operatora Berisztaina w sposób znamionujący znawstwo i urzekają swym surowym pięknem.

Jednak nie jest to przecież w założeniu film krajobrazowy ani instruktażowy, choć niektóre fragmenty wspinaczki po oblodzonych ścianach mogą stanowić niezły materiał szkoleniowy dla adeptów, co piszę na własną odpowiedzialność, jako "zdobywca" Śnieżki czy Babiej Góry. Reżyser z premedytacją osadził akcję w tych ekstremalnych warunkach, jako że wówczas takie pojęcia, jak przyjaźń, lojalność i poświęcenie, mają szansę wypełnienia się prawdziwą treścią. Cena tych pojęć staje się szczególnie wysoka.

Dla wielu z nas, zagubionych w codzienności, te wartości są często wyblakłym wspomnieniem.

Dwaj przyjaciele — Taylor i Harold, po chwili szczęścia na szczycie, schodzą do bazy, co bywa niekiedy trudniejsze niż wejście na górę. Jeden z ich spadając łamie nogę. W himalajskich warunkach praktycznie oznacza to wyrok śmierci. Mówiła o tym wyraźnie Wanda Rutkiewicz w wywiadzie-rzece udzielonym Barbarze Rusowicz, który ukazał się w wydaniu książkowym w czerwcu b.r.

W kinie wszelako możliwe jest to, co w rzeczywistości zdarzyć się nie może. Partner transportuje półżywego przyjaciela na dół. Pora na happy end. Zapewniam, że tę historię ogląda się dobrze, mimo iż sporo w niej uproszczeń i tchnie melodramatem.

Za to jest to melodramat na wysokości dostępnej tylko nielicznym!

Oglądając film, nie mogłem uciec od jakże nieodległych i smutnych skojarzeń. Na tytułowym K-2 stanęła kiedyś wspomniana Wanda Rutkiewicz, wspaniała kobieta, uznaną za najwybitniejszą himalaistkę świata. 12 maja tego roku zaginęła wspinając się na Kanczendzongę. Widział ją schodzący Meksykanin. Coraz częściej w wysokich górach ujawniają się zachowania przeniesione z nizin: egoizm i zawiść. Film Roddama jest wołaniem o czystą rycerskość.

Również tam, na "dachu świata". (ben)

## Moda rządzi światem

# Tym razem męskim

### Szanowni Panowie!

Prawdziwy mężczyzna niekoniecznie musi mieć dwudniowy zarost, rozchełstaną koszulę i wytarte portki. Styl "luz" nadal obowiązuje, ale tylko czasami i tylko w ściśle określonych sytuacjach.

Pomijając owe "ściśle określone", jesienią '92 "prawdziwy mężczyzna" po prostu musi być elegancki.

Zacznijmy od koszul. Zdecydowanie białe. Owo "zdecydowanie" wynika zapewne z faktu, iż inspiracją tegorocznej mody są lata sześćdziesiąte. Panów, którzy nie znoszą bieli, ewentualnie wyglądają w niej zbyt blado, ratują dyktatorzy włoscy proponując koszule w kratę. Niezależnie od barwy, te noszone do garnituru powinny mieć sztywne kołnierzyki.

O superelegancji świadczą (nadal nie cieszące się u nas wielką popularnością) kamizelki. Najlepiej, gdy mają kolor marynarki lub spodni. Nie można zapominać, że do jednorzędowej marynarki nosi się wyłącznie dwurzędową kamizelkę.

Garnitury we wszelkich odcieniach szarości. Długość marynarki winna korygować wzrost. Pamiętajmy, że te dłuższe "skracają nogi". Klapy niezbyt szerokie, proste.

Tych, którzy nie lubią ani garniturów, ani szarości, znowu ratują dyktatorzy włoscy. W ich kolekcjach wyraźnie zacierają się różnice między strojem formalnym i nieformalnym. Lansują brązy i rozmaite pastele, spodnie o ton jaśniejsze od marynarki. Na całym świecie dominują podobne tkaniny — miękkie wełny i jedwabie.

Kolory i wzory krawatów dowolne. Warto jednak pamiętać, że szare garnitury świetnie ożywi czerwień.

Pisząc w Polsce o męskiej modzie nadal (niestety) nie można zapomnieć o skarpetkach — oczywiście białych. Nasi rodzimi dyktatorzy już kilka lat temu wydali im wojnę, nasi rodzimi mężczyźni są jednak uparci. Białe skarpety wyszydzane, uznane za odpowiednik złego gustu, wciąż królują niemal niepodzielnie. Nie dość, że białe, to najczęściej jeszcze krótkie. Szanowny pan zasiada, z nonszalancją zakłada nogę na nogę i... naszym oczom ukazuje się kawałek bladej i nie zawsze ponętnej łydki. Gentelmani, miejcie litość! Być może nie wszystkich stać na jedwabne koszule, ale z pewnością większość stać na **ciemne i długie** skarpetki.

(bkm)

## Rolls-royce dla ubogich

Brytyjska firma Rolls-Royce Motor Cars postanowiła walczyć z ekonomicznym marazmem i lansuje "tańszy" model tej prestiżowej marki, "dla osób mniej zamożnych". Typ Bantley Brooklands kosztuje tylko ok. 175 tys. dolarów...

Kierownictwo Rollsa ma nadzieję, że w przyszłym roku uda się sprzedać 500 wozów modelu Brooklands.

## Zwierzęta klientami banku

Tego raczej jeszcze nie było: zwierzęta domowe — klientami banku. Psy, koty, ptaszki, a także lokatorów domowych akwariów zaproszono do oszczędzania w czołowym banku Japonii, Sanwa Bank. Mogą mieć książeczki oszczędnościowe "tak długo, jak będą miały swego pana" — oświadczył przedstawiciel banku, który nie taił, że chodzi o pozyskanie nowych klientów z rzeszy osób zaślepionych miłością do swych pieszczochów.

Książeczka oszczędnościowa każdego zwierzaka jest wystawiana na jego imię i ma specjalną kieszonkę, która mieści jego zdjęcie i szczegółowe o nim informacje. Dyrekcja Sanwa Bank jest przekonana, że pomysł się przyjmie i pewnie się nie myli.

## Nie wolno rodzić przy delfinach

Ministerstwo Zdrowia Izraela zakazało 6 kobietom udziału w eksperymencie, polegającym na urodzeniu dzieci w wodach Morza Czerwonego, w parku dla delfinów. Chodziło podobno o stwierdzenie czy delfiny są w stanie nawiązać kontakt z płodem, dzięki emitowanym przez nie ultradźwiękom. Poród miał się odbyć w obecności położnej i pod nadzorem lekarza. Sześć obywatelek Wielkiej Brytanii przybyło "na ostatnich nogach" do Ejlatu, gdzie mieści się delfinarium, ale władze zagroziły jego zamknięciem w razie złamania zakazu, zaś kierownictwu parku — zaskarżeniem do sądu.

## „Seks" Madonny

Najnowsza książka Madonny, pod wymownym tytułem "Seks" znajdzie się jednocześnie 21 października na rynkach księgarskich Stanów Zjednoczonych, Europy i Japonii.

Wyjdzie w 500 tys. egzemplarzach i można się spodziewać, że nakład szybko się rozejdzie.

Jej treść wydawnictwo Warner Books strzeże, jak źrenicy oka. Wiadomo tylko, że jest szczególnie pikantna i ekscytująca, czy raczej — jak pisze amerykański magazyn "Vanity Fair" — "Najbardziej pieprzna, jaką kiedykolwiek wydano". Sama Madonna powiedziała pismu, że książka odzwierciedla jej najskrytsze, erotyczne rojenia. Piosenkarka dodała, że dla ich dopełnienia wielokrotnie pozowała nago w miejscach publicznych.

## Kres kariery Madame Claude

Przed sądem w Paryżu stanęła 69-letnia Fernande Grudet, lepiej znana jako "Madame Claude", szczególnie zasłużona na niwie płatnej miłości. Chociaż z dobrego domu (córka mera), po szkołach (m.in. u Wizytek), patriotka (podobno była w Ruchu Oporu), zajęła się stręczycielstwem na skalę i na poziomie, które zapewniały jej renomę wśród dystyngowanej klienteli.

W latach 1957 do 1977 królowała w salonie zabytkowej dzielnicy Paryża — Marais, patronując często odnawianej grupce pięknych "kapłanek miłości". Wśród nich, według jej zeznań, były córki dyplomatów, autentyczna hrabianka, zarabiająca na załatanie dachu siedziby rodu, studentka, pisząca pracę dyplomową nt. prostytucji, córka generała lotnictwa, kilka mężatek.

Piękną karierę, opisaną w wydanych drukiem pamiętnikach, przerwała sprawa o ukrycie przed skarbem państwa (nazywanym w tym środowisku największym alfonsem) wielomilionowych należności podatkowych. Ale po kilkunastu latach przykładnego bytowania, prowadziwa natura wzięła górę i Madame Claude znowu rozkręciła interes. Ale, że to już chyba wzrok nie ten, trafiła, werbując nową rewelacyjną "podopieczną" na autentycznego, chociaż w spódnicy, komisarza policji obyczajowej...

Wyrok wkrótce zapadnie. (Al)

# Nie chcę już ról papierowych kochanków

### Rozmowa z aktorem Emilianem Kamińskim

**— Jest pan aktorem, który znakomicie śpiewa. Jakie jeszcze talenty pan posiada?**

— Po takim wstępie trudno mi będzie cokolwiek powiedzieć. Jestem przede wszystkim aktorem, natomiast pieśniami od dawna leczyłem się ze stresów. Śpiewanie było dla mnie antidotum na codzienność. Teraz odkrywam w sobie nowe "talenty" — stolarza, budowlańca. Samodzielnie pracuję w starym domu, który kupiłem do więcej niż kapitalnego remontu.

**— Pytanie o przynależność etniczną jest w naszym społeczeństwie równie intymne, jak pytanie o wyznanie, ale uczestniczył pan w gorzowskim festiwalu pieśni cygańskiej, więc...**

— Chce pani zapytać, czy jestem Cyganem? Nie, nie jestem, chociaż przyznałbym się, gdyby tak było. Nawet nie wiem, skąd u mnie takie sympatie, więc wysunąłem sobie teorię, że może w dalekiej przeszłości miałem jakichś cygańskich przodków. Ale zdecydowałem się zaśpiewać podczas Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich w Gorzowie przede wszystkim z sympatii dla kultury cygańskiej. Przygotowałem 20-minutowy recital prawdziwych cygańskich piosnii i zaprezentowałem go także, aby dać do zrozumienia, że nie tylko Cyganie śpiewają taki repertuar.

**— Czy tańczył pan kiedyś Zorbę Theodorakisa?**

— Moim marzeniem jest zagrać Greka Zorbę, ale muszę jeszcze trochę "okrzepnąć", zestarzeć się...

**— Nie boi się pan konkurencji? Znakomity Anthony Quinn stworzył niepowtarzalną postać.**

— Nie można się bać konkurencji — trzeba robić swoje. O to samo pytano mnie, kiedy przygotowywałem "Kontrabasistę". Wcześniej robił go pan Jerzy Stuhr i zagrał świetnie — po swojemu. Widownia i krytycy to zaakceptowali. Ja nawet przez moment nie pomyślałem, żeby się bać. Jeśli się nie uda powiem — trudno, nie wyszło.

**— Jakie role lubi pan najbardziej?**

— Nie chcę grać postaci papierowych, tych, które nie dają aktorowi szansy pokazania swoich możliwości. Lubię pokazać człowieka głębszego. Długo miałem pecha, bo dawano mi role papierowych kochanków. Ja chcę już czegoś więcej. Przez lata życia coś mi się w tej głowie ułożyło, a grając tak jednoznaczne postaci, jakimi zazwyczaj są kochankowie, ciągle jestem poniżej tego, co chciałbym powiedzieć.

**— Czy to dlatego nie widać pana ostatnio w telewizji, która chyba najskuteczniej lansuje aktorów?**

— Z tym jest różnie. Teraz najbardziej popularne są postaci z reklamówek. Ludzi tam grających widzowie traktują jak swoich znajomych, ale... nie zawsze najlepiej. Biedne dziewczyny reklamujące "Always" są rzeczywiście "popularne", ale płacą za to ogromną cenę. Na prawdziwą popularność trzeba sobie zapracować. Dlatego przygotowuję "wyjazdową" wersję "Kontrabasisty". Monodram ten robię w Teatrze Ateneum z panem Robertem Glińskim. Poza tym sporo czytam, gdyż chcę reżyserować, ale na razie mam wakacje.

**— Bywa pan w Gorzowie dość często — co pan wie o naszym mieście?**

— Jestem piąty lub szósty raz. Miałem tu swój mały recital, byłem z "Czerwonymi Gitarami", "Egidą", bywam również prywatnie. Przyznaję, że niewiele wiem, ale jednego jestem pewien — są tu naprawdę piękne dziewczyny. Zresztą to nie tylko moje zdanie — mój kolega przyjechał do Gorzowa po raz pierwszy i również jest zachwycony.

**— Kilka słów o Emilianie Kamińskim prywatnie.**

— Nie jestem ekspansywny — żyję sobie z boku. Bardzo sobie cenię chwile prywatności, spędzone z rodziną. Moją pasją jest zbieranie starych instrumentów — trwa to już od lat, więc zbiór jest dość pokaźny. Przy okazji chciałbym jedną rzecz wyjaśnić publicznie. W zeszłym roku zostałem zaproszony na Spotkania Zespołów Cygańskich w Gorzowie. Kilka dni przed koncertem zadzwonił jeden z organizatorów z wiadomością, że prawdopodobnie festiwal zostanie odwołany, więc mam czekać na telefon z ostateczną informacją, czy spotkania odbędą się. Nikt nie zadzwonił, więc uznałem, że koncert jest odwołany. Nie mogłem jechać do Gorzowa tylko po to, żeby przekonać się, czy festiwal się odbędzie. Po pewnym czasie otrzymałem "Ziemię Gorzowską", w której pewna pani redaktor napisała, że spotkania odbyły się, natomiast Kamiński zachował się jak rozkapryszona gwiazda i nie przyjechał. A ja czekałem na telefon i nikt nie raczył mnie poinformować, że festiwal jednak się odbędzie. Byłem gotów przyjechać do Gorzowa, ktoś jednak zawalił sprawę, a na mnie spadły gromy. Pani redaktor z "Ziemi Gorzowskiej" nie miała prawa pisać takich rzeczy nie sprawdziwszy ich wcześniej. Napisałem więc list z prośbą o publiczne wyjaśnienie tej sprawy, który jednak nigdy się nie ukazał.

**— Mam nadzieję, że w przyszłości zaproszenia będą potwierdzane i niebawem znów zobaczymy pana w Gorzowie.**

Kaja KUNICKA
Wywiad nie jest autoryzowany
Fot. Marek Woźniak

## POD PARAGRAFEM

### Czy wiesz, że...

⇔ Rozwiedziony małżonek podatnika odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem za jego zaległości podatkowe powstałe w trakcie trwania małżeństwa, jednakże tylko do wysokości wartości przypadającego mu udziału w majątku wspólnym. Organ podatkowy — na wniosek małżonka podatnika — ogranicza albo wyłącza jego odpowiedzialność, jeżeli przemawiają za tym zasady współżycia społecznego. Nie można wydać decyzji o odpowiedzialności małżonka rozwiedzionego, jeśli od orzeczenia rozwodu upłynęły 3 lata.

⇔ Organ administracji publicznej (samorządowej albo rządowej) stwierdza nieważność decyzji, która:
1) wydana została przez niewłaściwy organ,
2) wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa,
3) dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną,
4) została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie,
5) była niewykonalna w dniu jej wydania i jej niewykonalność ma charakter trwały,
6) w razie jej wykonania wywołałaby czyn zagrożony karą,
7) zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa.
Nie stwierdza się nieważności decyzji z przyczyn wymienionych powyżej w pkt. 1, 3, 4 i 7, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło 10 lat, a także gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne.

⇔ W szkolnych salach lekcyjnych powinna być zapewniona temperatura co najmniej + 15 °C. W przypadku niemożności zapewnienia takiej temperatury, dyrektor szkoły zawiesza czasowo zajęcia szkolne po powiadomieniu organu prowadzącego szkołę. Zawieszenie zajęć może nastąpić także wówczas, kiedy temperatura zewnętrzna mierzona o godzinie 21.00 w dwóch kolejnych dniach poprzedzających zawieszenie zajęć wynosi — 15 °C lub jest niższa.

⇔ Opłata skarbowa od dokonania wpisu w ewidencji działalności gospodarczej wynosi 300.000 zł, a od zmian wpisu w tej ewidencji — 150.000 zł. Opłaty tej nie uiszczają osoby znajdujące się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, w szczególności korzystające z pomocy społecznej.

### Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

◆ Dopuszczalne i możliwe jest bezpośrednie stosowanie w orzecznictwie sądowym przepisów obowiązującej w Polsce ustawy zasadniczej, szczególnie zaś wówczas, gdy służy to pełniejszej, szerszej i bardziej skutecznej ochronie praw obywateli.

◆ Samochód osobowy, nabyty w czasie trwania małżeńskiej współności ustawowej w drodze realizacji uprawnień związanych z należącym do dorobku specjalnym rachunkiem przedpłat, jest składnikiem majątku objętego tą wspólnością.

◆ W razie kwestionowania przez podatnika obowiązku zapłaty lub wysokości odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych, organ podatkowy wydaje w tym przedmiocie decyzję.

### Zagadka kryminalna

Inspektor Bystry wezwał do swego gabinetu pana Leopolda Zetka, stwierdzając:

— Przykro mi, ale pana alibi nie zostało potwierdzone. Nasze dochodzenie wykazało natomiast, że w czasie kiedy zamordowano pana kolegę Jana Kićka, był pan na miejscu zbrodni i że to pan... jest jego zabójcą. Jest pan aresztowany. Szkoda, że nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będzie pan musiał spędzić już w areszcie.

— Muszę się przyznać — odezwał się skruszony pan Zetka. — To prawda... byłem w tym czasie z Kickiem. W restauracji na Polnej piliśmy razem alkohol. Po skończonej biesiadzie wyszliśmy na ulicę. Była ładna pogoda i zdecydowaliśmy się na spacer. Szumiało nam w głowach i być może to właśnie zaostrzyło naszą rozmowę. Doszło do sprzeczki. Nagle Kićka wyjął z kieszeni nóż i rzucił się na mnie. Zaczęła się szarpanina. Próbowałem zabrać mu go — niestety bezskutecznie. Wpadł w dziką furię. Zachowywał się jak szalony. Z wściekłością krzyczał, że mnie zabije. W obronie własnej pchnąłem Kickę na ziemię. Upadek był tak niefortunny, że nadział się na swój własny nóż. Zobaczyłem sączącą się z jego piersi krew. Kićka nie dawał znaku życia. Wiedziałem, że nie można mu już pomóc. Nie żył. Uciekłem, bałem się, że mi nie uwierzycie i dlatego później wymyśliłem swój pobyt w Krakowie. Mam jednak świadka, który widział całe zajście i może potwierdzić przebieg wydarzeń — zakończył pan Zetka.

Inspektor Bystry wysłuchał wyjaśnień oskarżonego i niezwłocznie wezwał do siebie wskazanego przez niego świadka. Oto, co świadek ten zeznał w trakcie przesłuchania:

— Dobrze pamiętam ten dzień. Było to pół roku temu. Około godziny 19.00 jechałem fiacikiem na imieniny do mojej siostry — Wandy. W pewnej chwili, będąc na ulicy Polnej, zauważyłem w świetle reflektorów szarpiących się mężczyzn. Poznałem pana Zetka. Jest moim sąsiadem i znam go dobrze. Widziałem, jak popchnął on nieznanego mi mężczyznę, trzymającego w dłoni nóż. Mężczyzna ten upadł na ziemię. Nie chciałem być wmieszany w tę sprawę i dlatego nie zatrzymywałem samochodu, a później nie zgłosiłem się sam na policję.

— Pan kłamie — odpowiedział inspektor Bystry — w swoim spreparowanym opowiadaniu nie uwzględnił pan jednego istotnego szczegółu.

O jaki szczegół chodziło inspektorowi?

### Sentencje warte zapamiętania:

*Jaki by nie był powód łez, w końcu i tak trzeba wytrzeć nos.*
*Henryk Heine*

*Niektórzy ludzie tak lubią niepowodzenia, że wybiegają im na spotkanie.* *Douglas Jerrold*

*Dobry adwokat — ktoś, kogo się szuka nie mając dobrego alibi.*
*Rene Floriot*

*Zaniedbasz, to stracisz.* *Konfucjusz*

### Pojęcia, które znasz albo znać powinieneś

**Repertorium** — rejestr, wykaz, spis.
**Prokura** — zastępstwo, pełnomocnictwo.
**Mutuus consensus** — wzajemna zgoda, obustronne przyzwolenie.
**Gestor** — zarządca, dysponent. Z.D.

### Rozwiązanie zagadki kryminalnej

Z przekazywanych informacji wynikało niezbicie, że wydarzenie rozegrało się w czerwcu około godz. 19.00. W tym czasie jest widno i nie można było zobaczyć zajścia w światłach reflektorów samochodu. Jak świadek pan Zetka, pogoda była ładna, a zatem odpadała również ewentualność korzystania z reflektorów w związku ze złymi warunkami atmosferycznymi.

*Wojciech Czarnota i Tatiana Kołodziejska grają główne role w adaptacji powieści Ericha Segala "Love story" wystawianej na deskach Teatru Lubuskiego*

*Fot. Marek Woźniak*

## Horror w opłotkach

### Nie przeklinaj!

*Całkiem niedawno chcąc zamknąć lufcik uczyniłam to tak niezgrabnie, że przycięłam sobie palec* — opowiada Iwona Piotrowska. — *Zabolało solidnie, więc głośno wrzasnęłam: a niech to gęś kopnie!* Mój tatuś, który był świadkiem tego wydarzenia powiedział z przekąsem: *uważaj na to co mówisz, bo kiedyś możesz tego pożałować.* Roześmiałam się: *jak to sobie wyobrażasz? wejdzie do pokoju gęś monstrualnych rozmiarów, weźmie zamach i olbrzymiastą nogą załatwi sprawę? nie, w takie cuda nie wierzę.* Tata uśmiechnął się tajemniczo i powiedział: *nie bądź taka pewna, a na dowód opowiem ci historię, która zdarzyła mi się w dzieciństwie. Jeśli w nią nie uwierzysz, to zapytaj dziadka, czy tak nie było naprawdę...*

Pan Piotrowski, gdy był dziewięcio-dziesięcioletnim chłopcem, lubił chodzić na targ, aby kupować i sprzedawać króliki, których hodowla była jego pasją. Sympatyczne te zwierzątka nosił zawsze w tej samej torbie, którą później chował do spiżarki.

Któregoś pięknego dnia, gdy na niebie nie było ani jednej chmurki, a słońce pięknie świeciło postanowił po raz kolejny udać się na targ. Był nieco podminowany, ponieważ taki sam jak on hodowca-zapaleniec z sąsiedniej wioski obiecał tego dnia przywieźć na targ rzadki okaz królika rasy angorskiej. Młody Piotrowski liczył, że w zamian za swoje trzy młode samce otrzyma od kolegi ową unikalną sztukę.

Tymczasem niecierpliwie przeszukiwał spiżarkę i ciągle nie mógł natrafić na swój worek, do którego chciał zapakować króliki. Czas uciekał nieubłaganie, lada moment miał przyjechać jedyny autobus, którym można było się udać na targ, a torba — jak na złość — gdzieś zniknęła.

Po raz kolejny zerknął nerwowo na zegarek, jeszcze raz obszukał dokładnie pomieszczenie gospodarcze. Torby nie było. Zniecierpliwony krzyknął na cały głos:

— A niech to jasny piorun strzeli!

Usłyszał huk, brzęk szyb w mieszkaniu i zobaczył smugę przecinającą niebo. Piorun uderzył — mimo słonecznej pogody i braku jakiejkolwiek chmurki na niebie!

Przyszły tata Iwony wybiegł ze spiżarki. Jego przerażenie nie miało granic. Zapomniał o feralnej torbie, o królikach — swoich i czekającym go rzadkim okazie na targu.

Na podwórku spotkał swojego ojca. "Tato widziałeś?" — zapytał przerażony. "Widziałem — odpowiedział ojciec. — Piorun uderzył w nasz dom. Na szczęście tylko w piorunochron. Nie masz się czego bać. Czasami zdarza się to i przy ładnej pogodzie".

"Ale to przeze mnie" — przyznał się młody Piotrowski. I opowiedział ojcu co zaszło. A na koniec dodał: "Już nigdy więcej w życiu nie przeklnę".

Kilka dni później swoją torbę na króliki znalazł u wujka, mieszkającego dwa domy dalej. Był pewien, że nigdy tam jej nie zanosił... (zb)

## Seks w kosmosie

# Tak, ale...

"Dlaczego ludzie myślą tylko o tym?" — użalała się amerykańska blond kosmonautka, Jan Davis, kiedy dotarły do niej pytania, czy zamierza uprawiać miłość ze swym mężem, również kosmonautą, Markiem Lee, w czasie wspólnego lotu wahadłowca "Endeavour". Przypuszczenia te rozwiano oficjalnie jeszcze przed ich startem, ale nawet teraz, po powrocie załogi na Ziemię, problem nie przestaje zaprzątać uwagi.

Mark, podpułkownik US Air Force i Jan, inżynier-mechanik, poznali się 8 lat temu, a pobrali w styczniu ub. roku. Postawiło to władze NASA w kłopotliwej sytuacji, bo oboje od dawna wyznaczeni do lotu razem trenowali; zmiana w ekipie oznaczałaby milionowe straty, a może i opóźnienie realizacji programu. Wobec tego odstąpiono od zasad i wyrażono zgodę, co ruszyło natychmiast lawinę pytań, głównie na temat: czy można się kochać w kosmosie?

Rozsądnej, choć teoretycznej odpowiedzi udzielił Lynn Wiley, biolog z uniwersytetu w Kalifornii, współpracujący z NASA; ludzie mają umiejętność przystosowywania się do różnych sytuacji: jeśli mogą "to" robić na tylnym siedzeniu małego samochodu, to chyba również w kabinie rakiety kosmicznej...

Problem polega jednak na czym innym. Przede wszystkim na ochocie do robienia "tego" w czasie lotu w kosmosie promem, w którym trudno o jakąkolwiek intymność. W kabinie są przecież inni członkowie załogi, a ponadto wiele wścibskich kamer telewizyjnych, które rejestrują każdy gest, ruch, oddech i puls, a obraz tego przysyłają "na żywo" na dziesiątki ekranów w sali kontroli lotów na Ziemi. Stan nieważkości także nie sprzyja seksualnym igraszkom, gdyż trzeba się trzymać uchwytów w ścianie, by nie "pływać" w kabinie.

Są też inne utrudnienia, jak np. mdłość czy uczucie dezorientacji, które nawet doświadczonych kosmonautów mogą trapić kilka godzin, albo i kilka dni. Wreszcie bardzo istotne skutki przeciążenia, powodujące odpływ krwi z dolnych partii korpusu do głowy i górnych części ciała, co zapewne nie sprzyja erekcji.

Jeśli tego wszystkiego byłoby mało, to pozostaje problem znalezienia czasu na "te rzeczy", nie do rozwiązania wobec ogromu zadań, jakie ma do spełnienia cała załoga. Misja "Endeavoura" np. miała do przeprowadzenia 43 poważne eksperymenty zaplanowane tak, że absorbowały 24 godziny na dobę, oczywiście zapewniając kosmonautom możliwość odpoczynku na zmianę, ale nie zostawiając im tzw. czasu wolnego. Mark Lee powiedział, że gdyby pozostał na Ziemi w centrum kontroli lotów, miałby więcej okazji patrzenia na żonę, przez telewizję, niż kiedy był z nią razem na pokładzie wahadłowca.

Tak więc jeszcze i tym razem doświadczenia z seksem w kosmosie zostały ograniczone do zapłodnienia — a i to sztucznego — jajeczek czterech żab i obserwacji pierwszych stadiów ich rozwoju.

# Piękna, miła, ale rozrzutna...

W dzisiejszych ciężkich czasach nietrudno jest spotkać się z zarzutem, iż nie panuje się nad wydatkami. Rzadko której z nas udaje się tak gospodarować pieniędzmi, by na długo przed pierwszym z portfela nie wyjrzało dno... A jednocześnie, jakże często patrzymy na nasze mamy czy babcie z podziwem: jak one to robią, że żyjąc z coraz skromniejszych emerytur i rent potrafią mieć jeszcze oszczędności?! U nich jednak zazwyczaj nie zmarnuje się ni zeschnięty na kość skrawek żółtego sera, ni skórka od chleba, czy też mleko, które zwarzyło się, choć dopiero co przyniesione zostało ze sklepu. Jak one to robią? Czy one potrafią być oszczędne, a my jesteśmy rozrzutne — jak to często oceniają nasi mężowie?

Zabawa, którą dzisiaj proponujemy ma na celu wyjaśnienie, kto ma rację w tej kwestii i jak to jest naprawdę z tą naszą rozrzutnością. Oto sześć pytań. Do każdego z nich dołączone są trzy warianty odpowiedzi. Wybieramy ten, który odpowiada naszemu typowemu zachowaniu (lub też z trzech wariantów jest mu najbliższy). Następnie w zamieszczonym dalej wykazie punktów za poszczególne odpowiedzi sprawdzamy, ile ich się nam należy. Na koniec punkty sumujemy i czytamy tę część komentarza, która odpowiada osiągniętemu przez nas wynikowi.

A oto pytania:

1. Jeśli podoba Ci się jakiś ciuch (naprawdę wyjątkowy), to:
a) nie potrafisz sobie odmówić jego kupna i w tym celu gotowa jesteś nie tylko zrujnować domowy budżet, ale nawet zaciągnąć pożyczkę,
b) starasz się zrobić takie korekty w domowym budżecie (przede wszystkim oszczędzając na wydatkach dotyczących Ciebie), by można go było kupić, nawet gdy dla ostatecznego bilansu będzie to spore ryzyko,
c) jeśli uznasz, że nie stać Cię na jego kupno, to potrafisz to jakoś przeżyć?

2. Gdybyś musiała poszukać oszczędności w domowym budżecie to:
a) najprędzej znalazłabyś je w wydatkach na kosmetyki lub ubrania,
b) załamałabyś się, bo bilans jest już tak napięty, że z listy wydatków nie da się nic skreślić,
c) byłoby to trudne, ale chyba możliwe; na przykład banany zamieniłabyś na jabłka, kiełbasę na salceson i pasztetową, a colę i piwo na wodę z sokiem?

3. Zawartość Twoich szaf charakteryzuje się tym, że:
a) ciężko je domknąć, bo sporo jest w nich rzeczy, których już nie używasz, ale są one w dobrym stanie i żal byłoby je wyrzucić,
b) znajdują się w nich tylko rzeczy, których używa się na co dzień,
c) raczej nie ma w nich specjalnego porządku i gdy trzeba znaleźć konkretną rzecz, to wymaga to sporego wysiłku?

4. Jesteś osobą, która:
a) źle się czuje, jeśli w eleganckiej restauracji partner nie da napiwku kelnerowi,
b) uważa, że należy kupować rzeczy drogie, ale solidne,
c) potrafiłaby bez problemów wydać każdą sumę postawioną do dyspozycji?

5. Jeśli chodzi o pożyczanie pieniędzy, to raczej zaliczasz się do osób, które:
a) przede wszystkim pożyczają od innych, a same nie występują w roli wierzycieli z powodu chronicznego braku zasobów,
b) niechętnie korzystają z pożyczek, bo mają świadomość jak ciężko się je spłaca,
c) uważają za rzecz całkiem naturalną pożyczanie pieniędzy od innych lub też innym; w końcu tak już w życiu jest, że trzeba sobie pomagać (byle z wzajemnością)?

6. Słowo "rozrzutność" kojarzy Ci się z:
a) wyrzucaniem do śmietnika resztek suchego pieczywa,
b) życiem ponad stan,
c) kupowaniem rzeczy, bez których można się obejść?

Punkty za odpowiedzi: 1. a-5, b-3, c-0, 2. a-4, b-3, c-0, 3. a-3, b-1, c-4, 4. a-1, b-2, c-4, 5. a-5, b-2, c-0, 6. a-5, b-2, c-0.

**Gdy uzyskałaś w sumie:**

0-12 punktów. Brawo! Rozrzutność jest cechą, którą znasz jedynie ze słyszenia. Jeśli ktokolwiek sądzi (lub tym bardziej — uważa) inaczej, to jego ocena jest z gruntu fałszywa. Zaliczasz się raczej do osób rozsądnych, trzeźwo patrzących na życie, gospodarnych, potrafiących elastycznie dostosowywać się do różnych okoliczności. To, że potrafisz żyć oszczędnie nie wynika przy tym z pewnością z wrodzonego skąpstwa, jak być może za Twoimi plecami opowiadają osoby zazdroszczące Ci umiejętności harmonijnego układania życia, lecz świadomej, ukształtowanej w czasie pracy nad własnym charakterem umiejętności mocnego trzymania się ziemi. W końcu ty też chętnie ubierałabyś się u Diora i dobrze czułabyś się w limuzynie z własnym kierowcą, ale na taki model życia zdecydujesz się dopiero wtedy, gdy Twoje dochody będą kształtowały się na poziomie kilkanastu tysięcy dolarów miesięcznie...

13-21 punktów. Im mniej masz punktów, tym bliżej Ci do stereotypu osoby oszczędnej i gospodarnej, im więcej — tym pewniejsze jest to, że z dużym trudem przychodzi Ci radzenie sobie z rzeczywistością. Zresztą w tym, że Twoje wydatki przekraczają często dochody nie widzisz nic nadzwyczajnego. Uważasz przecież, że po pierwsze — inaczej nie da się żyć w tych trudnych czasach, a po drugie — lepiej ustawić sobie poprzeczkę zbyt wysoko niż za nisko; brak ambicji jest wszak Twoim zdaniem cechą kompromitującą. Dobrze to czy źle? Oceń sama. Jeśli nie komplikuje Ci to za mocno życia, to O.K. Tym co mówią inni nie musisz się za mocno przejmować. Ale jeśli Twoje życie coraz bardziej zamienia się w ciąg niepowodzeń, to chyba należałoby z tego wyciągnąć jakieś wnioski?

22-27 punktów. Jeśli naprawdę szczerze odpowiedziałaś na wszystkie pytania, to — wybacz — ale nie masz prawa obrażać się na tych, którzy oskarżają Cię o rozrzutność. Niestety, to jest prawda. I jedyne co możesz zrobić, to przestać się buntować, obrażać (czy wręcz przekornie jeszcze bardziej szastać pieniędzmi!), lecz zapanować nad tą swoją słabością. Inaczej lada moment znajdziesz się w obliczu prawdziwej katastrofy! (zb)

## bliżej słowa

### Nadal i w dalszym ciągu

Czy nie ma różnic znaczeniowych między określeniami "nadal" i "w dalszym ciągu"? Są one bardzo często używane zamiennie, ale w niektórych zdaniach jakby "zgrzytają". Czy mam rację? — pyta Czytelniczka z Żar.

Określenie "nadal" odnosi się do przyszłości, jest zapowiedzią czasu przyszłego. Gdy mówimy np. "Tak robiliśmy dotychczas i nadal tak będziemy robić", zwracamy uwagę głównie na to, że w przyszłości nic się nie zmieni.

"W dalszym ciągu" odnosi się do stanu minionego, który ma być lub jest kontynuowany, np. "Jak jeździł, tak w dalszym ciągu jeździ" (czyli: nic się nie zmieniło, chociaż nie wiadomo, czy nie zmieni się w przyszłości). "W dalszym ciągu" jest formą rozbudowaną, bardziej oficjalną. Zamiast niej możemy używać — w tym samym znaczeniu — formy "dalej" ("Jak jeździł, tak dalej jeździ"). "Dalej" jest formą bardziej potoczną, swobodniejszą, lecz równie poprawną. (sad)

## KUCHARZ DOSKONAŁY

### Polędwica wołowa po królewsku

Jeżeli będziemy chcieli podać wspaniały, a przy tym łatwy do przygotowania i z dostępnych na naszym rynku produktów, obiad proponuję polędwicę wołową po królewsku!

**Przepis na 6 osób**

**Potrzebne produkty:** kilogram polędwicy wołowej, czubata łyżka masła, przyprawy, sól, pieprz, nać pietruszki.

**Potrzebne produkty na sos:** łyżka masła, łyżka mąki, cebula, dziesięć średniej wielkości pieczarek, filiżanka wywaru z pieczarek, duży kieliszek białego, wytrawnego wina, mały kieliszek madery, sól, miałki pieprz.

**Sposób przygotowania polędwicy:** mięso układamy na deskę, gdy trzeba usuwamy tłuste błonki, **smarujemy masłem** i układamy w żaroodpornym naczyniu do zapiekania.

**Rada:** polędwicę najlepiej jest piec w naczyniu, w którym mięso można dość ciasno ułożyć!

**Polędwicę pieczemy** w bardzo gorącym piekarniku przez 30 minut, w trakcie pieczenia przewracamy, polewamy sosem ze spodu. Trzeba uważać, by mięsa nie nakłuć, bo wypłynie cały sok!

**Uwaga:** dopiero po upieczeniu polędwicę przyprawiamy lekko solą i miałkim pieprzem, i ustawiamy w miejscu, gdzie nie ostygnie!

**Sposób przygotowania sosu:** pieczarki myjemy, kroimy w cienkie plastereczki, zalewamy szklanką wody i obgotowujemy przez 5 minut! Cebulę bardzo drobno siekamy i smażymy na lekko złoty kolor — **nie dopuszczając do zrumienienia!** — dosypujemy mąkę i chwilę zasmażamy! Mąka nie powinna się zrumienić, ale nie powinna także mieć smaku surowizny. Do zasmażki dodajemy wywar z pieczarek (zimny!) wino, pieczarki przyprawiamy do smaku, chwilę trzymamy na ogniu — stale mieszając — i tuż przed podaniem wlewamy maderę!

**Upieczoną polędwicę** kroimy w zgrabne plastry w poprzek włókien, układamy na podgrzanym półmisku, przybieramy natką pietruszki, kto lubi — plasterkami cytryny. Sos podajemy oddzielnie, w podgrzanej sosjerce.

Dodatkiem może być ryż na sypko, młode ziemniaki z wody obficie posypane świeżym koperkiem lub grupy makaron typu wstążki czy tasiemki, a jako jarzyna — zielona sałata z sosem vinaigrette lub naturalna, tylko lekko skropiona cytryną!

**Rada:** ponieważ do sosu bierzemy alkohol, do obiadu podajemy wyłącznie wodę mineralną lub wodę stołową! Życzę smacznego! Ewa ASZKIEWICZ

## "Szybkiemu Bilowi Kernowi" stuka siedemdziesiątka

**— Ludwiku Jerzy, naprawdę? Przecież, na Boga, ani na to nie wyglądasz, ani nawet nie zacząłeś pisać pamiętników??!!**

— Na pamiętniki rzeczywiście czuję się za młody, ale data się zgadza. Urodziłem się przed siedemdziesięciu laty w mieście Łodzi, ostatnie 44 lata spędzając w Krakowie, w "Przekroju", najstarszym obecnie i najlepszym polskim tygodniku ilustrowanym. Jako jego filar.

**— To ty powiedziałeś.**

— Nie. Gałczyński. On przed wojną napisał taki wiersz "Na nagły a niespodziewany odjazd Konstantego Ildefonsa". Gdy wrócił z oflagu, napisałem dla "Szpilek" pastisz "Na nagły a niespodziewany przyjazd". Gałczyńskiemu ogromnie się to spodobało, żyliśmy, mimo różnicy wieku, w wielkiej przyjaźni, a gdy przenosił się z Krakowa do Szczecina — dali mu tam willę — przyprowadził mnie do Eilego.

**— Jak ty to robisz? Od tylu lat, co tydzień, z regularnością szwajcarskiego zegarka, nowy wiersz, a właściwie felieton obyczajowy, od którego lektury kolejne pokolenia rodaków rozpoczynają weekend? Nie brakuje ci pomysłów?**

— W tym kraju? Chyba żartujesz. Raczej czasu.

**— Nie pamiętasz aby swego debiutu?**

— Pierwszego wiersza się nie zapomina. Byłem wtedy w gimnazjum, naszym profesorem od geografii był niejaki pan Katra i na jednej z jego lekcji napisałem:

"Gdy pojechał na Sumatrę
Baby zbiły pana Katrę".

Kartkę puściłem obiegiem po klasie, on to złapał i chcieli mnie wylać ze szkoły.

**— W prasie tego nie wydrukowałeś?**

— Nie. Do "Kuriera Łódzkiego" zaniosłem natomiast wiersz patriotyczno-patetyczny na rocznicę powstania styczniowego. I to był mój debiut oficjalny. Potem przyszły wiersze w "IKC-u", w "Rózgach", "Szpilkach", no i oczywiście, w "Przekroju".

**— Dodajmy, że i można powiedzieć, w gardzielach Polaków. Któż nie śpiewał i nie śpiewa twojej "Cichej wody"! Napisałeś ją, jak gdzieś czytałem, dla warszawskiej "Syreny"?**

— Nie, dla krakowskiego Teatru Satyryków, ściślej — dla Zbigniewa Kurtycza. On dał Szpalskiemu muzykę, podając siebie jak autora, co było nieprawdą, bo napisał ją w 1939 roku we Lwowie, przed wywiezieniem do lagru, Adi Rosner. Był z tego potem skandal, Kurtycz zwracał jakieś pieniądze, no, ale mniejsza z tym, Szpalski przyszedł do mnie z tą muzyką wieczorem przed premierą: — może ty coś z tym zrobisz, ja mam tylko pomysł na pierwsze słowa refrenu: cicha woda. I wyobraź sobie, że ja tę całą resztę napisałem w piętnaście minut.

**— W kwadrans??!**

— Tak mi jakoś podeszło. Inne piosenki pisało się już wolniej. Za "Kirasjerów", co całowali jak należy, dostaliśmy z Tadeuszem Dobrzańskim pierwszą nagrodę w konkursie MON. Były to jakieś albumy czy drzeworyty. Laureaci drugiej i trzeciej dostali pieniądz, ciężki jak nasze albumy. "Lato, lato czeka" to już znowu inna historia, zamówili tę piosenkę u mnie twórcy filmu "Szatan z siódmej klasy".

**— Tak więc czytamy Kerna, śpiewamy Kerna, naśladujemy Kerna. Nie tylko my, psy również. Jesteś pisarzem dla dzieci, wydajesz od lat książkę za książką. W ilu językach szczeka już twój psi gentelman, arbiter elegantiarum — Ferdynand Wspaniały?**

— W szesnastu. Najczęściej w Hiszpanii, gdzie miał już cztery wydania. Ale, nie chwaląc się, robiące koło siebie mniej zamieszania: biały słoń Dominik czy próbujący zrozumieć ludzi królik Karampus, są również lubiane.

**— My, stare wapno, powtarzamy jednak najczęściej powiedzonka twojego przekrojowego pana Falczaka. Nawiasem mówiąc, skąd to nazwisko? W książce telefonicznej trudno go uścignąć...**

— Chciałem go ochrzcić Walczak, ale Eile przewidywał protesty: tak nazywał się jeden z ówczesnych ministrów bodaj sprawiedliwości.

**— A Falczakowa? Mnie kojarzy się nieodmiennie z logiką i odzywkami własnej żony, czyżby twoje źródło inspiracji było równie rodzinne bliskie?**

— Zadzwoń do mojej żony, Marty Stebnickiej i zapytaj, jeśli jesteś odważny.

**— Twój szlagier z pierwszego bodaj polskiego serialu telewizyjnego "Wojna domowa", ma refren "Nie bądź taki szybki Bill". I w tobie samym jest coś z takiego Billa: szybkość, precyzja, co wiersz, co dowcip, to strzał w dziesiątkę. Ile to już wierszy napisałeś?**

— Mój Boże, nigdy mi nie przyszło do głowy policzyć. "Falczaki" i "Wacusie" jakoś będę musiał podsumować, bo chyba zrobię z nich niedługo książkę.

**— Zdradź nam więc na koniec rozmowy, po przyjęciu jubileuszowych gratulacji, ostatnią przygodę pani Falczakowej.**

— Poszła do banku. — Zabawne — powiedziała urzędniczka sprawdzając jej dowód osobisty, już jedna osoba o tym nazwisku tu dziś była... — Tak? A jak się nazywała? Leszek MAZAN

# Banki i banczki

**Głogowski Bank Gospodarczy S.A.**
przyjmuje jeszcze zgłoszenia ofert na akcje II emisji.
**Siedziba centralni:**
**Głogów**
**ul. Galileusza 18**

# Głogowski Bank Gospodarczy S.A

## „Małe jest piękne"

*GłBG w Głogowie. Sala operacyjna*

*Fot. Marek Woźniak*

Przedsiębiorczość prywatna nie może rozwijać się bez prywatnych banków. Tymczasem o ile w handlu, rolnictwie oraz w dużej mierze w średnim i drobnym przemyśle własność prywatna w Polsce już dominuje, o tyle bankowość jest dziedziną pod tym względem najbardziej zacofaną. Dlatego z uznaniem trzeba powitać powstanie w naszym regionie banku prywatnego i życzyć mu dużo sukcesów. **Głogowski Bank Gospodarczy S.A.** działalność operacyjną rozpoczął w sierpniu 1991 roku. Właścicielami banku są przedsiębiorstwa i osoby fizyczne. Największa liczba akcji jest w rękach Banku Zachodniego — co stanowi pewną gwarancję dla osób przechowujących swoje pieniądze w GłBG. Przewodniczącym Rady Nadzorczej banku jest **Jan Bogucki,** dyrektor Oddziału Banku Zachodniego w Głogowie, a prezesem Zarządu **Czesław Krzyżanowski.** Bank działa obecnie w strukturze trzech samodzielnych oddziałów: w **Głogowie** — ul. Galileusza nr 18, **Bolesławcu** — ul. Sierpnia 80 nr 4/6 i **Przemkowie** — ul. Głogowska 10. Do końca br. uruchomione będą oddziały w **Żarach i Lubinie.** Od czerwca br. czynny jest punkt obsługi GłBG w Głogowie przy al. Wolności 52. W najbliższym czasie powstaną filie banku w Chocianowie, Jeleniej Górze i Nowogrodźcu.

O dynamicznym rozwoju GłBG świadczy m.in. zwiększenie kapitału akcyjnego. **Od lipca przyjmowane są zgłoszenia ofert na akcje II emisji**, których łączna wartość wynosi 30 mld zł (wartość nominalna jednej akcji wynosi 1 mln zł, a cena emisyjna 1,3 mln zł). Znaczna część akcji została już wykupiona. **Jest jeszcze jednak szansa na dokonanie opłacalnej długoterminowej inwestycji, która corocznie da pewną dywidendę.** Zarząd banku będzie dążył do tego, aby była ona wyższa niż stopa inflacji. Głównym zadaniem GłBG jest wspomaganie oraz obsługa małych i średnich firm prywatnych.

**Struktura udzielonych kredytów przez GłBG (stan na 30.06.92 r.)**

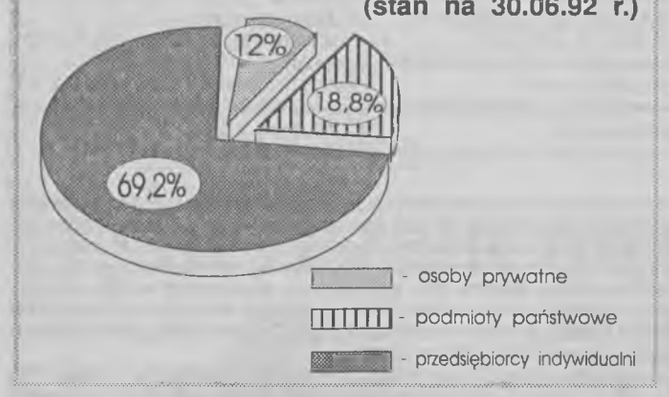


Bank prowadzi kredytowanie każdej działalności gospodarczej pod warunkiem, że jest to działalność ekonomicznie uzasadniona, a kredyt ma solidne podstawy. Stopa oprocentowania kredytów na działalność gospodarczą wynosi od 51 do 63%, ale najczęściej ok. 60%. Bank oferuje przy tym bardzo sprawną obsługę, jeżeli przedsięwzięcie jest jasne, kredytobiorca ma komplet dokumentów i jest znany bankowi, to można załatwić kredyt nawet w jeden dzień.

**Głogowski Bank Gospodarczy udziela na bardzo atrakcyjnych warunkach kredytów konsumpcyjnych.** Kredytobiorca może uzyskać pożyczkę do wysokości 6-krotnych poborów netto przy dochodach przekraczających 2 mln zł miesięcznie lub do wysokości 3-krotnych poborów przy dochodach od 1,5 mln do 2 mln zł. Dla uzyskania pożyczki, potrzebne jest zabezpieczenie wekslowe dwóch poręczycieli, lecz może to być również: zastaw rachunku bankowego, zastaw papierów wartościowych i zastaw drogich rzeczy (samochód, biżuteria, itp.). Maksymalny okres kredytowania wynosi obecnie 12 miesięcy, nieokreślony jest czas minimalny — może być nawet 2-3 dni.

**Oprocentowanie pożyczek w Głogowskim Banku Gospodarczym**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 miesiąc | - 4,0% | 7 miesięcy | - 20,0% |
| 2 miesiące | - 6,5% | 8 miesięcy | - 22,5% |
| 3 miesiące | - 9,0% | 9 miesięcy | - 25,0% |
| 4 miesiące | - 12,0% | 10 miesięcy | - 27,5% |
| 5 miesięcy | - 14,5% | 11 miesięcy | - 30,0% |
| 6 miesięcy | - 17,0% | 12 miesięcy | - 32,5% |

Zakładając, że pożyczyliśmy z GłBG 10 mln zł na okres dziewięciu miesięcy, odsetki w sumie wyniosą tylko 2.5 mln zł, a co miesiąc będziemy spłacać 1,4 mln zł. Inną bardzo popularną formą są kredyty ratalne udzielane w oparciu o umowy z punktami sprzedaży i przedsiębiorstwami na terenie Głogowa, Lubina i Legnicy. Oprocentowanie jest takie jak przy pożyczkach gotówkowych. W niektórych punktach bank udziela już kredytów bez żyrantów, ale oprocentowanie jest wówczas wyższe o 3%.

**Korzystne na tle innych banków jest oprocentowanie wkładów terminowych w Głogowskim Banku Gospodarczym.**

Stopa procentowa od wkładów terminowych w GłBG na tle innych banków po uwzględnieniu kapitalizacji (efektywna)

| | GłBG | Bank Zachodni | BGŻ | BS w Głogowie | PKO B.P |
|---|---|---|---|---|---|
| 3 miesiące | 40,8% | 37,2% | 37,0% | 38,4% | 33,5% |
| 6 miesięcy | 46,2% | 41,6% | 44,2% | 43,15% | 38,58% |
| 12 miesięcy | 60,0% | 54,01% | 55,68% | 53,18% | 43,76% |
| 36 miesięcy | 126,0% | 105,14% | 104,88% | 103,8% | 70,18% |

Wygodną formą oszczędzania w GłBG są bony terminowe. Można je nabyć w wartościach nominalnych: 1.000.000 zł, 5.000.000 zł i 10.000.000 zł. Nie trzeba z góry określać, po jakim terminie nastąpi realizacja. Przedłożenie do wykupu bonu terminowego po upływie czterech, ośmiu, sześnastu i trzydziestu dwóch miesięcy od daty sprzedaży powoduje wypłatę: — wartości nominalnej bonu terminowego i — odsetek, wg stóp procentowych obowiązujących w okresie oszczędzania. Wykup bonu terminowego przed upływem 4 miesięcy i w okresach pomiędzy 4, 8, 16 i 32 miesiącami od daty sprzedaży polega na wypłacie: — wartości nominalnej bonu terminowego, — odsetek wg stóp obowiązujących w okresie oszczędzania od pełnych okresów, — odsetek wg stopy a vista obowiązującej w dniu wykupu bonu terminowego za okres między terminami.

W.S.

Tekst sponsorowany

**Oprocentowanie bonów terminowych**

| OKRES WYKUPU | OPROCENT. ROCZNE | NOMINAŁY 1.000.000 | 5.000.000 | 10.000.000 |
|---|---|---|---|---|
| **4 M-CZNE** | **42,0%** | 1.140.000 | 5.700.000 | 11.400.000 |
| **8 M-CZNE** | **49,2%** | 1.328.000 | 6.640.000 | 13.280.000 |
| **16 M-CZNE** | **66,0%** | 1.880.000 | 9.400.000 | 18.800.000 |
| **32 M-CZNE** | **102,0%** | 3.720.000 | 18.600.000 | 37.200.000 |

# Herbaciarnia

## Ciepło z żelaza

**Samowar — jeśli kto nie wie — jest czysto ruskim wynalazkiem i służy do przygotowywania napoju z herbaty. Jest metalowy, z grzejnikiem przeważnie na węgiel drzewny i zbiornikiem na wodę zaopatrzonym w kurek; z rusztem u dołu, a u góry — miejscem na imbryczek do naparzania esencji.** Używano go głównie w Rosji przedrewolucyjnej, a u nas — w rejonie objętym rosyjskim zaborem. Amerykanie na Alasce również korzystali z tego wynalazku.

Niegdyś był w każdym rosyjskim domu. Teraz we wsiach za naszą wschodnią granicą, uznawany jest za przedmiot zbędny, bo nienowoczesny. Jeżeli nie został wyrzucony, to sprzedano go handlarzowi. Samowary cenią kolekcjonerzy i snobi — na Arbacie, gdzie zawsze dużo bogatych turystów, oferuje się stare samowary za 200-300 dolarów. Cenią je również ci, którzy mają je jako z dziada pradziada przekazywaną relikwię. Stawiają na eksponowanym w domu miejscu, co pewien czas polerują, a jeśli używają, to w wyjątkowych sytuacjach. Na przykład wtedy, gdy goszczą Polaka. Tak po prawdzie — często bardziej od smaku herbaty z samowara ciekawi go rytuał przyrządzania oraz to, czy naprawdę słychać wówczas przyjazne mruczenie.

Wyobraźmy sobie, jak to dawno temu, w wieczór tak mroźny, że jak mawiają, psa żal wygonić na dwór, siadywano przy samowarze na długie godziny. Gawędziło się, dokładało od czasu do czasu nieco węgla drzewnego, podmuchało mieszkiem, a woda gotowała się łagodnie i bez przerwy. Kilka, czasem kilkanaście litrów *kipiatoku.* Esencja — to zawsze było pod ręką. Był gorący, aromatyczny *czaj,* a ciepło od samowara promieniowało na cały pokój.

A dzisiaj ciągle nam dokądś spieszno. Także zwolennicy kawy wypijają ją często "w biegu". Jednakże chyba nawet kawosze nie odmówiliby sobie przyjemności użycia starego samowara, gdyby go posiadali. W naszych "M z wygodami" jest zimno. Centralne ogrzewanie — też wynalazek, ale mniej genialny — tradycyjnie zaczyna działać zbyt późno. Ciepło z tego żelaza wykrzesuje się nie wtedy, gdy chcemy, lecz na odgórnie wydaną komendę. Zanim więc doczekamy się "przepisowej" temperatury na zewnątrz, pożyczmy samowar...

Dokładnie nie wiadomo, kto i kiedy go wymyślił. Najbardziej zasłynęły w świecie te produkowane w Tule i tulskim powiecie; pierwszy (sprzed ponad dwóch wieków), był dziełem Nazara Lisicyna. Początkowo wykuwali je ci sami, którzy zajmowali się produkcją broni. Zliczono, że pod koniec ubiegłego wieku było już ponad 150 różnych fasonów i form. Niektóre bardzo proste i skromne, dla tzw. masowego odbiorcy, inne zaś srebrzone, złocone i bogato zdobione. W 1956 r. tulska fabryka "Sztamp" zaczęła produkcję samowarów elektrycznych. Jeszcze niedawno szczyciła się sprzedażą 1,5 mln różnego typu samowarów rocznie. Najbardziej cenione są jednak nie elektryczne, ale żarowe, naftowe lub spirytusowe, dzięki którym mistrzostwo rzemieślników przypomina dziś stare przysłowie: "Daj Tulczykowi kawałeczek żelaza — on stworzy cudo".

Elżbieta WALEŃSKA

# Ludzie czwartej władzy

## Józef Jarecki

Nie znam bliżej biografii tego rzetelnego i wieloletniego, dziś już emerytowanego, dziennikarza "Gazety Lubuskiej", który przed opuszczeniem redakcji pracował w jej dziale terenowym, w hierarchii zawodowej będąc starszym publicystą. Wiem ponadto, że wcześniej zajmował się problemami gospodarczymi w dziale ekonomicznym, ale zapewne miał zbyt niezależne i własne poglądy, aby popularyzować zgodnie z propagandą sukcesu kolejne programy, wymyślane przez zmieniających się centralnych decydentów. Po prostu nie chciał nadążać za koniunkturalnymi potrzebami propagandy. Z tych też zresztą względów wcześniej pożegnał się z tym działem Jerzy Nogieć, potem Franciszek Brodzik, pozostała jedynie potulnie posłuszna Ewa Tworowska. Zresztą, też do czasu...

Z panem Józefem nie łączyła mnie zbytnia zażyłość, za mało się znaliśmy, różniły nas też odmienne zainteresowania. Niemniej, podczas przelotnych rozmów nabrałem respektu dla jego rzeczowości i odpowiedzialnego traktowania wybranego zawodu. Mądry doświadczeniem życiowym i zawodowym jawił się jako pragmatyk, nie ulegający powszechnie obowiązującym opiniom, mający własny osąd — zwykle bardzo krytycznie sceptyczny — owczesnej rzeczywistości, która nieraz przecież potrącała o groteskę. Nie wdawał się w jałowe spory, starał się po prostu sumiennie wypełniać swoje obowiązki, często bywając w tzw. terenie i dalej zajmując się przede wszystkim sprawami gospodarczymi. Nie tyle w ich wymiarach uniwersalnych, ogólnopolskich, ile — o znaczeniu lokalnym, konkretnym, jednostkowym. Był czas, gdy — jak mi się wydaje — szczególnie interesowały go problemy przemysłu terenowego, ale po jego nieprzemyślanej likwidacji musiał koncentrować swoją uwagę na gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, pracy lubuskich fabryk i ich powiązań z infrastrukturą miejscowości, w których pracowały. Być może, zawężam tu krąg zainteresowań Józefa Jareckiego, ale te właśnie najbardziej utkwiły mi w pamięci.

Jako dziennikarz był jednak z pewnością zdyscyplinowany i wymagający zarówno wobec siebie, jak i innych. Pamiętam, gdy kiedyś mieliśmy wspólnym samochodem wydawnictwa pojechać do Gorzowa po jakieś pilne materiały prasowe. Punktualnie spotkaliśmy się przed siedzibą redakcji, niestety — samochodu ani żadnej informacji od kierowcy nie było na portierni. Po odczekaniu pół godziny, p. Józef zadecydował: — Jedziemy taksówką, oczywiście na koszt wydawnictwa. Nieco zdumiony, zważywszy na koszta, zaaprobowałem w końcu ten pomysł i tak oto taksówką raz jedyny w swoim życiu odwiedziłem miasto mojej młodości. Nie wiem, jak później załatwił tę sprawę red. Jarecki, ale chyba bez zbytnich konfliktów zrealizował wysoki rachunek, gdyż on przecież był dysponentem samochodu, a polecenie musiał zrealizować. Niemniej, spodobała mi się ta stanowczość.

Józef Jarecki z tego chyba powodu uchodził w środowisku za człowieka o nieco dziwacznym sposobie życia i bycia. Nie przejmował się tym jednak, do emerytury aktywnie pracując, choć musiał już podpierać się laską ze względu na stan zdrowia. Jeszcze za nieodżałowanych czasów kawiarni w zielonogórskim "Empiku" można go było często spotkać w towarzystwie rówieśników, dyskutującego przy stoliku nie tylko o udrękach codziennej egzystencji, lecz przeglądającego jakieś tytuły prasowe. Nigdy, zachodząc tam, nie dosiadałem się do tego stolika, aby nie zakłócać dialogów starszych panów.

Ale swoją drogą, nie mogę powstrzymać się od uwagi na temat p. Józefa, a właściwie jego nieco dziwacznych zachowań. Otóż, mając już dość obrzydliwej w smaku, niezdrowej wody, cieknącej z kranów w zielonogórskich mieszkaniach, wyjeżdżając do Krosna Odrzańskiego, aby odwiedzić "Kromet", gdzie miał zresztą wielu przyjaciół, zabierał ze sobą karnister i tam właśnie wypełniał go rzekomo lepszej jakości wodą. Nic mu nie mówiliśmy z kierowcą, choć nieraz dziwiliśmy się, bo przecież czerpał tę wodę z ujęcia, znajdującego się bardzo blisko Odry, a jej zanieczyszczenie było powszechnie już wtedy znane. No, ale w końcu była to już wyłącznie sprawa Józefa Jareckiego.

Skromne i pracowite życie zielonogórskiego dziennikarza, który nigdy chyba nie miał aspiracji ponadlokalnych i potrzeby zrobienia błyskotliwej kariery, godne jest szacunku. A jeśli dodamy do tego takie walory charakteru, jak solidność i sumienność, lojalność wobec środowiska, nieangażowanie się w koniunkturalne spory i pseudoideowe posłannictwa — to rysuje mi się, dziś, po latach, wizerunek człowieka bardzo sympatycznego, człowieka, który chyba odnalazł właściwą receptę na życie godne i spokojne. Choć z pewnością było to także życie ze skazą, ale któż jakiejś zdołał w długiej biografii uniknąć...

Zenon ŁUKASZEWICZ

# Krzyżówka świąteczna 5

**NAGRODA — KOMPLET SZTUĆCÓW !**

Litery uszeregowane od 1 do 14 utworzą tytuł powieści, będącej częścią znanej trylogii. Rozwiązaniem są tytuły uzupełniające trylogię.

**POZIOMO:** 1) miasto jak imię, 8) szacunek, 9) jadło, 10) miara równa 84 łokciom, 13) dar, darowizna, 16) narząd wzroku, 18) ciężka tkanina jedwabna przetykana złotą nitką, 19) pieśń żeglarska, 20) najwyższy szczyt Filipin, 21) dzień tygodnia, 22) kraina we wsch. Nigerii, 23) pierwsza kobieta, 25) w łazience, 28) taryfa, 31) błazen, komediant, 33) kraina we Francji, 32) buty piłkarskie

**PIONOWO:** 1) w nim ziarna zboża, 2) pierwsze danie, 3) łyszczyk, 4) król Wizygotów, 5) potrawa mięsna, 6) bajkopisarz z Frygii, 7) dryf, 11) materiał drzewny, 12) stan w Meksyku, 14) stan w USA, 15) coś do załatwienia, 16) firma "reklamowana" przez prezydenta, 17) człowiek, 24) wieś, miejsce wielkiej bitwy w kampanii wrześniowej, 25) starod. utrzymanie, 26) jama, 27) święty byk w Egipcie, 28) ślad, 39) autor "Ferdynanda Wspaniałego", 30) firma fotograficzna

DABI

Prawidłowe rozwiązania, wśród których rozlosowana zostanie nagroda — komplet sztućców, należy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 10 dni.

Za krzyżówkę świąteczną nr 3 nagrodę — komplet koktajlowy, otrzymuje Robert Jacyno zamieszkały w Zielonej Górze przy ulicy Budziszyńskiej 2/4. Gratulujemy i po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Hasło brzmiało "Kaptur nie czyni mnicha".

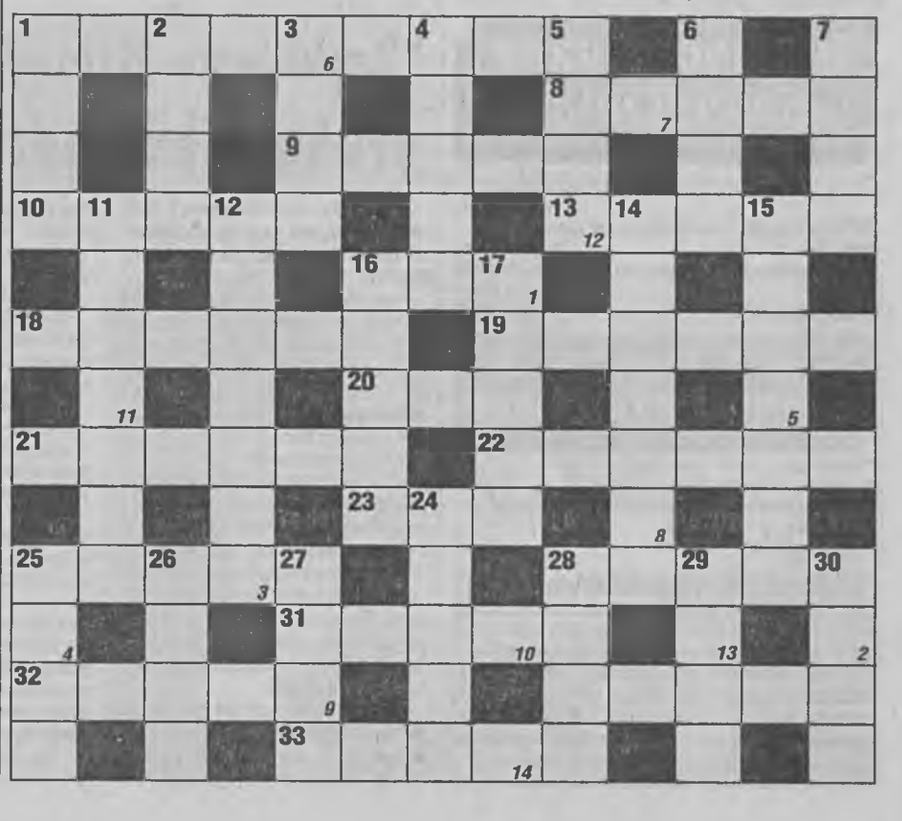

# Jak w przyszłym roku uwolnić się od popiwku?

1 sierpnia 1992 r. uchwalono nowelę do ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń. Wprowadziła ona zmiany systemu popiwkowego, z których najważniejsze są dwie: rozszerzenie możliwości odchodzenia od popiwku oraz stworzenie ulg dla eksporterów.

**Pierwszą, mówiącą jak w przyszłym roku uwolnić się od popiwku**, wskazują przepisy art. 9 i art. 17 ustawy. Z zestawienia tych przepisów wynika, że jeśli przez cały rok relacja wynagrodzeń obciążających koszty całej działalności, łącznie z wypłatami z funduszu socjalnego i mieszkaniowego, do zysku będzie utrzymana, tzn. nie będzie mniejsza od analogicznej relacji za rok poprzedni, to podatnik będzie mógł wyjść z popiwku. Jeżeli podatnik w ciągu roku nie spełni jednego lub obu warunków, to będzie musiał naliczyć i wpłacić podatek od początku do końca roku podatkowego. Aby uchronić podatnika od płacenia karnych odsetek, w ustawie zamieszczono zapis, iż w takich wypadkach "(...) wymagalność podatkowa powstaje z chwilą niedopełnienia warunków upoważniających do zwolenienia od podatku". Metodą wyjścia z popiwku może też być — wyrażona w lit. c art. 17 ustawy — zasada negocjacji.

Znowelizowane przepisy stanowią, że od 1 stycznia 1993 r. przedsiębiorstwa będą mogły negocjować i zawierać z izbami skarbowymi pakty, w których określą, jak będą kształtować swoje wynagrodzenia w ciągu roku.

**Drugą ważną zmianą są ulgi dla eksporterów.** W wersji pierwotnej proponowano, aby przedsiębiorstwa, których eksport wynosi co najmniej 1/3 produkcji sprzedanej, zwolnić z popiwku i to z datą wsteczną od 1 stycznia br. Propozycja ta nie uzyskała akceptacji Sejmu, między innymi dlatego, że jej przyjęcie stwarzałoby furtkę dla unikania podatku, na przykład przez eksport nieopłacalny.

Ostatecznie zdecydowano się na zapis przewidujący zwolnienie proporcjonalne do udziału eksportu w produkcji sprzedanej. Tak więc — od 1 sierpnia 1992 r. — będą stosowane ulgi "jeden za jeden", co oznacza, że jeśli udział eksportu w wartości całej sprzedaży wyniesie 20%, to o 20% zostanie zmniejszona zaliczka podatku. Ulga ta ma zastosowanie do rozliczeń podatkowych począwszy od 1 sierpnia br. Nie jest przy tym jasne, kto będzie zwolniony od podatku: przedsiębiorstwo produkujące na eksport, czy przedsiębiorstwo handlu zagranicznego.

Spośród innych wprowadzonych przez Sejm zmian na wymienienie zasługują:

* dodanie do wynagrodzeń nie objętych popiwkiem:

— wynagrodzeń wypłacanych z tytułu uczestnictwa w akcji przeciwdziałania i usuwania skutków klęsk żywiołowych,

— wypłat z zakładowego funduszu nagród; dotyczy to głównie jednostek badawczo-rozwojowych, które tworzą zakładowy fundusz nagród, a nie fundusz nagród z zysku,

* podwyższenie wielkości odpisu na:

— fundusz socjalny — do wysokości trzykrotności odpisu podstawowego (do tej pory dwukrotność); do wypłat z funduszu socjalnego nie są zaliczane: środki przekazywane na utrzymanie ośrodków wczasowych i kolonijnych, domów wypoczynkowych, sanatoriów, ogrodów działkowych, żłobków, przedszkoli oraz dopłat do indywidualnych skierowań zorganizowanego wypoczynku dla dzieci i młodzieży,

— fundusz mieszkaniowy — do sześciokrotności odpisu podstawowego (do tej pory czterokrotność); obecnie z wypłat funduszu mieszkaniowego wyłączone są:

a) środki, w tym pożyczki przekazane na zakładowe budownictwo mieszkaniowe i do spółdzielni mieszkaniowych na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych oraz na zakup budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego od jednostek, które wybudowały budynek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej;

b) zwrócone w roku podatkowym pożyczki wraz z ich oprocentowaniem;

* zmiana zasad indeksacji płac; dotychczas norma nieopodatkowana była podwyższana o kwotę wynikającą z pomnożenia procentowego wzrostu cen i usług konsumpcyjnych przez współczynnik korygujący; nowela do ustawy zrywa z indeksacją bezpośrednią stanowiąc, że miesięczną normą przeciętnych wynagrodzeń będzie norma z miesiąca poprzedniego powiększona o kwotę wynikającą z pomnożenia normy z poprzedniego miesiąca przez procentowy przyrost wynagrodzeń;

* złagodzenie skali podatkowej, w szczególności ostatniego progu; dotychczas w zależności od stopnia przekroczenia normy, stawka popiwku wynosi 100, 200 i 400%, a w 1993 r. ulegnie dalszemu złagodzeniu do 100, 200 i 300%, przy czym ostatni próg zostanie podwyższony z ponad 5 do ponad 10%.

Opr. W.S.

MINI NOWA dodatek dla dzieci
65-048 ZIELONA GÓRA Al. NIEPODLEGŁOŚCI 22

## LABIRYNCIK

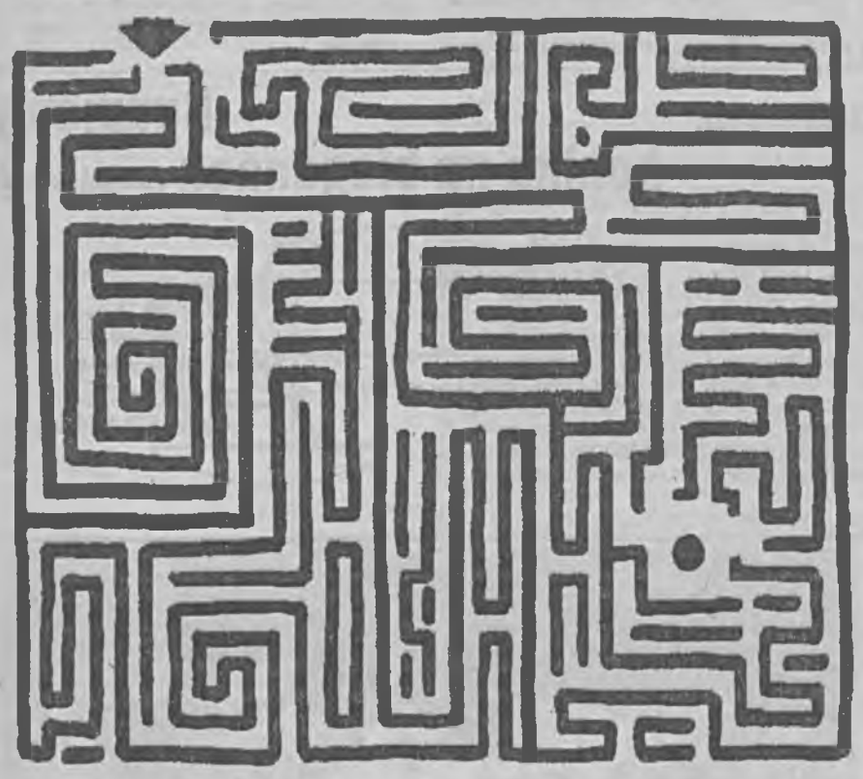

## Krzyżóweczka

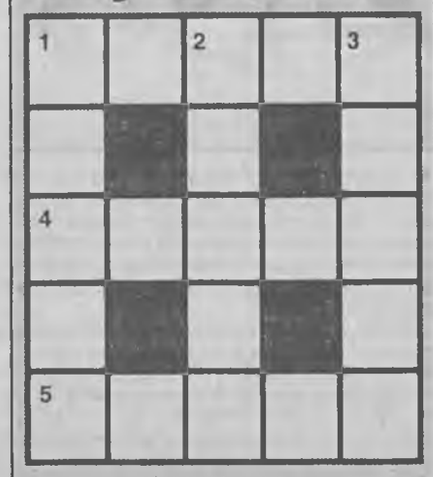

**Poziomo:**
1. nasz rodak,
4. podtrzymuje spodnie albo spódnicę,
5. pozostaje po odcięciu kłosów.

**Pionowo:**
1. odpoczynek dla koni,
2. kowbojski sznur z pętlą,
3. lalka, marionetka.

## LOGOGRYF

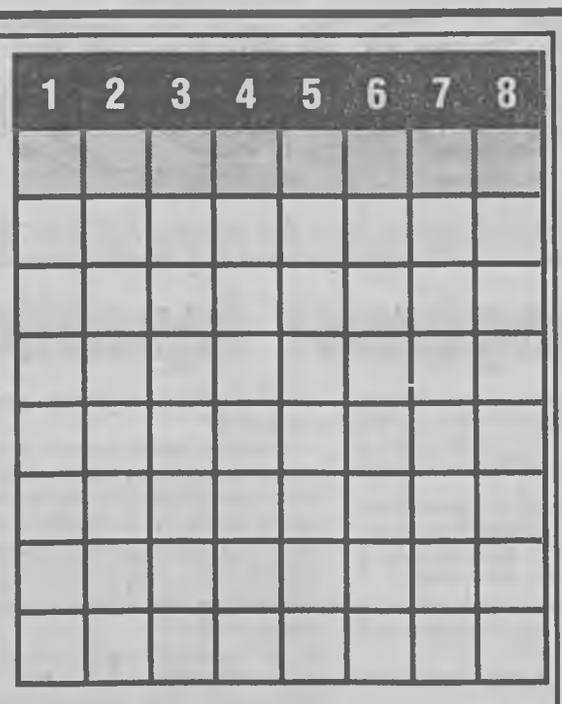

1. urządzenie do strzelania, 2. twoje święto raz w roku, 3. siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć i..., 4. potrawa składająca się z nadzianych na patyczek kawałków mięsa i różnych dodatków, 5. nauka związana z gospodarką, 6. sportowiec na dwóch deseczkach, 7. na pysku groźnego psa, 8. rodzaj uczelni.

## Rozwiązania dzisiejszych zadań

**KRZYŻÓWECZKA: poziomo:** Polak, pasek, słoma; **pionowo:** popas, lasso, kukła.
**LOGOGRYF: hasło:** Piosenka (pistolet, imieniny, osiemset, szaszłyk, ekonomia, narciarz, kaganiec, akademia).

## Jesienne przemiany

**Korony drzew liściastych stają się coraz bardziej żółte, złociste, purpurowe. Do łodyg, pni i korzeni przechodzi teraz wszystko, co może się roślinie przydać na wiosnę. Wycofany też zostaje cenny zielony barwnik. W liściach pozbawionych zieleni odsłaniają się jak gdyby te barwy, które dotąd były niewidoczne. Wkrótce już tylko drzewa iglaste pozostaną zielone.**

**Małe niedołęgi karmione w gniazdkach, w norach, dziuplach i rozmaitych kryjówkach, ogrzewane rodzicielskim pierzem czy sierścią – te wiecznie głodne żarłoki, zaczynają już samodzielne życie. Młode krety kopią własne korytarze. Jeże, mimo że dorosną zupełnie dopiero w przyszłym roku na wiosnę, teraz opuściły już matkę i żyją własnym życiem.**

(na podst. M. Kowalewska, M. Kownacka "Głos przyrody" Nasza Księgarnia 1969)

## Stefek Burczymucha

**O większego trudno zucha,**
**Jak był Stefek Burczymucha...**
**–Ja nikogo się nie boję!**
**Choćby niedźwiedź... to dostoję!**
**Wilki!?... Ja ich całą zgraję**
**Pozabijam i pokraję!**
**Te hieny, te lamparty**
**to są dla mnie czyste żarty!**
**A pantery i tygrysy**
**Na sztyk wezmę u swej spisy!**
**Lew!... Cóż lew jest?! – Kociak duży!**
**Naczytałem się podróży!**
**I znam tego jegomości,**
**Co zły tylko, kiedy pości.**
**Szakal, wilk?... Straszna nowina!**
**To jest tylko większa psina!...**
**(Brysia mijam zaś z daleka,**
**Bo nie lubię, gdy kto szczeka!)**
**Komu zechcę, to dam radę!**
**Zaraz za ocean jadę**
**I nie będę Stefkiem chyba,**
**Jak nie chwycę wieloryba! –**
**I tak przez dzień boży cały**
**Zuch nasz trąbi swe pochwały.**
**Aż raz usnął gdzieś na sianie...**
**Wtem się budzi niespodzianie.**
**Patrzy, a tu jakieś zwierzę**
**Do śniadania mu się bierze.**
**Jak nie zerwie się na nogi,**
**Jak nie wrzaśnie z wielkiej trwogi!**
**Pędzi jakby chart ze smyczy...**
**– Tygrys, tato! Tygrys! – krzyczy.**
**– Tygrys?... – ojciec się zapyta.**
**– Ach, lew może!... Miał kopyta**
**Straszne! Trzy czy cztery nogi,**
**Paszczę taką! Przy tym rogi...**
**– Gdzież to było?**
**– Tam na sianie.**

**Właśnie porwał mi śniadanie... –**
**Idzie ojciec, służba cała,**
**Patrzą... a tu myszka mała,**
**Poina myszka siedzi sobie**
**I ząbkami serek skrobie!...**

*Maria Konopnicka*
*Rysunek* ***Patrycji Masny*** *z Nowej Soli*

**Codziennie do przygranicznych miast polskich przybywają liczni (liczyć ich trzeba w setki, a w niedziele w tysiące) goście z Litwy. Dojazd jest prosty. Codziennie na linii Suwałki — Litwa kursuje pociąg, liczne autobusy do miast powiatowych na Litwie (polskiego i litewskiego PKS). Ba, nawet codziennie przylatuje z Wilna do Suwałk litewski samolot. Litwini nie muszą mieć zaproszeń, a ostatnio nawet paszportów!**

## Przygraniczne życie Polaków i Litwinów

Wykładają swe towary na straganach, a gdy brak tam miejsca, na ziemi. Są to na ogół wytrawni handlowcy, którzy, jak się wydaje, z tego żyją lub tym dorabiają. I to nieźle dorabiają: "dobijają" do cen towarów marże liczącą kilkaset procent! Mimo to ceny są o połowę niższe niż na bazarach całej Polski, gdzie wykładają towary Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie i inne nacje b. ZSSR. Taki np. najprostszy i najtańszy aparat fotograficzny "Smiena" można kupić w Suwałkach od Litwinów za 20-25 tys., gdy w Warszawie trzeba zapłacić trzy razy tyle. Butelka wódki kosztuje 20-25 tys.

Jakie to są towary? Wszystkich branż, choć ich jakość jest tandetna. Co uderza? Współbracia Litwini rok lub dwa lata temu manifestowali swoją litewskość czapeczkami przeciwsłonecznymi z dużym napisem "Lietuva" oraz znaczkami w klapach z Pogonią. Dziś tego nie uświadczysz? Gdy zapytałem czemu? Padła odpowiedź: — Lepiej pan nie pytaj... i machnięcie ręką...

Tak jak i u nas duża część społeczeństwa jest niezadowolona z ciężarów, jakie musi ponosić w związku z przebudową gospodarki.

Litewscy "kupcy" żalą się, że interes tak nie idzie jak przed rokiem... albo miejscowy rynek został dostatecznie nasycony sowiecką tandetą (odziedziczoną przez Litwę), albo Polacy nie mają pieniędzy — tak dedukują Litwni.

Dziwi, że mimo zakazów Litwinom udaje się przemycić przez granice wielkie ilości alkoholu. Jedyny towar odbierany przez celników. Obowiązuje też zakaz sprzedaży wódki litewskiej na bazarach. Ale nie widać tam policjanta, a gdy nadchodzi, któryś z Litwinów stojący przy bramie daje umówiony znak i wódka ginie w czeluściach, aby po chwili znów powrócić na miejsce widoczne.

A Polacy, czy jeżdżą na Litwę? Tak, jeżdżą! A jakże! Głównie po benzynę, która po wymianie złotych na ruble kosztuje ok. 1.500 złotych! Wiozą stamtąd wódkę, gwoździe, farby, kosy, grabie, wiadra, płacąc za to rublami — za pół ceny w porównaniu do cen polskich! Wiozą też wielkie ilości jaj, które kosztują po ok. 150-200 złotych! Stąd z każdego pociągu, który wieczorem powraca z Litwy wysiadają mieszkańcy Suwałk i Augustowa. Jajka te sprzedają następnego dnia na bazarze z bardzo wysoką marżą. Śmiesznie wygląda, jak z pociągu wysiada paręset osób dźwigających po jedno lub dwa wiadra pełne jaj!

Polacy zaś na holu odprowadzają tam stare samochody, aby poddać je remontom. Odebrać po kilku tygodniach. Znajomemu leśnikowi z Puszczy Augustowskiej za remont starego samochodu terenowego "Ułaz" kazano w Suwałkach zapłacić ok. 12 milionów. Na Litwie zrobiono remont za 900 tys.

A więc póki co przygraniczna współpraca polsko-litewska ma charakter handlowy. To i dobrze, bo przybliża ludzi, pozwala się poznać. Dochodzi do zabawnych i przyjacielskich rozmów. Litewscy "handlowcy" przybywają na kilka dni, nocują w polskich domach, wiodą długie nocne rozmowy!

Włodzimierz KOWALSKI

## Przemiany po białorusku

To, co jeszcze przed kilku laty filozofom się nie śniło, dziś staje się — acz powoli — rzeczywistością. Po latach prześladowań życie religijne na Białorusi wychodzi z podziemia. Kościoły katolickie znów powracają do swej dawnej świetności. Przykładem były niedawne uroczystości religijne w Brześciu. Ulicami tego miasta przeszła wielotysięczna procesja z udziałem miejscowych katolików i pielgrzymów z Podlasia i z innych regionów Polski. Przeniesiono cudowny obraz Matki Bożej Brzeskiej z maleńkiej kapliczki na obrzeżach miasta do nowo zbudowanego w centrum kościoła p.w. Podwyższenia Św. Krzyża. Po latach poniewierki zajął on miejsce w tym kościele, który jeszcze niedawno był siedzibą muzeum.

Procesja przeszła m.in. centralną ulicą imienia Lenina, przy której znajduje się kościół i gdzie też, po drugiej stronie ulicy, stoi monumentalny pomnik wodza rewolucji. Tak to "stare" miesza się z "nowym" na Białorusi. Tak też wyglądają przemiany po białorusku. Powolne, ale jednoznaczne w swym wyrazie.

Świątynia ma swoją bogatą historię. Została wzniesiona w 1856 roku na miejscu dawnego kościoła ufundowanego przez wielkiego księcia Witolda w 1412 roku, zniszczonego w czasach carskich. Przed drugą wojną światową było w Brześciu 5 kościołów. Zostały zlikwidowane, a ten jedyny obecnie odrestaurowany, również dotkliwie splądrowano.

"Trud odbudowy kościoła daleko przekraczał możliwości finansowe miejscowej społeczności katolickiej. Stąd też — mówi przewodniczący społecznego komitetu odbudowy kościołów na Wschodzie, Tomasz Kimański — nasz komitet, powstały z inicjatywy Unii Chrześcijańsko-Społecznej, podjął się trudu odbudowy. Stało się — i obraz mógł po latach znów znaleźć się w tym pięknym kościele". Dlatego też na uroczystościach obecni byli liczni działacze komitetu, prezes UChS Kazimierz Morawski i setki mieszkańców z Białej Podlaskiej, gdzie znajduje się siedziba komitetu.

Uroczystości kościelne celebrował miejscowy duszpasterz katolicki, metropolita, mińsko-mohylewski abp. Kazimierz Świątek — wieloletni więzień łagrów sowieckich. Licznie przybyło duchowieństwo z Polski, a wśród nich ojcowie paulini z sanktuarium w Leśnej Podlaskiej wraz ze swym przeorem Eustachym Rakoczym. Obecna była ambasador RP na Białorusi prof. Smółkowska.

Podniosła uroczystość w Brześciu była kolejnym przejawem pogłębiania się procesu współpracy i pojednania Białorusinów i Polaków różnych wyznań i władz z obu stron. Tak na marginesie — przejawem tego był też... przejazd przez granicę w Terespolu, gdzie 20 autokarów z polskimi pielgrzymami pogranicznicy polscy i białoruscy przepuścili w pół godziny! Nic dodać, nic ująć!

Andrzej HETMANEK

## Przed wyborami na Litwie

Wkrótce odbędą się na Litwie wybory do parlamentu. Rozpoczęła się gorąca kampania wyborcza, do której startuje, aż 40 partii politycznych (chyba więcej, niż u nas?...) Na tym wygrał już... przewodniczący parlamentu, **Vytautas Landsbergis**, "najbardziej odpowiedzialny naszym interesom szef państwa litewskiego" — pisze moskiewska gazeta "Kuranty". Landsbergis wykorzystał przychylne mu stanowisko Moskwy i zawarł z Jelcynem układ o wycofaniu do końca lata 1993 wojsk rosyjskich z Litwy. Choć jeszcze parę miesięcy temu Moskwa nie chciała o tym słyszeć! Kto wie, czy takie stanowisko Moskwy nie odbierze głosów elektoratu partii prezydenta Landsbergisa?...

Związek Polaków na Litwie wysunął 26 kandydatów na posłów: większość to osoby młode, bez żadnego dorobku politycznego. Wielu działaczy znalazło się poza listą. Np. Czesław Okińczyc, który będzie kandydował z litewskiej listy socjaldemokratów. A nie listy polskiej.

Litwini zamieszkali w północnej części RP (rejon Puńsk — Sejny), jak też rozproszeni po Polsce, mogli do 10 września zawiadomić Ambasadę Litewską w Warszawie (Aleje Ujazdowskie 13, pokój 12, telefon 694-24-87) o chęci udziału w wyborach.

Na marginesie informacji o 40 partiach politycznych startujących do wyborów parlamentu nasuwa się uwaga, zawarta w dwutygodniku "ZNAD WILII", odnosząca się też do Polski:

"W Europie Wschodniej istnieje realne niebezpieczeństwo, iż życie polityczne na długo pozostanie rozszczepione na różne słabe i nie mające większego wpływu partie, co utrudni stabilność rządom...

Chcąc zapobiec ewentualnej trwałej strukturze politycznej, począwszy od stolicy po wieś. Pierwsze i demokratyczne wybory wielopartyjne wcale nie oznaczają jeszcze kulminacji procesu demokratyzacji, a tylko początek jej początku..."

Włodzimierz KOWALSKI

## MEDYCYNA niekonwencjonalna

**Ta, stała już od kilku miesięcy, rubryka poświęcona jest bioenergoterapeucie Tadeuszowi Ceglińskiemu. Zamieszczamy w niej zarówno teksty o przypadkach uzdrowień jego pacjentów, jak i rozmowy z lekarzami, psychologami, którzy zetknęli się w swojej pracy z efektami pozytywnego oddziaływania Ceglińskiego na chorych ludzi. Do naszej redakcji i do Centrum Terapii Naturalnej w Tychach trafiają listy od ludzi, którym pomógł Tadeusz Cegliński. Wiele z nich to podziękowania za pomoc, a są i takie, w których Czytelnicy wyrażają opinie na temat medycyny niekonwencjonalnej. Oto fragmenty listów i wypowiedzi pacjentów Tadeusza Ceglińskiego.**

### Jest normalny i sympatyczny

**Tomasz Koliński:** "Spotkałem się w swoim życiu z wieloma lekarzami i wieloma uzdrowicielami. Chorowałem chyba zawsze, gdyż we wczesnym dzieciństwie uległem wypadkowi. Ledwo przeżyłem i wiele "pamiątek" po wypadku pozostało. Rodzice prowadzali mnie do lekarzy i wiem, ze właśnie im zawdzięczam to, iż mogę żyć. Ale nikt nie potrafił dać mi ulgi przy moich bólach głowy i bezsenności. Już jako dorosły człowiek zacząłem bywać u uzdrowicieli, gdyż zawsze wierzyłem, że ludzie wybrani mogą mieć taką moc, aby pomagać innym. Niestety, bardzo długo trafiałem jedynie na oszustów.

Teraz bardzo się cieszę, że nie straciłem nadziei i zdecydowałem się jeszcze na seans pana Tadeusza Ceglińskiego. Już w pierwszych minutach spotkania wiedziałem, że znalazłem wreszcie właściwego człowieka. Jestem po trzech seansach, o bólach głowy prawie zupełnie zapomniałem, a rano jestem wyspany."

**Marzena Jóźwiak:** "Gdy stanęła przede mną konieczność podjęcia decyzji o wycięciu guza piersi, przeraziłam się. Po namowach matki postanowiłam jednak spróbować jeszcze, innych niż lekarskie, metod leczenia. Pojechałam do Centrum Terapii Naturalnej pana Tadeusza Ceglińskiego. Przebywałam tam trzy dni, codziennie poddawałam się terapii. Okazało się, że ciepło pana Tadeusza bardzo mi pomogło. Podczas kolejnej wizyty u onkologa, lekarz stanowczo stwierdził, że guz zmniejszył się. Czekałam na jego diagnozę, bo gdy sama się badałam, myślałam, że może ulegam jakiejś sugestii. Na szczęście to nie była sugestia, tylko najprawdziwsza prawda. Operacja została odłożona."

**Grażyna Podarło:** "Gdy oglądałam w telewizji "popisy" Kaszpirowskiego, zawsze wzbudzało to we mnie ironiczny uśmiech. Po prostu nie wierzyłam, że ktoś poza lekarzem może mieć takie możliwości, aby wyleczyć poważne choroby. Tak szczęśliwie trafiłam, że zostałam żoną lekarza — nawet przez chwilę nie myślałam, że do naszego domu może zawitać choroba. A jednak.

Rok temu stwierdzono u mnie na macicy mięśniak wielkości pięści. Mit o naszej "nietykalności" prysnął jak bańka mydlana. Okazało się, że nawet mój mąż nie może mi pomóc. Ale w czasie rozmów z innymi lekarzami dowiedział się o istnieniu w Tychach uzdrowiciela. Tłumaczył mi, ze powinnam spróbować takiej terapii. W obliczu poważnego zagrożenia, które dotyczyło właśnie mnie, przestałam być ironiczna. Pojechaliśmy razem, ale mąż czekał na mnie przed wejściem.

Już pierwsze zetknięcie z Tadeuszem Ceglińskim, gdy oczekiwałam na wejście do jego gabinetu, sprawiło, że rozluźniłam się zupełnie i byłam całkowicie spokojna. Muszę przyznać, że spodziewałam się zobaczyć nie wiadomo jakiego stwora ze świecącymi oczami, wykonującego dziwne ruchy w oparach ziół i kadzideł. Okazało się, że jest to bardzo miły, sympatyczny i zupełnie normalny człowiek. W czasie dotykania mnie gorącymi dłońmi, prowadził ze mną rozmowę. A już zupełnie mnie rozluźnił opowiadając dowcip "o Ceglińskim". Wszystkie moje wizyty upływały we wspaniałej atmosferze "z uśmiechem na ustach". Lecz oczywiście nie to jest najważniejsze. Najważniejsze to to, że mięśniak, jak na razie, zmniejszył się o połowę."

Anna BIAŁĘCKA
Fot. Tomasz Jódłowski

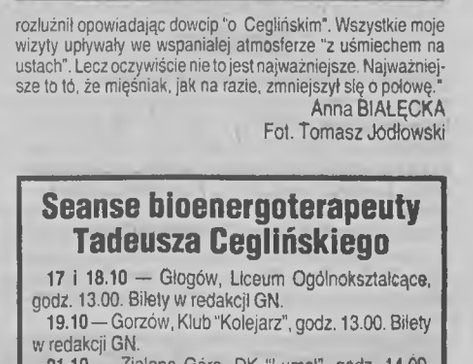

### Seanse bioenergoterapeuty Tadeusza Ceglińskiego

**17 i 18.10** — Głogów, Liceum Ogólnokształcące, godz. 13.00. Bilety w redakcji GN.
**19.10** — Gorzów, Klub "Kolejarz", godz. 13.00. Bilety w redakcji GN.
**21.10** — Zielona Góra, DK "Lumel", godz. 14.00. Bilety w redakcji GN.
**22.10** — Żary, Żarski Dom Kultury, godz. 13.00. Bilety do nabycia w sekretariacie ZDK.
**23.10** — Lubin, DKZM, godz.15.00. Bilety w sekretariacie.

# NIEPOWAŻNA

*Niepoważni! Łączcie się w pary i trójkąty.*

## Zielonogórski łącznik...

Pisanie scenariuszy, okazuje się, nie jest wcale rzeczą trudną. Przekonaliśmy się o tym ostatnio, po przeczytaniu pasjonującego scenariusza pewnej uroczystości, mianowicie inauguracji nowego roku akademickiego w bardzo szacownej uczelni.

— "(...) **Pragnę poinformować, że dorocznym zwyczajem z okazji inauguracji wyróżniającym się nauczycielom przyznałem specjalne nagrody rektorskie. O przedstawienie wyróżnionych proszę prorektora (...).**

*(prorektor podchodzi do mównicy i przedstawia listę wyróżnionych)*

— **Dziękuję, (...) informuję również, że dla wyróżniających się pracowników administracji inżynieryjno-technicznej oraz obsługi przyznałem doroczne nagrody. Lista wyróżnionych została podana do powszechnej wiadomości i znajduje się w gablocie w łączniku administracji."**

Na następnych stronach możemy przeczytać m.in., że *"Prorektor podchodzi do mównicy i przedstawia listę studentów I roku do aktu immatrykulacji, a następnie prosi wymienionych studentów o wejście na podium. Immatrykulowani powtarzają za Prorektorem tekst roty ślubowania. Po złożeniu ślubowania JM Rektor uderza studenta w ramię i wygłasza formułę".*

Jak widać, scenarzysta pierwszoplanową rolę powierzył prorektorowi, chociaż i rektor ma pole do popisu (patrz — uderzenie ręką). PT Czytelnicy chcieliby z pewnością poznać ciąg dalszy i zakończenie scenariusza. O nie, nic z tego. Wzbudził on już bowiem zainteresowanie kilku znanych reżyserów. Do zobaczenia w kinach, a póki co, ze scenariuszem w ręku odjeżdżamy gablotą łącznika...

### Było w zeszytach

- **Uczę się na trójach i dwójach. Uczę się dobrze.**
- **Inteligencję i chłopów łączyła wzajemna obcość.**
- **Wolski tak zatrąbił, że oczy wyszły mu wierzchem.**
- **Na początku pies nie mógł w to uwierzyć i uśmiech mu z twarzy zniknął.**
- **Sędzia nie był jeszcze taki stary, ale już do niczego nie służył, tylko do gospodarstwa.**
- **Ascetą nazywamy człowieka mieszkającego w ascezie.**
- **Kazimierz Wielki zbudował Uniwersytet Jagielloński, bo była mu potrzebna pomoc naukowa.**
- **Samce u zwierząt mają bogatą szatę godową, a ludzie są jej zupełnie pozbawieni.**
- **Pan Tadeusz przestraszył Zosię, a ona się również.**

## Wściec się można

Reporter "Niepoważnej" z narażeniem życia i zdrowia wszedł w posiadanie formularza decyzji o walce z wściekl izną. I nie pożałował. Przeczytał bowiem, że zwalcza się ją na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z... 22 sierpnia 1927 roku, a także rozporządzenia ministra rolnictwa wydanego w styczniu 1928 roku.

W danym formularzu, obowiązującym już 65 lat, należy wypełnić stosowne rubryki np. "**uznaje się za zapowietrzoną z a g r o d ę** ..." (tu należy wpisać nazwę zagrody, nawet gdyby była lasem czy terenem szkoły), a także **"po przeprowadzeniu dochodzeń i badań zwierząt w zagrodzie (...) stwierdzono zarazę** ..." (tu wpisujemy nazwę zarazy).

"Niepoważna" współczuje urzędnikom, którzy muszą potem wypełniać wiekowy formularz. Wściec się można...

## A to Polska właśnie... (I)

**W „Wykazie urzędowych nazw miejscowości w Polsce", wydanym w Warszawie dziesięć lat temu, znalazło się sporo takich, które Czytelnicy powinni znać. Oto one:**

Pod Bujakiem, Pikieta, Pod Telegrafem, Jęzor, Donosy, Puszcza Rządowa, Iwanki, Napoleon.

Reforma, Gospodarz, Handlarka, Emerytka, Pusta Staruszka.

Chotel Czerwony, Burdeł, Pod Wałem, Rogacze, Pod Babą, Na Dziadku, Duży Koniec, Górny Koniec, Dolne Wymiary, Dolna Część, Grzeczna Panna, Chachalnia, Cacanie, Duża Swoboda, Pieścidła, Całowanie, Fantazja, Hulanka, Niebo, Raj, Bógzapłać, Szczęście, Rozkosz, Diabełek, Rządza, Pokusa, Frasunek, Skrobacja, Piekło.

Huta Partacka, Huta Złomy, Stara Jesionka, Stara Maryśka, Stare Niemyje, Gapa, Gapowo, Szary Koniec, Niezdara, Ciapa, Ćmok, Ciołek, Cymbałowo, Drągi, Garb, Cholerzyn, Cholerna Górka, Pierony, Pijaki, Chlewo, Hultajka.

*(cdn)*

## Parada tytułów

Dylemat prezydenta

**Jak się pozbyć premiera?**

**Z pistoletem do ginekologa**

**Polska jest kobietą**

**Robi się parno wokół porno**

**Ozdoby dolnej wargi**

**Otrzymałem niedwuznaczną propozycję**

**BELFER, PRAĆ???**

## Co w telewizji?

W poniedziałek, 28 września wieczorem w programie "Antena" wystąpiła jakaś ważna osoba z telewizji. Prawdopodobnie była to kobieta, choć w stu procentach nie jesteśmy tego pewni. Wzmiankowana mówiła dużo o "o g l ą d a l n o ś c i", stwierdzając m.in., że **"oglądalność ostatnio nie spadła, a nawet wzrosła"**. Następnie zaś, komentując wyniki jakiejś ankiety, zajęła się "p a s m o w o ś c i ą", mówiąc m.in., iż **"telewidzowie optują za pasmowością"**.

My komentować tego nie będziemy, tylko z zapartym tchem poczekamy na kolejną "Antenę".

## Rady sprzed wieku

**To już ostatni odcinek publikowanych od wielu tygodni w „Niepoważnej" rad sprzed wieku, opracowanych na podstawie książeczki Ignacego Piotra Legatowicza, który napisał je i wydał w Wilnie w 1859 roku.**

*Jeśliś u kogoś książkę pożyczył, chociażby pożyczający o niej zapomniał, tedy ty ją oddaj mu w czasie całą i czystą. Ksiąg zabronionych sam nie czytaj i drugim do czytania nie dawaj. Ksiąg gorszącej treści i sam nie czytaj i drugim, mianowicie młodzieży nie udzielaj. Paszkwilów sam nie pisz, od kogoś nie przepisuj i drugim ich do przepisania nie dawaj.*

*Nie znając się na sztuce lekarskiej płocho wszystkim we wszystkich chorobach nie doradzaj i sekretów, tak zwanych doświadczonych, ani darmo ani za pieniądze nie udzielaj. Konia ślepego i w ogólności chorego zwierzęcia nikomu nie przedawaj, bo chociażby ci się udało oszukać nieostrożnych, zawsze będziesz słynął jako cygan i człowiek podły.*

*Ze wszelką bronią, mianowicie palną bądź ostrożny, ażebyś siebie, lub drugich nie skaleczył, albo nie zabił. Nie wywiaduj się ciekawie o cudzych sprawach, które do ciebie nie należą. Stosuj się do zwyczajów tych ludzi, z którymi tobie żyć przyjdzie, a piękne zwyczaje i obyczaje przodków zachowaj święcie i takim sposobem przekazuj je odległym potomkom.*

**Zrób to z nią**

## Budujemy konika na biegunach (trojańskiego)

Na prośbę Czytelników, od dzisiaj w "Niepoważnej" ukazywać się będzie kącik dla majsterkowiczów. Usługi coraz droższe, więc pora zakasać rękawy i zrobić własnymi rękami. Na początek — konika na biegunach. W jednym z miesięczników znaleźliśmy bogato ilustrowany artykuł o budowie takiego zwierzęcia. Potrzebnych będzie kilka desek, trochę skóry, gwoździe, sznurek, farba olejna i różne drobiazgi. Gdy wszystko zbijemy, złożymy i skleimy zgodnie z instrukcją, wówczas efekt końcowy będzie taki, jak na rysunku obok. Co prawda, nieco przypomina nam czworonoga spod Troi, ale co tam. Dziecko się ucieszy, a żona pochwali...

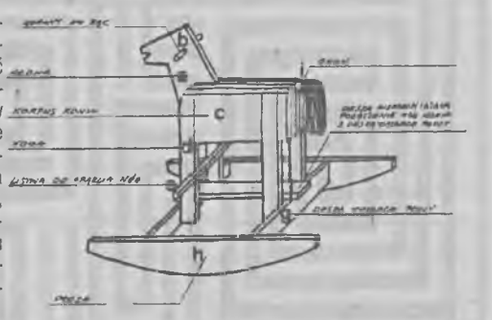

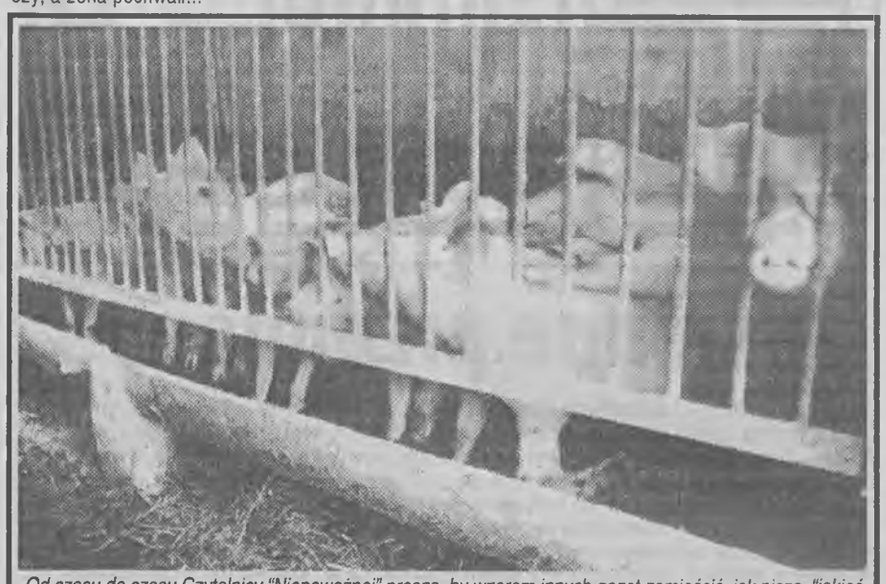

*Od czasu do czasu Czytelnicy "Niepoważnej" proszą, by wzorem innych gazet zamieścić, jak piszą, "jakieś świńskie kawałki". Dziś spełniamy te prośby.* *Fot. Waldemar Szmidt*

REDAGUJE Jacek Patalas

## STO PRZYPADKÓW DLA NASTOLATKÓW

### NASZ TOP

### Dannie Minogue

Po raz pierwszy pojawiła się na ekranie, gdy miała siedem lat. Zagrała epizodyczną, niemą rolę w jednym z telewizyjnych seriali. Była tak podekscytowana przygodą, że wzięła wolny dzień w szkole. Trzy lata później występowała na pokazie młodych talentów. Wkrótce znała ją cała Australia.

Dla wielu fanów Dannie jednak wciąż pozostaje młodszą siostrą Kylie Minogue, bardzo popularnej gwiazdy pop. Czy słusznie? Dannielle Jane Minogue urodziła się 20 października 1971 roku w Melbourne (Australia). Ma 158 cm wzrostu, brązowe włosy i niebieskie oczy. Jej mama, Carol była tancerką w balecie. Starszy brat, Brendan jest operatorem telewizyjnym. Kylie, najsławniejsza w rodzinie, jest jej jedyną siostrą.

Pierwszy singiel Dannie ("Love and Kisses") ukazał się w Australii w 1989 roku i dotarł do czwartego miejsca na liście przebojów. Następny — "Succes" — podobał się również. W ubiegłym roku Dannie nagrała swój pierwszy LP "Love and Kisses", który promowała koncertami — także w Europie i USA.

Dannie nie ma stałego przyjaciela. Kiedyś spotykała się z reżyserem filmów wideo, Paulem Goldmanem. Potem wprost zwariowała na punkcie francuskiego aktora, Jean-Marc Barra. "Jest doskonały, wspaniały, wygląda bardzo inteligentnie i lubię jego grę" — opowiadała naokoło.

Uwielbia pływanie, taniec, czytanie książek i czasopism. Jest wegetarianką, co oznacza, że nie je mięsa, ryb, jaj, nabiału. "Poczułam się o wiele lepiej, gdy przestałam jeść mięso". Uwielbia węże: "Są takie miękkie. Są wspaniałe. No może nie wtedy, gdy ukąszą". Troszczy się o czystość środowiska.

Dannie o sobie: "Sądzę, że "Love and Kisses" to naprawdę dobra płyta. Byłam zdumiona tym, co się stało — oddźwiękiem wśród słuchaczy i w prasie. Trochę obawiałam się opinii gazet brytyjskich — potrafią być takie złośliwe — lecz wszystko skończyło się dobrze. Nie przeżyłam wielu rozczarowań, chociaż moim problemem jest ciężka praca. Nieraz myślę sobie, jak dobrze byłoby wyrwać się do Hiszpanii, powylegiwać się na słońcu".

Dannie o Joe McIntyre, który podobno zalecał się do niej: "Widziałam kiedyś Kidsów w herbaciarni. Przesłał mi wtedy nieśmiały uśmiech. Któregoś dnia chciałabym spotkać się z nim i z pozostałymi — będę wówczas mogła stwierdzić, czy pogłoski odpowiadają prawdzie".

Dannie o Kylie: "Kiedyś zadzwoniła do mnie do hotelu w Londynie. Była bardzo podniecona sukcesem "Love and Kisses". Dałyśmy sobie mnóstwo rad. Lubię to, co robi — uwielbiam "Shocked". (bis)

### IDOL NA ZAMÓWIENIE

### Donnie

Donald E. Wahlberg jest jednym z "Dzieciaków" i to już wystarczy, by miał miliony fanów (czy też raczej fanek). Może nie aż tylu, co Joe czy Jon, ale... Urodził się 17 sierpnia 1969 roku w Bostonie (Massachusetts). Jego rodzice to Alma i Donald Wahlberg senior (obecnie rozwiedzeni). Ma pięciu braci: Arthur, Paul, James, Robert — starsi i Mark — młodszy oraz trzy (starsze) siostry: Debbie, Michelle i Tracy. Donnie ma 175 cm wzrostu, brązowe oczy i blond włosy. Waży 70 kilogramów. Ma w domu psa Sandy i żółwia Turtle. Gra na perkusji, a w dzieciństwie marzył o karierze zawodowego sportowca. Uwielbia światła sceny. Zawsze chciał być w centrum uwagi. Nawet w tak licznej rodzinie potrafił sprawić, że właśnie on był ciągle w centrum zainteresowania. Umie szybko dostosowywać się do zmieniających się sytuacji. Gdy zmienił szkołę, bardzo szybko znalazł sobie nowych kolegów. Mając dziesięć lat założył swój pierwszy zespół — RISK. "Byliśmy beznadziejni — wyznaje dziś. — Ale wtedy wydawało się nam, że jesteśmy dobrzy". Potem przyszła kolej na rap. Razem z Dannym Woodem śpiewał w zespole KOOL AID CREW. I chociaż nie posiadał najlepszego głosu, zazwyczaj udawało mu się zwrócić na siebie uwagę. "Czasami, by mnie zauważono, opowiadałem dowcipy" — wspomina.

Donnie zazwyczaj pełni rolę "rzecznika prasowego" Dzieciaków. Jest chyba największym optymistą w grupie. "Jestem trochę nieokrzesany i zwariowany, ale, wbrew pozorom, bardzo uczuciowy" — zwierza się. Jest leworęczny i bardzo przesądny. Jako jedyny członek NKOTB nigdy nie śpiewał w chórze! Jego hobby to sport (lubi baseball, koszykówkę, piłkę nożną, pływanie i tenis) oraz oglądanie telewizji. Ceni Cher i Jacka Nicholsona, a w muzyce — Michaela Jacksona, jego siostrę Janet, Whitney Houston, Madonnę.

"Jeśli się zakocham — powiada — to dziewczyna będzie najszczęśliwszą osobą na świecie, gdyż będę dla niej robił wszystko. Lubię dziewczyny wszystkich ras, figur i rozmiarów. Idealne spotkanie z dziewczyną to dla mnie spacer i rozmowa. Cenię sobie dobrą kuchnię".

Adres dla korespondencji: New Kids On The Block, c/o Big Step Management, 6 Saint Gregory Street, Dorchester, MA 02124, U.S.A. (zb)

Na zamówienie Agnieszki Piaseckiej z Głogowa.

## Klinika ZŁAMANYCH SERC

### Dlaczego odchodzą?

*Droga redakcjo. Dlaczego zawsze moja miłość kończy się tak samo? On mówi: już mi na tobie nie zależy. Odchodzi i... zostają smutne wspomnienia. Nie ukrywam, że jestem bardzo ładna, zgrabna. Ale to nie wystarcza. Chłopcom zazwyczaj zależy na tym, aby dziewczyna była łatwa, zawsze na ich zawołanie. Ja taka nie jestem i może dlatego nie mogę żyć w zgodzie i porozumieniu z chłopakami. Porzuciłam już nadzieję na to, że kiedyś i w moim życiu pojawi się ten jeden jedyny, wyjątkowy, który weźmie pod uwagę nie tylko mój wygląd zewnętrzny, ale także doceni to co jest we mnie — mój charakter. Po trzech nieudanych próbach nie wierzę w szczęście. Chciałabym dać radę innym dziewczętom — nie dajcie się wykorzystywać chłopakom, bo potem będziecie żałować tak jak ja.*

***Nieszczęśliwa Jolka z Żagania***

Droga Jolu! Jeśli sądzisz, że trzy próby to wystarczająco dużo, by wyrobić sobie niepodważalne zdanie, to jesteś w błędzie. Miłość niekiedy przypomina grę w totolotka. Są tacy, którzy główną wygraną trafiają już za pierwszym razem, ale to przecież rzadkie wyjątki. Ogół to namiętni i wytrwali gracze, którzy nieraz muszą zadowolić się jakąś skromniejszą premią. A są przecież i tacy, którym nawet tyle się nie trafi... Wart podkreślenia jest Twój rozsądek i on właśnie dobrze rokuje na przyszłość.

Zacznijmy od tego, że Twoje trzy nieudane próby nie są... przypadkowe! Po prostu — jako ładna i zgrabna dziewczyna rzucasz się w oczy i niemal w każdej sytuacji jest ktoś, kto chciałby nawiązać z Tobą bliższy kontakt. To normalne. Decydują się na to jednak przede wszystkim Ci, którzy samych siebie uważają za wyjątkqwo przystojnych i są prawie pewni, że taka dziewczyna (atrakcyjna, a więc mogąca wybierać w chłopakach) ich nie odrzuci. Na dodatek są oni, jak już sama zapewne zauważyłaś, "rozpieszczeni" przez inne dziewczyny, które, gdy już poderwą takiego chłopaka, to godzą się na niemal wszystko, byle go tylko przy sobie utrzymać (na marginesie — popełniają kardynalny błąd, bo takie postępowanie niemal zawsze przynosi skutek odwrotny od zamierzonego). Natomiast założę się o dużą sumę, że w kręgu Twoich bliższych i dalszych znajomych jest sporo chłopców, którym bardzo się podobasz, którzy wiele by dali, by móc zostać Twoimi partnerami, ale nie mają odwagi zrobić pierwszego kroku.

I nie jest wcale powiedziane, że są to ludzie wyłącznie mało atrakcyjni, niezbyt przystojni, nieciekawi. Na pewno jest wśród nich wielu takich, którzy są dużo przystojniejsi od Twoich trzech dotychczasowych partnerów. Ale albo sami nie mają poczucia swojej wartości, albo powstrzymuje ich wrodzona nieśmiałość (tak, tak — nawet wśród przystojnych chłopców są tacy). Jeśli więc do tej pory Ty byłaś mało aktywna i decydowałaś się na takich partnerów, którzy sami nawiązywali znajomość, a potem, w czasie jej trwania, także dyktowali warunki gry, to najprawdopodobniej tych innych wokół siebie w ogóle nie dostrzegałaś.

Cóż więc powinnaś zrobić? Przede wszystkim nie załamuj się i nie nabieraj wewnętrznego przekonania, że "już nigdy nie pojawi się w Twoim życiu nikt wyjątkowy, kto potrafi docenić także zalety Twojego charakteru". Spróbuj dokonać dokładnych obserwacji otoczenia. Postaraj się wyłowić z niego osoby, które odpowiadałyby Twoim gustom (a może tylko takie, w których oczach wyczytasz, że bardzo się im podobasz?) i spróbuj być życzliwsza wobec nich. Nie, nie rzucaj się im od razu w ramiona — to byłaby przesada. Ale po prostu DAJ IM SZANSĘ. Niech spróbują przełamać swoją nieśmiałość (sama możesz w ostateczności zrobić ten pierwszy krok).

Wierzę, że przestaniesz rozrywać szaty nad swoją wyjątkowością, przestaniesz się załamywać i w końcu sama zrobisz coś dla siebie. By trafić na prawdziwą perłę, trzeba najpierw samemu jej szukać. Życzę powodzenia.

Docent

## mini BAZAR

✈ *Moc pozdrowień dla super dziewczyn — Ady Grygajtis i Agnieszki Juszkiewicz ze Świebodzina przesyłają*

**Damian, Darek oraz Tomek**

✈ *Nowo powstały Fan-Club Madonny "Vouge" zaprasza do swojej siedziby. W programie: wymiana wiadomości, liczne konkursy oraz inne atrakcje. Na wszystkie listy odpiszemy. (Prosimy o znaczek zwrotny.)*

**Fan Club Madonny "Vouge"**
ul. Sokola 42/25, 59-300 Lubin

✈ *Poszukuję wszystkiego co dotyczy Axla Rosa i Guns N'Roses. W zamian oferuję plakaty: Don Johnson, Sandra, Niwana, Kiss, Genesis, New Kids On The Block, Def Leppard, MR. Big, U2, Shanica, ZZ Top, Marky Mark, Prince, Dr.Alban, Chris Isaak, EMF, Vanilla Ice. Mój adres:*

**D.F., ul. Głogowska 12 b, 67-100 Nowa Sól**

✈ *Droga Agnieszko Flasz z miejscowości Kęty! Proszę Cię, przyślij mi swój adres, bo go zgubiłem.*

**Maciej Teodorczyk z Sieniawy Lubuskiej**

*PS. Dzięki za list! Nie muszisz odsyłać mi plakatu, ponieważ dowiodłaś swojej uczciwości. Cześć !*

✈ *Seba! Tina ma się dobrze. Najbardziej ucieszyła się z kości smakowej. Koniecznie przyślij mi swój adres, bo Twój list zjadła razem z kopertą.* **Ewelina**

✈ *Kochana Redakcjo! Jestem stałą czytelniczką "Gazety Nowej". Najbardziej lubię jedną jej część, a mianowicie NIEPOWAŻNĄ. Jest pełna humoru, jest świetna. Chociaż cała gazeta jest poważna (zawierająca wiadomości z kraju i ze świata), to naprawdę wspaniałe, że znalazła się też strona pełna humoru, która poprawia czytelnikom nastrój.*

*Pozdrawiam wszystkich z "Kliniki złamanych serc" ! A ponieważ od trzech lat piszę wiersze i to przeważnie o miłości, dedykuję jeden z nich wszystkim, którzy piszą do "Kliniki" — wszystkim szczęśliwie i nieszczęśliwie zakochanym:*

* * *

*Była samotna wyspa*
*co szczęściem się nazywała*
*a wokół morze miłości*
*na brzegu dziewczyna siedziała*
*i od samego rana*
*aż do zachodu słońca*
*czekała bardzo cierpliwie*
*aż spotka swojego chłopca*
*gdy sobie wyobrażała*
*jak razem by sobie siedzieli*
*morze przyniosło jej chłopca*
*na małej łódeczce nadziei...*

* * *

*Chciałabym przekazać moc najgorętszych pozdrowień dla mojej najświetniejszej kuzynki i jednocześnie przyjaciółki i siostry w jednej osobie — OLI WOJTUNIK z Zielonej Góry. Hej trzymaj się!*

**Monika**

**Od redakcji**: Jeśli chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się w tej rubryce (pozdrowienia dla znajomych, Twojego chłopaka czy dziewczyny, ofertę wymiany kaset, plakatów, informacji itd. itp.) wystarczy, że napiszesz czytelnie jego treść i prześlesz pod adresem naszej redakcji: "Gazeta Nowa", al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra. I koniecznie dopisz na kopercie lub karcie pocztowej: "MINI BAZAR".

## POST SCRIPTUM

(spisane z muru)

**Ludzie nie gryźcie się, szkoda zębów!**